



Starachowicka Gazeta

• BODZENTYN • BRODY • IŁŻA • MIRZEC • PAWLÓW • WĄCHOCK • NOWA SŁUPIA •



Jest ponad pół tysiąca podpisów

Załoga „Stara” chce rekompensat



Fabrykę Samochodów Ciężarowych „Star” sprywatyzowano w latach 90., a większość załogi straciła pracę. 16 200 osób dostało co prawda od skarbu państwa akcje, ale po latach okazało się, że są nic nie warte.

List w sprawie rekompensat napisał do premier Ewy Kopacz starachowiczanie, długoletni pracownik kadry kierowniczej FSC, Józef Kowalski, o czym pisaliśmy kilka tygodni wcześniej. Ogłosiliśmy też, że zbierane są podpisy pod petycją. Podpisało ją już ponad pół tysiąca osób.

- Załoga dawnej Fabryki Samochodów Ciężarowych żyje z poczuciem krzywdy. (...) do dziś nie otrzymała rekompensaty, ani finansowej, ani moralnej. Nie pomogły kolejne rządy wolnej RP, nie pomogli posłowie - przedstawiciele nie tylko załóg pracowniczych, ale i mieszkańców Ziemi Świętokrzyskiej. Do dziś nie wyjaśniono okoliczności rabunkowej i oszukańczej prywatyzacji naszego zakładu, nie wskazano winnych. Liczymy, że pani premier, być może jako jedyna z premierów w okresie 25-lecia wolnej Polski, potrafi zrozumieć sytuację byłej już załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych. My, którzy oddaliśmy Fabryce najlepsze lata swojego życia, kontynuując tradycje robotnicze zapoczątkowane w okresie XX - lecia międzywojennego zostaliśmy pozbawieni miejsc pracy. Odebrano nam poczucie dumy z tego, co nasi dziadkowie stworzyli na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pozbawiono nas środków do życia i w toku świadomej, rabunkowej prywatyzacji oszukano. Oczekujemy od pani premier wszczęcia działań prowadzących do wypłaty: rekompensaty od Skarbu Państwa w wysokości 400 milionów PLN dla ponad 16 tysięcy pracowników, którzy otrzymali akcje ZS „STAR” S.A. Byłoby to, naszym zdaniem, jedynie znikomym zadośćuczynieniem za zniszczenie majątku fabryki, tworzonego i gromadzonego przez pokolenia starachowiczów - napisał w imieniu pracowników FSC Józef Kowalski.

Przypominamy, że podpisy wciąż są zbierane w Starachowickim Centrum Kultury i Miejskiej Bibliotece Publicznej. (az)

Prezydent robi porządki

Prezesi już zarabiają mniej



Fot. U.M.

- Zarobki w spółkach zostały sztucznie podniesione przez jednego z moich poprzedników, nie ma powodu, by utrzymywać je na tak wysokim poziomie - mówi Marek Materek

Nowy prezydent Starachowic już obciął pensje prezesom PWiK. Zastępca dostał płacę minimalną 1750 zł, a zarabiał 13 tys. zł. Zapowiada kolejne obniżki pensji w spółkach gminnych. Jak dowiedziała się GAZETA przygotowana jest również reorganizacja Urzędu Miejskiego.

- Chcę przyjrzeć się pracy swoich współpracowników i dopiero po tym podejmować decyzje personalne - powiedział mediom prezydent.

Cięcia prezesowskich wynagrodzeń z entuzjazmem przyjęli forumowicze, dając temu wyraz w sieci, dziennikarze opiniują to zgodnie ze sztuką zawodu, tylko Kuba Wąty z Superstacji się nie powstrzymał i skomentował to tak: „Teraz w Starachowicach będą zatrudniać tylko głęboko wierzących, bo będą pracować za Bóg zapłać”.

Już wiadomo, że mniej zarobią także członkowie rad nadzorczych komunalnych spółek: MZK, PWiK, STBS, ZEC i MZK. Gmina Starachowice ma także swoich przedstawicieli w Radach Nadzorczych FARR, SSE i spółce Zakład Unieszkodliwiania Odpadów „Janik”. Chętni, posiadający uprawnienia wymagane do zasiadania w tych gremiach, mogą składać stosowne dokumenty w UM, bo już są poszukiwani...

Więcej w tym wydaniu

Bogaty jest nasz rząd?

W bieżącym roku jesienią odbędą się wybory parlamentarne. Będą nowi posłowie, senatorzy i Rada Ministrów. Warto więc wiedzieć, z jakim majątkiem będą odchodzić obecnie rządzący krajem.



Kto, co i ile ma - czytaj na str. 13



Fot. KPS Starachowice

Trzy pożary w Sylwestra



Polub nas!
facebook
starachowicka.pl

Punkt opłat Monetia
Galeria Skałka (Manhattan), al. Armii Krajowej 28
boks 44 pn. - pt. 8.30 - 16.30

Pożyczki
w 15 minut bez BIK-u



Nowy radny w powiecie

Na wtorkowej (30 grudnia) sesji Rady Powiatu, zaprzysiężono nowego radnego - Wojciecha Łańcuchowskiego. Objął mandat po Marku Materku, który wygrał prezydenturę miasta.

Samorządowiec złożył ślubowanie na sesji, dodając na koniec „Tak mi dopomóż Bóg”. W ten sposób stał się pełnoprawnym radnym i wolą Rady Powiatu będzie przewodził Komisji Rewizyjnej, w skład której także weszli: Aldona Adamczyk, jako sekretarz, Cezary Berak, Andrzej Duda, Jan Wzorek oraz Mirosław Wojciechowski, którego wybrano na jego zastępcę.



Z chwilą złożenia przysięgi, Wojciech Łańcuchowski, stał się pełnoprawnym radnym powiatu

(An)

Producent tanich blach trapezowych
Z.P.H.U.
RYMUSTAL
ul. 17-go Stycznia 2a (pod wiaduktem)
tel. 41/274-95-57, skibek@poczta.fm

O F E R U J E

- Blachy czarne • ocynkowane • akrylowe
- profile zamknięte • kątowniki • ceowniki
- rury • stal zbrojeniową

oraz inne wyroby hutnicze

Zapraszamy od 7.00 do 15.00

Świadczymy usługi cięcia blach na gilotynie i trapezowanie

Zaoszczędzą miesięcznie ponad 16,5 tys. zł

Cięcia w PWiK

Prezydent Marek Materk tnie pensje szefów PWiK w Starachowicach. Prezes zarabiać będzie o 5 tys. zł mniej, a wiceprezes, którego docelowo ma nie być, aż o 11 444 zł!

Decyzje takie zapadały na wtorkowym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Starachowicach, w którym uczestniczyli zastępca burmistrza Wąchocka oraz wójtowie gmin Mirzec i Brody. Wniosek zgłosił prezydent Marek Materk. Dotyczył on zmian w wynagrodzeniach członków Zarządu spółki PWiK oraz członków Rady Nadzorczej PWiK.

- Zaproponowałem, aby zarobki prezesa zarządu zmniejszone zostały z kwoty 15 097 złotych do 9 900 złotych brutto, co



Na wniosek prezydenta wprowadzono pod obrady dodatkowe uchwały dotyczące zmian w wynagrodzeniach członków Zarządu spółki oraz członków Rady Nadzorczej PWiK

INFORMATOR

NOCNE DYŻURY APTEK

W porze nocnej, niedziele, święta i w dni wolne od pracy dyżur pełni tylko apteka przy ul. Hutniczej 2 a tel. 41-274-30-17

Pozostałe apteki są czynne zgodnie z obowiązującym ich czasem pracy

POSTOJE TAKSÓWEK

WIKI TAXI
Tel. 41-274-90-00

POŁUDNIE - TAXI CAŁODOBOWO
Tel. 41 273-60-00

RADIO - TAXI CAŁODOBOWA
Tel. 41-274-50-50

BG TAXI 24h
41-274-66-66

WYDAWNICTWO 24 GODZINY
Starachowicka
Gazeta
WWW.starachowicka.pl

REDAKTOR NACZELNY
WIESŁAWA ŻYLA
email: biuro@starachowicka.pl

Adres redakcji: Starachowice, ul. Konstytucji 3 Maja 23, tel./fax. 41 274-55-12, 41 274-32-87, Wydawca G. Żyła

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzega sobie prawo skracania korespondencji.

Druk: "ODDI Poland" Sp. z o.o. Kamień ul. Radomska 2

GABINETY ZABIEGOWE

Ambulatoryjną opiekę lekarsko-pielęgniarską w dni robocze (18.00 - 8.00) i całodobowo w dni wolne od pracy, niedziele i święta świadczy mieszkańcom Starachowic

NZO „Med-Star”
ul. Radomska 35
tel. 41-275-64-30, 509-700-773

Opiekę ambulatoryjną mieszkańców gmin naszego powiatu zapewnia Szpital Miejski tel. 41-273-93-99

Rejestracja do poradni specjalistycznych Szpitala Miejskiego

pn. – pt. w godz. 7.30 – 18.00
tel. 41 273-91-02, 41 273-91-06
mail: rejestracja@szpital.starachowice.pl

POGOTOWIA

Energetyczne	991 i 42 222 2222
Gazowe	992
Policja	997
Ratunkowe	999 41 274-54-44
Straż Pożarna	998
Straż Miejska alarmowy	986
Wodociągi	994 i 41 274-53-24 (centrala)
Energetyka Ciepła	41 252-89-80
Ciepłownicze	41 274-85-77, 993
Straż Miejska	41 274-62-48
Dźwigowe	41 273-24-21
	i 41 273-24-58

INFORMACJE

PKS – całodobowa 703-40-37-97

MZK 41 272-14-30 (nr zastępczy)

800 676 676

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

połącz się!

KINO KULTURA

wyświetla
5 - 8 stycznia br.
godz. 15.00 i 17.30

„Hobbit: Bitwa Pięciu Armii”
prod. Nowa Zelandia, USA, w technologii 3D, 144”, od l. 12

godz. 20.00

„Hobbit: Bitwa Pięciu Armii”
prod. Nowa Zelandia, USA, w technologii 2D, 144”, od l. 12

9 - 10 stycznia br.
godz. 16.00

„Królowa Śniegu 2”
prod. Rosja, w technologii 2D, 80”, b/o

godz. 18.00

„Pani z przedszkola”
prod. Polska, w technologii 2D, 90”, od l. 15

godz. 20.00

„Hobbit: Bitwa Pięciu Armii”
prod. Nowa Zelandia, USA, w technologii 3D, 144”, od l. 12

Bilety do nabycia w kasie kina SKK na 1 h przed seansem oraz na stronie internetowej www.ekobilet.pl/starachowickie-centrum-kultury

TELEFON ZAUFANIA
41 273 90 97

codziennie oprócz soboty i niedzieli w godz. od 16.00 do 18.00

Zapewniamy absolutną anonimowość

195 25

całodobowy, bezpłatny telefon zaufania

Seniorzy będą się bawić

Noworoczne spotkanie

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy w Starachowicach organizuje 17 stycznia w sali „OLIMPIA” noworoczne spotkanie z udziałem zespołu muzycznego. Koszt uczestnictwa: 15 zł dla członków Związku i 20 zł dla sympatyków. Zapisy do 9 stycznia 2015 r. w siedzibie Związku w północnym segmencie „OLIMPII” (wejście od strony lasu), I piętro, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 -12.00.

(az)



foto. KP PSP Starachowice

Wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe

oraz st. str. Artur Obara. Komentant KPSP, bryg. Marek Kaczmarczyk i zaproszeni goście, wśród których byli m.in. wiceprezydent Starachowic Jerzy Miskiewicz, wiceburmistrz Wąchocka Sebastian Staniszewski oraz komendant powiatowy policji w Starachowicach Sławomir Sedybył, życzyli strażakom spokojnych świąt i jak najmniej akcji.

Modlitwę odmówił kapelan strażaków ksiądz Henryk Wólczyński. Było też wspólne kolędowanie oraz dzielenie się opłatkiem. Miłym akcentem uroczystości była wizyta harcerzy ze Starachowickiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater wraz z harcmistrzem Tomaszem Łebkiem, którzy przynieśli Bettelemskie Świątelko Pokoju.

(Kas)

Ostrożnie z e-mailami

Wyłudniają dane

Znowu ujawnili się naciągacze, podszywający pod urzędników Ministerstwa Finansów, próbujący wyłudzić dane od przedsiębiorców.

Rozsyłają e-maile „Zwrot Podatku”, z których wynika, że przedsiębiorca ma do odebrania nadpłacony podatek (z podaniem kwoty). Warunkiem jego otrzymania jest wypełnienie formularza z danymi i adresem oraz nr CVV z karty płatniczej wraz z datą jej ważności, numerem rachunku karty, numerem identyfikacyjnym klienta oraz PIN-em do karty, na co odbiorca ma tylko od 3 do 5 dni. Żeby go bardziej uwiarygodnić, umieszczają podrobione logo Ministerstwa Finansów, choć język jakim napisany jest e-mail, odbiega od kanonu pism urzędowych.

Ministerstwo Finansów stanowczo zaprzecza, jakoby miało z tym związek, wskazując, że autor nie włada poprawnie językiem polskim i zależy mu tylko na wyłudzeniu danych od adresatów. Apeluje przy tym o czujność i nieodpisywanie na taką korespondencję.

Podobne przekręty miały miejsce w ubiegłym roku. Wówczas chodziło o e-maile informujące, że po rozliczeniu PIT powstała nadpłata podatku w określonej wysokości, a by ją odzyskać należało również wypełnić załączony formularz, a poprzez linki zamieszczone w treści adresat wiadomości został przekierowany na fałszywą stronę www.

Resort, jak zapowiada, złoży doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa.

(An)

MUZEUM

W sezonie zimowym od (1 listopada - 31 marca)

Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im. Jana Pazdura w Starachowicach będzie czynne dla zwiedzających w godzinach:
8.00 - 16.00
(od wtorku do piątku)

11.00 - 14.00 (sobota, niedziela)

Zwiedzanie w innych godzinach możliwe po uzgodnieniu pod nr telefonu 41 275 40 83, kom. 783 730 094 lub za pomocą poczty elektronicznej (mpt@ekomuzeum.pl)

Grupy zorganizowane (powyżej 15 osób) proszone są o wcześniejszą rezerwację telefoniczną bądź mailową.

INSTYTUCJE

URZĄD MIASTA 41-273-82-00, 41-273-83-00

Powiatowy Urząd Pracy 41 273-62-01; 41 273-62-00

STAROSTWO POWIATOWE 41 276-09-00

Punkt Pomocy Rodzinie MOPS 41 274-71-92

Centrum Leczenia Uzależnień Starachowice, ul. Ostrowiecka 151 41 2-735-735

Punkt Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy Domowej „PRZYSTAŃ” 41 274-09-97

Klub Abstynenta „Nadzieja” ul. Murarska 15 (Przychodnia nr 7)

Informacje tel. 41-274-03-26 (po południu)

Klub Anonimowych Alkoholików wtorek, środa 18.00-20.00, Tel. 41-266-16-66

PARAFIE RZYMSKOKATOLICKIE

Wszystkich Świętych
ul. Św. Barbary 1, tel. 41-274-63-03

Świętej Trójcy
ul. Kościelna 12, tel. 41 274-55-77,

Najświętszego Serca Jezusowego
ul. Złota 1, tel. 41 274-66-00, wikary 41 274-85-19

Św. Brata Alberta
ul. Bema 16, tel. 41 274-33-43, proboszcz 41 274-08-89

Matki Boskiej Częstochowskiej
Łazy, ul. NMP 7, tel. 41 274-30-20

Niepokalanego Poczęcia NMP
ul. Nowowiejska 1, proboszcz 41 273-30-33, wikary 41 273-37-37

M.B. Nieustającej Pomocy
ul. Jana Pawła II, tel. 41 273-29-11, 41 273-37-33

Królowej Polski
ul. Lenartowska (Michałów), tel. 41 273-25-93

Św. Judy Tadeusza
Osiedle Trzech Krzyży
ul. Podgórze, tel. 41 273-60-08



Progi

- Pierwszą sesję w mieście, jak doniosłaś „Gazeto”, zdominowały drogi, chodniki i zatoczki. Nic dziwnego, że każdy radny dopominał się o swoją okolicę i poprawę tamże komunikacji. Wierzę, że wiele postulowanych zadań znajdzie szczęśliwy finał. Jeśli jednak przyjdzie się do realizacji modernizacji osiedlowych ulic, to razem z tzw. progami zwalniającymi, żeby później do tego tematu nie wracać. Tak się bowiem dzieje, że droga otrzymuje nową nawierzchnię, na której osobowe auta rozwijają z czasem dużą prędkość. Wyjeżdżają z impetem na główne arterie, siejąc postrach wśród innych kierowców, a przede wszystkim pieszych i czworonogów. Ponieważ generalnie brak nam samodyscypliny, lepiej przeciwdziałać wypadkom drogowym,

aniżeli się nimi epatować. Progi są zatem w wielu miejscach nieodzowne. Nie tylko na ulicy Smugowej, również na Czerwonego Krzyża czy Bajana - wymienia starachowiczanka.

Szyk i elegancja

- Tak w skrócie można podsumować nową elewację domu kultury przy ulicy Radomskiej. Zadbano o jednolitą barwę, nie męczącą oczu, a podkreślającą dostojność obiektu. Zdumiewające, że osiągnięto cel, o którym starachowickie blokowiska mogą tylko pomarzyć. Pstrokacz naszych osiedli z każdym remontem budynku się potęguje. Chwilami wydaje mi się, że przyjemniejsze dla oka byłoby olbrzymie murale na ścianach, czym chwala się mieszkańcy zwłaszcza Łodzi i Bydgoszczy. Ale i one jednobarwnemu, w pastelowym odcieniu, gmachowi SCK muszą się kłaniać - w ten sposób czytelnik zachęca miasto i jego administratorów do większej dbałości o kolorystykę starachowickich bloków.

/ewa/

Concentus wyśpiewał wyróżnienie

Koncert galowy VIII Świątokrzeskiego Festiwalu Kołęd i Pastorałek odbył się 29 grudnia w hołdzie księdzu Piotrowi Klimczykowi w Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodzin w Kielcach. Wzięło w nim udział 144 uczestników. Nauczycielski Chór Kameralny „Concentus” zdobył wyróżnienie. Gratulujemy!

(az)



Dyplom odebrała dyrygent chóru - Krystyna Kowalczyk

foto: archiwum chóru

W UTW

Wędrówka, kołędowanie i wykład

W środę, 7 stycznia br. i w sobotę (10 bm.) słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Starachowicach wybiorą się na wędrówkę po Michałowie i Kuczowie. Spotykają się o godzinie 10.30 na przystanku MZK przy „Bistro”, skąd autobusem przejadą do ul. Warszawka, by dalej wyruszyć w trasę. 9 bm., wraz z uczniami Szkoły Podstawowej nr 9, wezmą natomiast udział we wspólnym kołędowaniu, na którym grupa teatralna słuchaczy UTW ze Skarżyska - Kamiennej zaprezentuje „Pastorałkę”. Będzie też tradycyjne dzielenie się opłatkiem i konsumpcja wigilijnych potraw. Spotkanie odbędzie się o godzinie 16.00 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Starachowicach. 12 bm. (poniedziałek) o godzinie 16.00 w Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się wykład muzyka Marka Murawy nt. „Boże Narodzenie w twórczości kompozytorów muzyki klasycznej, głównie epoki romantyzmu” ilustrowany koncertem na żywo śpiewaczki - solistki operowej Katarzyny Salacińskiej.

(Kas)

Sylwester „pod chmurką”

Tłumy bawiły się na Rynku

Znany raper Mezo i nasza rodzima wokalistka Ewa Jach, byli gwiazdami sylwestrowej imprezy, zorganizowanej na płycie Rynku przez Starachowickie Centrum Kultury i Urząd Miejski. Bawiły się tłumy!



Z zainteresowaniem oglądano pokaz laserowy

Mimo że najwięcej osób przybyło na Rynek kilkanaście minut przed północą, zabawa, którą prowadził dyrektor SCK Tomasz Kordeusz, w najlepsze trwała już od 22.30. Wystąpił Teatr Muzyczny „Nad Kamienną” i Studio Tańca Towarzystwa „TAKT”, były też konkursy i zabawy. Zgromadzeni na imprezie mieszkańcy z entuzjazmem przywitali gwiazdy wieczoru: wokalistkę Ewę Jach oraz znanego rapera Mezo. Na scenie pojawili się także: DJ Skill, Vito VS i Doris, która wspólnie z hiphopowcem zaśpiewała jeden z utworów.

„Punkt dwunasta” noworoczne życzenia złożył starachowiczanom prezydent miasta Marek Materek w „asyście” posła



O północy ze sceny popłynęły życzenia

foto: Małgorzata Zatorska



Pod sceną bawiło się mnóstwo mieszkańców



Płyty w tłum rzucał Mezo

„Wolny Bazar”

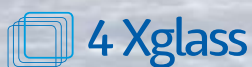
W przedświąteczną sobotę lokalni działacze Kongresu Nowej Prawicy rozmawiali na Targowicy Miejskiej w Starachowicach z drobnymi przedsiębiorcami. W ramach akcji „Wolny Bazar” propagowali nowy program partii, zakładający zmianę w systemie podatkowym w Polsce. KNP domaga się ujednolicenia stawki VAT, likwidacji podatków PIT i CIT, całkowitego usunięcia innych obowiązkowych opłat, a także likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(az)

NIE PRZEŚPIJ

ZIMOWYCH PROMOCJI NA OKNA, DRZWI I ROLETY

Skorzystaj z niezwyklej zimowej promocji OKNOPLAST. Tylko do końca roku **na zakupione produkty możesz zyskać nawet do 42% rabatu**, a nowoczesne pakiety szybowe **4 Xglass otrzymasz w standardzie.***



PARTNER HANDLOWY:

ABUD, STARACHOWICE, ul. Iłżecka 33

tel. 41 275 45 20, 604 561 016, www.okna-starachowice.pl

* szczególnie w salonach sprzedaży

OKNOPLAST

wybierz eksperta



Sprawdź szczegóły promocji na www.oknoplast.com.pl lub odwiedź salon OKNOPLAST.



W Brodach spalil się budynek gospodarczy

Ukarany mandatem

Kosztowne ognisko

Starachowiccy strażnicy miejscy ukarali mandatem 32 - letniego mieszkańca ulicy Kościelnej, który tuż przed świętami urządził sobie ognisko, spalając spore ilości gumolitu, plastiku, starych mebli oraz styropianu.



Mieszkańca ukarano mandatem

Natychmiastowa reakcja rewirowego Straży Miejskiej doprowadziła do szybkiego wygaszenia paleniska i uchronienia okolicznych mieszkańców od konieczności wdychania trujących oparów. 32 - latek został ukarany wysokim mandatem i otrzymał nakaz natychmiastowego uprzątnięcia terenu.

- Powstające podczas spalania plastików dioksyne to związki chemiczne, które nawet w najmniejszych ilościach są bardzo niebezpieczne. Opadając na glebę przedostają się do wód gruntowych stopniowo zatrzymując ludzi i zwierzęta. Związki te są ponadto rakotwórcze i powodują zaburzenia hormonalne i neurologiczne, wpływają także na obniżenie odporności organizmów. Uświadomienie sobie szkodliwości wprowadzania do atmosfery substancji pochodzących ze spalania plastikowych odpadów może nas wszystkich uchronić przed najgorszym - tłumaczą strażnicy. (Kas)

Wyglądało groźnie

Dachowanie na Nowowiejskiej

O dużym szczęściu mogą mówić kierowca i pasażerka bmw, którzy jechali nim 28 grudnia. Auto dachowało na ulicy Nowowiejskiej w Starachowicach o godz. 15.00, wcześniej uderzając w ogrodzenie i przepust.



Auto wylądowało na dachu, po tym jak uderzyło w ogrodzenie i przepust

Informację o pożarze budynku gospodarczego w Brodach otrzymano kilka minut po godz. 10.00. Strażacy szybko opanowali sytuację, częściowo spaliła się jednak drewniana ściana budynku oraz podprzybitka. Kilka minut przed godz. 11.00 strażacy z OSP Mirzec, OSP Ostrożanka i jeden zastęp z KP PSP Starachowice zmagali się z pożarem w Ostrożance. Paliły się tam trociny na poddaszu budynku mieszkalnego. Ugaszone wyniesiono na zewnątrz budynku w bezpieczne miejsce i ponownie przełano wodą.



W sylwestrowy wieczór strażacy zmagali się także z pożarem pustostanu przy Al. Wyzwolenia

Do pożaru doszło także w Starachowicach. Tuż po godz. 18.00, dwa zastępy JRG gasiły pożar pustostanu przy Al. Wyzwolenia. Spaliło się wyposażenie pomieszczenia. Mich

Był już po służbie i...

Zatrzymał „pirata”

Funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego starachowickiej policji zatrzymał 30-letniego mężczyznę, który po pijanemu szarżował po drodze.

Sierżant Patryk Orczyk, pracuje od grudnia ub. roku w naszej komendzie. Wcześniej służył w Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie. W minioną sobotę (4 stycznia) wieczorem, jechał samochodem z żoną i dzieckiem do domu. Dojeżdżając do świateł na skrzyżowaniu Alei Wyzwolenia i Miodowej usłyszał kilkukrotne hamowanie auta z piskiem. Gdy oczekiwał na zmianę świateł, zauważył daewoo tico, którego kierowca dziwnie się zachowywał. Wyglądał na pijanego, lub mającego

problemy ze zdrowiem. Postanowił to sprawdzić. Poprosił mężczyznę o otworzenie drzwi. Gdy ten nie reagował, okazał mu legitymację służbową i ponowił prośbę, powiadamiając o sytuacji dyżurnego w KPP. Wówczas, jak relacjonowała GAZETCIE Monika Kalinowska, rzecznik prasowy starachowickiej policji, kierowca ruszył autem uderzając w tył wozu funkcjonariusza, potem cofnął, wjeżdżając w stojącego z tyłu opla omegę i znowu „dał” do przodu w auto policjanta.



Mężczyzna próbując uciekać uszkodził wóz policjanta i jadący za nim samochód



30-latek odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji drogowej

- Z uwagi na to, że drzwi jego wozu były pozamykane, funkcjonariusz wybił szybę w pojeździe i wyciągnął kierowcę na zewnątrz, uniemożliwiając mu dalszą jazdę. Przypadkowy kierowca, który widział tę sytuację, dobiegł do policjanta, wyłączył silnik daewoo i wyjął kluczyki – mówi rzeczniczka.

Pijanym kierowcą okazał się 30-letni mieszkaniec naszego miasta, który miał w organizmie ok. 2,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Teraz odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie kolizji drogowej, za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów od roku do lat 10 plus grzywna do 5 tys. zł za spowodowanie kolizji. (An)



Internetowe oszustwa

1400 zł stracił niedawno 24-latek ze Starachowic, który zamówił na jednym z portali konsolę do gry. W połowie grudnia przełał pieniądze na konto, ale do dziś nie otrzymał towaru. Postanowił zgłosić więc sprawę policji. 21 -letnia starachowiczanka kupiła natomiast w ten sposób telefon i... straciła 230 zł. Ona także nie otrzymała przesyłki z zamówionym aparatem.

Pijany traktorzysta

1,83 promila alkoholu miał kierowca ciągnika rolniczego, który 27 grudnia po południu spowodował kolizję w Godowie, w gminie Pawłów. Policjantów powiadomił kierowca audi, bo jadący ciągnikiem podczas mijania audi nie zachował ostrożności, zahaczył o pojazd i go uszkodził. Kierowca auta pojechał za ciągnikiem, zajechał mu drogę, a że podczas rozmowy wyczuł alkohol, wezwał policję. Traktorzysta ruszył przez pola, ale ciągnik utknął. Porzucił więc maszynę i uciekł pieszo, ale policjanci szybko ustalili jego tożsamość.

Weszli przez okno

Policja szuka złodziei, którzy między 27 a 29 grudnia okradli jeden z niezamieszkałych domów przy ulicy Mieszkańców w Starachowicach. Sprawcy weszli prawdopodobnie wyważając okno. Wynieśli ze środka: elektronarzędzia, sprzęt audio wideo i AGD. Straty oszacowano na ponad 9 tys. zł.

Nie tylko po kasę

W nocy z 29 na 30 grudnia złodzieje włamali się do jednego ze sklepów spożywczych przy ulicy Zgodnej w Starachowicach. Ukradli kasę fiskalną, papierosy oraz piwo i wódkę, wszystko o łącznej wartości ponad 5 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Starachowicach.

Ukradli gołębie

22 ptaki ukradziono z gołębnika na terenie ogrodzonej posesji w Wąchocku. Właściciel, 47 - letni mężczyzna, wycenił stratę na około 1200 zł.

(An)



„Dajmy szansę młodym”

Brak zawodowych perspektyw dla młodych absolwentów studiów wyższych i nie tylko frustruje czytelnicką GAZETĘ, która apeluje do władz Starachowic, by dały szansę młodym, aby mogli rozwinąć skrzydła (nie tylko zawodowo), bez konieczności opuszczania naszego miasta.

- Kochamy młodych, pomagamy im. Bardzo mnie cieszy, że mamy młodego prezydenta, któremu gratuluję i jednocześnie proszę, aby nie pozbawiał młodych ludzi szans na zatrudnienie. Mamy młodych magistrów, świetnych komputerowców i nie chcemy, aby mówiono, że w naszym mieście mieszkają emeryci i renciści, a młodzi wyjeżdżają.

Ubolewa również nad tym, że w szkołach wiele etatów zajmują starzy nauczyciele a dla młodych, tuż po studiach, którzy chcą się rozwijać i zakładać rodziny, nie ma miejsc pracy:

- Niech szczęście będzie blisko młodych - kończy list do GAZETY czytelniczka

(Kas)

Plany ŚZD

Inwestycje na drogach

W bieżącej perspektywie przeznaczono 900 milionów złotych z programu Rozwoju Polski Wschodniej i Regionalnego Programu Operacyjnego na inwestycje drogowe w Świętokrzyskiem. Powstało 200 kilometrów tras wojewódzkich i 20 kilometrów obwodnic.

Tegoroczny budżet Świętokrzyskiego Zarządu Dróg wynosi 123 miliony złotych. W 2015 roku w planie są głównie przebudowy i remonty istniejących tras. Najpilniejsze zadania do realizacji to remonty odcinków: Gniezdziska - Małogoszcz i Trębowiec - Osiny, oraz odcinki dwóch tras w gminie Nowa Słupia. W połowie roku będzie wiadomo, ile pieniędzy i na jakie inwestycje trafi do regionu z Unii Europejskiej. (az)

Jarosław Kaczyński odwiedzi Starachowice

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński przyjedzie do Starachowic w piątek 16 stycznia. Wizyta będzie miała charakter prywatny, w drugą rocznicę śmierci jego matki Jadwigi Kaczyńskiej - związanej ze Starachowicami.

Rada Miejska w Starachowicach nadała pośmiertnie Jadwidze Kaczyńskiej honorowe obywatelstwo Starachowic na nadzwyczajnej sesji 18 stycznia 2014 r.

- Jarosław Kaczyński zobowiązał się wówczas do corocznego odwiedzania Starachowic - poinformował Andrzej Prus, sekretarz Świętokrzyskiego Zarządu Okręgowego PiS w Kielcach.

Uroczystości wspomnienia rozpoczną się 16 stycznia o godzinie 18.00 mszą świętą w kościele p.w. Wszystkich Świętych w Starachowicach. Po niej złożone zostaną kwiaty przed tablicą upamiętniającą Jadwigę Kaczyńską. (az)



for. UM

Po odwołaniu przetargu na park linowy, kolejna decyzja...

Pałacyk zostaje w gminie

Prezydent miasta Marek Materek ma pomysł na wykorzystanie malowniczo położonego, zabytkowego obiektu przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Podczas spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych, prezydent Marek Materek zaproponował utworzenie w „Pałacyku” Centrum Organizacji Pozarządowych oraz Centrum Aktywności Seniora. Gmina będzie aplikować o wsparcie inwestycji unijnymi funduszami.

Budynek i działka, na której stoi, są własnością gminy Starachowice. W „Pałacyku” przez

prawie ćwierć wieku mieściło się Przedszkole Miejskie, od 1991 r. miała tam siedzibę Świetlica Socjoterapeutyczna Stowarzyszenia „Spójrz Inaczej” oraz Państwowe Ognisko Plastyczne, które przetrwało do 2006 roku. Miasto usiłowało kilkakrotnie pozbyć się zbędnego majątku, warunkując, iż nowy właściciel nie może wyburzyć budynku, a podczas remontu

musi ściśle trzymać się wskazówek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Za każdym razem obniżano cenę, aż do miliona złotych, ale zainteresowanych kupnem nieruchomości nie było. W styczniu 2014 r. zainteresowanie budynkiem i jego wyremontowaniem wykazał Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Na sesji Rady Miejskiej 29 sierpnia, po burzliwej dyskusji, radni podjęli uchwałę wyrażającą zgodę na przekazanie „Pałacyku” dla potrzeb PIW.

W minionym tygodniu prezydent Marek Materek podjął jednak decyzję o pozostawieniu nieruchomości na stanie gminy. Wcześniej - o czym pisaaliśmy - unieważnił ogłoszony przez poprzednika przetarg na budowę parku linowego, uzasadniając to zmianą koncepcji zagospodarowania kompleksu Parku Miejskiego, przewidującą rewitalizację całego terenu. (az)



Jest koncepcja zagospodarowania niszczonego budynku

Prezydent spotkał się z przedstawicielami organizacji pozarządowych

Rozmawiali o zadaniach publicznych

Włodarze miasta - prezydent Marek Materek i jego zastępca ds. społecznych Jerzy Miśkiewicz spotkali się z przedstawicielami starachowickich organizacji pozarządowych.

Tematem spotkania w sali konferencyjnej „Olimpia” Urzędu Miejskiego były zasady organizacji konkursów na realizację zadań publicznych w 2015 roku, na co zabezpieczono około 900 tysięcy złotych.

Warunki sporządzania wniosków oraz obowiązujące procedury omówił Włodzisław Jedynak naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych UM oraz Michał Salamon - kierownik Referatu Sportu, Promocji i Kultury UM.

- Jestem wdzięczny uczestnikom za merytoryczną dyskusję. Mam nadzieję, że takich spotkań będzie więcej. Zapowiedziałem również, że osoby, które angażują się w działalność społeczną mogą liczyć na wsparcie i pomoc w aplikowaniu o środki zewnętrzne ze strony pracowników Referatu Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miejskiego. Przedstawiciele organizacji pozarządowych mogą przychodzić ze swoimi propozycjami, a nasi urzędnicy pomogą im w napisaniu stosownego projektu i przesłaniu go do odpowiedniego ministerstwa - podsumował rozmowy prezydent miasta Marek Materek. (az)



Naczelnicy poinformowali o procedurach i warunkach udziału w konkursach

PKS Starachowice zawiesił 12 kursów

Na razie nie planują podwyżek cen biletów, zwolnień pracowników też, ale tną kursy. Od początku grudnia br. autobusy PKS Starachowice nie jeżdżą do Kałkowa, Godowa, Lipska, Iłży i do Kielc.

Z informacji prezesa zarządu spółki PKS Starachowice S.A. Janusza Mielczarka wynika, że połączenia te były nierentowne. O zawieszeniu kursów do Kałkowa i Godowa zdecydowała natomiast przegrana w przetargu na dowóz dzieci do szkół w gminie Pawłów.

Starachowicki PKS dowozi jeszcze uczniów do szkół w gminach: Brody, Mirzec, Wąchock, Bodzentyn i Nowa Słupia, ale w lipcu ogłoszone zostaną nowe przetargi. Kto je wygra, ten przetrwa! (az)

Starosta nieźle zarobi

Wynagrodzenie starosty starachowickiego ustalono na sesji 11 grudnia ub.r., ale do jego wyliczenia przyjęto wówczas błędny wskaźnik. Wymagało to przyjęcia nowej uchwały.

Radni na sesji w ubiegłym tygodniu (30 grudnia) wrócili do tematu. Ustalili staroście Dariuszowi Dąbrowskiemu wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 6 000 zł, dodatek funkcyjny - 2100 zł, dodatek za wysługę lat - 1200 zł oraz dodatek specjalny - 2997 złotych. Łącznie starosta starachowicki zarabiał będzie 12 297 zł brutto miesięcznie.

Zmiana - w porównaniu do poprzedniego wyliczenia - jest jedna: ustalono dodatek specjalny na poziomie 37% a nie jak wcześniej proponowano 40% kwoty

bazowej. Nie obyło się bez dyskusji.

Radny opozycji Paweł Lewkowicz (SLD) zwrócił uwagę, że zamieszczenie z ustalaniem pensji staroście wpłynęło negatywnie na wizerunek powiatu starachowickiego, a radna Danuta Krępa (PiS) się z taką opinią nie zgodziła, twierdząc, że „sytuacja została niepotrzebnie rozdmuchana i miała na celu postawienie starosty w negatywnym świetle”. W odpowiedzi usłyszała od radnego Andrzeja Matyni (starosta

minionej kadencji), że na poprzedniej sesji mówił „o aktach prawnych, które regulują wynagrodzenie starosty, jednak nikt nie wziął tego wówczas pod uwagę”.

Zanim przegłosowano uchwałę, radny Paweł Lewkowicz złożył jeszcze wniosek o zmniejszenia wysokości dodatku specjalnego dla starosty do 30%, ale nikt go nie poparł. Stało się więc na tym, że starosta będzie pobierał wynagrodzenie w łącznej wysokości 12 tys. 297 zł brutto.

(az)



Radni uchwaliли wynagrodzenie staroście w ostatniej chwili - 30 grudnia

Fakty ✦ opinie ✦ komentarze ✦ fakty ✦ opinie ✦ komentarze



Rada Miejska po nowemu

Choć od pierwszej tury wyborów samorządowych minęły już prawie dwa miesiące, to - m.in. w wyniku zamieszania spowodowanego przez nieudolność systemu informacyjnego - nowe władze dopiero „rozkręcają się” w swoim funkcjonowaniu.

Nowego znaczenia nabrała Rada Miejska. Nie zmieniły się jej uprawnienia ani obowiązki, również ilość członków jest taka sama. Zmienił się natomiast system wyborczy do Rady. Jeszcze w poprzedniej kadencji mieliśmy cztery duże okręgi wyborcze, w których do zdobycia było kilka mandatów. Tym samym każda ćwiartka miasta miała kilku swoich przedstawicieli, choć o żadnym z nich nie można było powiedzieć, że reprezentuje dane osiedle bądź dzielnicę. Głosowaliśmy wtedy na jedną osobę spośród wielu kandydatów zgromadzonych na kilku

listach poszczególnych komitetów wyborczych. W ten sposób zdarzało się, że wybory wygrywała nie ta osoba, która zgromadziła najwięcej głosów, ale ta, która znalazła się na liście ugrupowania, które zdobyło najwięcej głosów.

Obecna kadencja to zmiana na jednomandatowe okręgi wyborcze. W Starachowicach mamy teraz 23 małe okręgi, z których wybraliśmy po jednym radnym. W ten sposób każda dzielnica czy osiedle ma swojego przedstawiciela w Radzie Miejskiej, który przede wszystkim dba o sprawy

swojego okręgu wyborczego. Co więcej, ten przedstawiciel w wyborach był kandydatem, który otrzymał najwięcej głosów mieszkańców. Nie ma już kilku list wyborczych, jest tylko jedna karta z nazwiskami wszystkich kandydatów, a wygrywa ten, który osiągnie najwyższy wynik. Tym samym wybory do Rady Miejskiej - w pewnym sensie - zostały odpartyjnione i odpolitycznione. Teraz nie liczy się ugrupowanie, ale osoba, która startuje w wyborach.

Innego znaczenia nabierają również kluby radnych tworzone w ramach Rady

Miejskiej. Kiedyś można było mówić o interesach partyjnych, politycznych, które reprezentowały kluby radnych. Dziś radni dbają przede wszystkim o sprawy swojego okręgu wyborczego, a kluby radnych powinny tworzyć się w odniesieniu do ważnych i istotnych problemów i zagadnień dotyczących miasta. Tym samym nie powinny dziwić sytuacje, kiedy np. radni skrajnych ugrupowań jak PiS i SLD mówią jednym głosem w niektórych sprawach, ponieważ dotyczą one zagadnień ważnych dla mieszkańców, których reprezentują.

Powoli przemijają czasy programowej opozycji lub koalicji w stosunku do prezydenta. Każda sprawa zaczyna być rozpatrywana indywidualnie w dwóch perspektywach: mieszkańców danego okręgu wyborczego oraz dobra całego miasta. Myślenie starymi kategoriami odchodzi do przeszłości, a nadchodzi okres, kiedy każdy radny jest odpowiedzialny za swoje osiedle i sprawy swoich mieszkańców, często bliskich sąsiadów.

Michał Walendzik
Radny Rady Miejskiej
radny.mw@gmail.com

Wąchoccy radni

Uchwalili finansowy plan roczny

Faktem stał się budżet Wąchocka na 2015 rok. Radni na grudniowej sesji przyjęli najważniejszą uchwałę, która będzie rzutować na inwestycje realizowane w najbliższych dwunastu miesiącach.

Budżet gminy na 2015 rok zakłada dochody w kwocie 19.953.410 zł, z tego bieżące 17 279 387 zł i majątkowe 2 674 023 oraz wydatki - 20 902 602 zł (w tym bieżące 15 259 932,59 i majątkowe 5 642 669,41). Deficyt zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z kredytów. Utworzono też rezerwy, ogólną 130 tys. zł, celową 150 tys. zł z przeznaczeniem na „Bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową (45 tys. zł), „oświatę i wychowanie” (100 tys. zł) oraz „turystykę” (5 tys. zł).

W inwestycyjnych planach wieloletnich jest: budowa kanalizacji sanitarnej w Parszowie przy ul. Staszica, kontynuowanie rewitalizacji Wąchocka - etap I oraz Budowa Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego e-świętokrzyskie. W Wielkiej Wsi natomiast wybudowany zostanie budynek wielofunkcyjny. W zadaniach inwestycyjnych rocznych znalazło się natomiast utwardzenie terenu przy Szkole Podstawowej w Parszowie. Gmina ma w planach również zakup wiat przystankowych oraz utworzenie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Nowe oświetlenie będzie na drodze gminnej w Ratajach. Ponadto w roku 2015 zostanie zakupione wyposażenie do budynku wielofunkcyjnego w Wielkiej Wsi.

- Cieszę się, że jest stuprocentowe poparcie radnych. To mobilizuje do realizacji tego budżetu - dziękował radnym Jarosław Samela, burmistrz miasta i gminy Wąchock - Postaram się nie zawieść nikogo - dodał gospodarz.

Mich

klikom.net
USŁUGI
INFORMATYCZNE
tel. 41 333 6 333 • info@klikom.net

Dyskusji nie było

Powiat z nowym budżetem

Rada Powiatu Starachowickiego uchwaliła budżet na 2015 rok. To efekt pracy aż dwóch zarządów, co - zdaniem starosty - pozwoli na jak najlepsze zagospodarowanie środków posiadanych przez powiat. Jak oceniała go opozycja?

Budżet Powiatu na rok 2015 jest nieco skromniejszy od poprzedniego, i to zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Te pierwsze mają wynosić 97 809 086,81 zł, podczas gdy jeszcze rok temu oscylowały wokół 101 mln zł. Wydatki oszacowano na kwotę 98 392 224,81 zł, natomiast rok temu zaplanowano je na poziomie ponad 102 mln zł. Niższy jest również deficyt, bo będzie wynosił 583 138 zł, a nie 1 390 717 zł, jak zakładano rok temu. Ma zostać pokryty w całości przychodami pochodzącymi z nadwyżki na rachunku bieżącym, wynikającej z rozliczeń kredytów oraz pożyczek w latach ubiegłych. Tym, co może martwić są mniejsze wpływy z subwencji oświatowej o blisko 1 mln 300 tys. zł. Gdyby udało się sprzedać mienie, a więc przychodnie przy ulicy 6 Września, Kilińskiego, dawny budynek Starostwa Powiatowego i działkę zabudowaną budynkiem byłego szpitala wraz z resztą nieruchomości przy ulicy Radomskiej, powiat wzbogaciłaby kwota 5 mln 100 tys. zł. Czy tak się stanie? Przekonamy się wkrótce. Plan to uwzględnia. Ale - jak zauważył starosta Dariusz Dąbrowski - żaden projekt budżetu nie jest niezmienny.

- Zawsze musimy dążyć do racjonalnego zagospodarowania dochodów, możliwych do przewidzenia w oparciu o planowane wskaźniki. Wychodzimy z projektem, który zakłada wydatki inwestycyjne na

poziomie blisko 20 mln zł - mówił starosta Dariusz Dąbrowski. Ale - jak zauważył - duża część zadań została zaplanowana w oparciu o środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego, który - jak dotąd - nie został zatwierdzony przez Komisję Europejską, a co za tym idzie żaden samorząd nie zna ani terminów naborów wniosków, ani jego ostatecznego kształtu. Te mają być znane najpóźniej do końca pierwszego półrocza 2015 roku, co oznaczałoby, iż pierwsze nabory ruszyłyby w drugiej połowie roku. To z kolei, jak przyznał starosta, stawia pod znakiem zapytania realizację części z zaplanowanych zadań do końca roku.

Nowe możliwości daje natomiast Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. To szansa również dla powiatów na sięgnięcie po środki na drogi, co - jak mówił starosta - wpisuje się doskonale w strategię powiatu.

- Nie znamy jeszcze szczegółów, ale dyrekcja Zarządu

Dróg Powiatowych będzie trzymać rękę na pulsie i gdy tylko nadarzy się szansa, będziemy chcieli skorzystać - mówił starosta, nie wykluczając poprawek w budżecie.

Projekt przedłożony radnym został oparty, jak stwierdził, o najlepszą wiedzę poprzedniego i obecnego Zarządu Powiatu, pozwalającą na jak najlepsze zagospodarowanie pieniędzy powiatu, by móc wpływać na jego rozwój.

Nawet jego poprzednik Andrzej Matynia, który dzisiaj jest w opozycji, za bardzo tego nie krytykował, chociaż pojawiły się zmiany w formie autopoprawek, dotyczące trzech nowych zadań - efektywnego wykorzystania energii, rozwoju infrastruktury edukacyjnej szkolnictwa średniego i zawodowego oraz rewitalizacji zabytkowego budynku dyrekcji huty, finansowanych w ramach tzw. kopert.

- Mamy możliwości pozyskania prawie 8 mln zł i realizacji inwestycji wartości ok. 9,5

mln zł, przy wkładzie własnym na poziomie 1 mln 300 tys. zł. Gdybyśmy tego nie wykorzystali, źle by to o nas świadczyło - stwierdził A. Matynia, dodając, że klub „Razem dla mieszkańców” poprze projekt budżetu, gdyż zawiera on wiele ważnych inwestycji. Oczekuje jednak od nowego Zarządu, że będzie aktywny w zapewnieniu finansowania zadań w ramach tzw. kopert. Bo dobry samorząd, jak stwierdził, to samorząd gospodarczy, który - oprócz zadań obowiązkowych - stara się również realizować coś więcej dla dobra powiatu nie tylko z własnych pieniędzy, ale także ze środków pozabudżetowych.

Na co będą więc mogli liczyć mieszkańcy? W ramach wieloletnich zadań inwestycyjnych planowana jest przebudowa drogi powiatowej Szerzawy - Chybice - Wieloborowice - Szarotka, która kosztować ma ponad 3 mln 300 tys. zł, a do której dołoży się gmina Pawłów i budżet państwa,



Wszyscy radni byli za przyszłorocznym budżetem

Poniedziałek 5 stycznia 2015 r.

Co w prawie piszczy?

Noworoczne zmiany

Z Nowym Rokiem każdy z nas snuje plany, coś postanawia i chciałby, by tylko nie był gorszy od poprzedniego. Nasze oczekiwania są jednak uwarunkowane wieloma względami, głównie prawnymi, zależnymi od rządzących. Co nam zafundowali w 2015 r.?

Prąd i gaz nieco droższe

Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy i od 1 stycznia obowiązują nieco wyższe opłaty za energię elektryczną. Średni wzrost płatności wyniesie od około 1 do 2 złotych miesięcznie dla właścicieli gospodarstw domowych. Nowe stawki za prąd zależne są od firm, od których go kupujemy. Najwięcej odbiorców ma spółka PGE Obrót, w której cena kilowatogodziny wzrośnie o około pół procent, a łączne rachunki odbiorców indywidualnych średnio o 1,8 procent. Zmiana cen zależy też od grupy taryfowej - całodobowej, dwustrefowej i całkowitego rocznego zużycia.

Według nowej taryfy na gaz ziemny, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo obniża od nowego roku cenę gazu wysokometanowego i gazu zaazotowanego, ale podwyższa opłaty za transport i dostawę gazu. Dla gospodarstw domowych opłata ta będzie wyższa o 3 procent. Tanieje natomiast o 4 procent gaz dostarczany firmom.

Podatki, ciepło i śmieci

W Starachowicach nie zmieniają się stawki podatków od nieruchomości zajętych pod prowadzenie działalności gospodarczej, które wynoszą 0,71 zł za metr kw. gruntu oraz 20,68 zł za metr kw. budynku. W przypadku mieszkań opłata wynosi 0,59 zł. Decyzji o opłatach za dostarczanie ciepła jeszcze nie ma.

- Taryfy zostały złożone do Urzędu Regulacji Energetyki i czekamy na odpowiedź - informuje rzecznik Urzędu Miasta w Starachowicach Iwona Ogródowska.

Za dostarczenie metra sześć. wody mieszkańcy miasta płacą 3,48 zł/netto, a za odprowadzenie takiej samej ilości ścieków 6,74 zł/netto. Na tym samym poziomie pozostają opłaty za odbiór śmieci - 7 zł od osoby miesięcznie za odbiór odpadów segregowanych i 10 zł za odpady mieszane.

Wyższy zasiłek pielęgnacyjny

Od 1 stycznia 2015 r. wysokość świadczenia pielęgnacyjnego wzrosła do 1200 zł miesięcznie; wynosił 1000 zł. Świadczenie to przysługuje rodzicom niepełnosprawnych dzieci; mogą je otrzymać osoby, które rezygnują z pracy, aby opiekować się chorym dzieckiem. Zasiłek

ten przysługuje osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, a także małżonkom osób wymagających opieki, jeżeli rezygnują z zatrudnienia. Od 1 stycznia uprawnione do niego są również osoby, które nie podejmowały pracy zarobkowej.

Trybunał Konstytucyjny w grudniu 2013 r. orzekł, że odebranie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych było niezgodne z Konstytucją i wprowadzono dla tej grupy zasiłek w wysokości 520 zł. Przysługuje tylko osobom, które przed nowelizacją miały ustalone prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Za niezgodne z Konstytucją TK uznał w minionym roku różnicowanie opiekunów osób niepełnosprawnych w zależności od wieku, w którym powstała niepełnosprawność podopiecznego. W opinii Trybunału wysokość świadczeń przysługujących opiekunom niepełnosprawnych dzieci i niepełnosprawnych dorosłych może się różnić, jednak osoby opiekujące się osobami w tym samym wieku powinny być traktowane w równy sposób. Za niekonstytucyjny uznano również przepis odmawiający rodzicowi prawa do świadczenia pielęgnacyjnego na niepełnosprawne dziecko, jeśli drugi z rodziców ma już takie świadczenie w związku z opieką nad innym niepełnosprawnym dzieckiem. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej analizuje te orzeczenia, by opracować kompleksowy system wsparcia finansowego dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Do specjalisty ze skierowaniem

W życie weszły 1 stycznia zmiany w systemie świadczenia usług zdrowotnych. Wprowadzono pakiet kolejki i onkologiczny, by ułatwić dostęp do specjalistów i do usług lekarskich, zniesiono limity na leczenie onkologiczne i wydłużono termin ważności recept na preparaty immunologiczne z trzech do 12 miesięcy.

Od nowego roku chcąc dostać się do okulisty lub dermatologa konieczne będzie skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

Duże rodziny taniej koleją

Karta Dużej Rodziny funkcjonuje od pół roku, ale ustawa, która uprawnia jej

posiadaczy do zniżek i ulg weszła w życie 1 stycznia 2015 r. Mogą o nią wnioskować rodziny z co najmniej trójką dzieci. Ustawa wprowadziła ulgi dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny, na które przewoźnik dostanie refundację z budżetu państwa: 37 proc. zniżki na bilety jednorazowe i 49 proc. na bilety okresowe w pociągach osobowych i pociągach osobowych. Przewozy Regionalne oferują roczną „Regiokartę” w promocyjnej cenie 140 zł (normalna cena wynosi 175 zł), bilety w taryfie „Razem”, oszczędzając do 30 proc. na biletach jednorazowych i do 15 proc. na biletach okresowych. Osoby, którym przysługuje Karta Dużej Rodziny mogą także korzystać z ulg na przejazdy pociągami spółki PKP Intercity. Każdy członek rodziny, przy jednoczesnym przejeździe co najmniej trzech uprawnionych osób, otrzyma 25 proc. zniżkę na zakup biletu w komunikacji krajowej pociągami PKP Intercity. Zniżkę można łączyć z ulgami ustawowymi. Podróżni z Kartą Dużej Rodziny mogą liczyć także na 20-procentową zniżkę na menu dla dzieci oraz 10-procentowy rabat na ofertę ogólną dostępną w wagonach gastronomicznych obsługiwanych przez WARS. Od nowego roku obowiązują też ulgi przy wyrabianiu paszportów. Dzieci z dużych rodzin zapłacą tylko jedną czwartą, a rodzice połowę ceny.

Ślub w terenie

Od marca 2015 roku ślub - za dodatkową opłatą - będzie można wziąć także poza Urzędem Stanu Cywilnego. Kosztować to będzie tyśiąt złotych. Rodzice będą natomiast mogli nadawać dzieciom imiona obce. Wydawane będą też nowe dowody osobiste, a odebrać je będzie można w dowolnej gminie. Takie zmiany wprowadziła liberalizacja przepisów dotyczących ślubów czy nadawania imion - Prawo o aktach stanu cywilnego.

Opłata w wysokości 1 tys. zł za ślub cywilny na innym terenie będzie stanowiła dochód gminy na pokrycie kosztów organizacyjnych przyjęcia przez kierownika USC oświadczeń o zawarciu małżeństwa poza USC, bo wiąże się to w koniecznością wyjazdu urzędnika.

Pomoc dla zatrudniających niepełnosprawnych

Zapewnienie ciągłości udzielania pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym niepełnosprawnych daje od 1 stycznia br. nowela ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Ustawa dostosowuje polskie prawo do unijnego rozporządzenia z lipca 2014 r., które uznaje niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem wewnętrznym. Dotąd pracodawca, który przez 36 miesięcy zatrudniał osoby niepełnosprawne, mógł uzyskać pomoc w formie zwrotu dodatkowych kosztów związanych z ich zatrudnieniem. Nowe przepisy rozszerzają krąg osób, w związku z zatrudnieniem których przysługiwać będzie pomoc - obejmie wszystkich niepełnosprawnych pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy. Kolejna zmiana dotyczy zwrotu kosztów zatrudnienia pracowników pomagających osobie niepełnosprawnej w pracy, np. jeśli chodzi o komunikowanie się z otoczeniem lub czynności niemożliwe lub trudne do samodzielnego wykonania.

Zmienia się też wysokość refundacji z PFRON kosztów szkoleń niepełnosprawnych pracowników. Dotychczas (na wniosek pracodawcy) koszty te mogły być refundowane do wysokości 80 proc.; uwzględniając wymogi rozporządzenia unijnego, obniżono wysokość tej pomocy do 70 proc.

Wyższa płaca minimalna, składka na ZUS

Osoby prowadzące działalność gospodarczą zapłacą w 2015 roku znacznie wyższe składki ZUS. W przypadku nowych przedsiębiorców podwyżka wyniesie 4%. Pozostałe firmy zapłacą składki wyższe aż o 6%. Wysokość składek ZUS dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą dłuższą niż 2 lata zależy od wartości prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na kolejny rok. Wartość ta - opublikowana została już w ustawie budżetowej na 2015 rok - wynosi 3959 zł i jest aż o 213 zł wyższa niż w roku 2014. Podstawę wymiaru składek ZUS na 2015 rok stanowi 60% tej kwoty czyli 2375,40 zł. W przypadku nowych przedsiębiorców (działalność gospodarcza prowadzona krócej niż 2 lata) wysokość składek ZUS uzależniona jest od minimalnego wynagrodzenia za pracę. W 2015 roku płaca minimalna wynosić będzie 1750

zł, tj. o 70 zł więcej niż w roku 2014. Podstawę wymiaru składek ZUS dla nowych przedsiębiorców stanowi 30% minimalnego wynagrodzenia, czyli 525 zł. Łącznie, pełne składki ZUS na rok 2015 (bez składki zdrowotnej) wyniosą 815,96 zł wobec 772,06 zł w roku 2014. Oznacza to wzrost o 43,90 zł czyli o 5,7% w stosunku do roku poprzedniego.

Preferencyjne składki ZUS na rok 2015 (bez składki zdrowotnej) wyniosą 167,47 zł wobec 160,78 zł w roku 2014. Oznacza to wzrost o 6,69 zł czyli o 4,2% w stosunku do roku poprzedniego. Powyższe wartości nie zawierają składek zdrowotnej, kalkulowana jest bowiem odrębnie, a jej wartość zależy od innego wskaźnika. Wskaźnik ten zostanie opublikowany dopiero w styczniu. Biorąc jednak pod uwagę zmiany wysokości składki zdrowotnej w poprzednich latach, można założyć, iż w 2015 roku składka zdrowotna wzrośnie do co najmniej 280 zł. Po uwzględnieniu nowej wartości składki zdrowotnej, łączna wartość składek ZUS w 2015 roku wyniesie ok. 450 zł miesięcznie dla nowych firm oraz ok. 1100 zł dla pozostałych przedsiębiorców.

Większe ulgi podatkowe na dzieci

Zmiany Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, które weszły w życie 1 stycznia br., podwyższają o 20 proc. ulgi podatkowe na trzecie i kolejne dziecko oraz umożliwiają pełne wykorzystanie ulgi przez najmniej zarabiające rodziny. Rodzina z jednym dzieckiem będzie mogła maksymalnie odliczyć w zeznaniu podatkowym 1 tys. 112,04 zł; z dwójką dzieci - 2 tys. 224,08 zł; z trójką - 4 tys. 224,12 zł; z czwórką - 6 tys. 924,12 zł, a z pięciorgiem - 9 tys. 624,12 zł. Podatnicy będą mogli rozliczyć przyznane ulgi według nowych zasad w rozliczeniach podatkowych za 2014 r.

Nowelizacja ustawy PIT zakłada również, że podatnik, który obecnie płaci za niski podatek, by odliczyć pełną ulgę, będzie mógł otrzymać zwrot kwoty stanowiącej różnicę między przysługującym mu pełnym odliczeniem a kwotą odliczoną w zeznaniu podatkowym. Zwrot nie będzie mógł przekroczyć łącznej kwoty zapłaconych przez podatnika składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

(az)

W marcu

Waloryzacja rent i emerytur

Zgodnie z nowelą, która ma wejść w życie 1 marca 2015 r., świadczenia z FUS zostaną podwyższone o 1,08 proc., jednak podwyżka nie może być mniejsza niż 36 zł.

Zastosowanie waloryzacji procentowo - kwotowej, czyli waloryzacji procentowej z gwarantowaną minimalną podwyżką na poziomie 36 zł spowoduje, że wszystkie świadczenia poniżej 3333,33 zł miesięcznie będą podwyższone w większym stopniu, niż gdyby przeprowadzono waloryzację według obecnie obowiązujących zasad. W efekcie proponowanych zmian osoby pobierające minimalne emerytury i renty dostaną 880,45 zł. Gdyby zastosować wyłącznie waloryzację procentową, byłoby to 853,57 zł.

W latach poprzednich świadczenia te były podwyższane przy założeniu zachowania siły nabywczej w stosunku do kosztów utrzymania w poprzednim roku kalendarzowym oraz wzrostu o minimum 20 proc. wskaźnika inflacji, odnosząc to do wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku.

Nowela zakłada również, że w przypadku rent z powodu częściowej niezdolności do pracy oraz rent inwalidzkich III grupy, minimalna podwyżka ma wynieść 27 zł, czyli 75 proc. gwarantowanej minimalnej kwoty. Z kolei dla osób pobierających emeryturę częściową kwota waloryzacji nie może być niższa niż 18 zł. Otrzymujący renty socjalnej dostaną to świadczenie w wysokości 84 proc. zwaloryzowanej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Nowe zasady waloryzacji mają objąć też emerytury i renty rolników indywidualnych oraz służby mundurowe. Będą również dotyczyć emerytur pomostowych, nauczycielskich, świadczeń kompensacyjnych, rent dla kombatanów oraz inwalidów wojennych i wojskowych.

Z szacunków resortu pracy wynika, że wprowadzone zmiany sposobu waloryzacji będą kosztować ok. 1,8 mld zł, a łącznie waloryzacja emerytur i rent ok. 3,7 mld zł.

(az)



Czwarty starachowicki Orszak Trzech Króli

Tegoroczny czwarty starachowicki Orszak Trzech Króli wyruszy 6 stycznia w samo południe sprzed kościoła Wszystkich Świętych przy ulicy Radomskiej. Tym razem będzie podążał tylko jedną trasą: ulicami: Radomską - Konstytucji 3 Maja - Partyzantów - Mrozowskiego - Armii Krajowej. Honorowy patronat nad uroczystością objął prezydent miasta Marek Materek.

Uczestnicy orszaku, jak co roku, otrzymają korony i śpielniki. Nad bezpieczeństwem czuwać będą harcerze z ZHP.

Od początku orszak organizuje Ryszard Nosowicz - Marszałek Rycerzy Kolumba, a autorem

scenariusza starachowickiego orszaku jest Aleksander Łącki. Szopkę na dawnym Manhattanie zbudują i tym razem członkowie Towarzystwa Przyjaciół Lasu Koryzka pod wodzą Stanisława Kosińskiego. Aktorzy odgrywający role

w Południu Trzech Króli pochodzą z teatru Team z SCK, a ich opiekunem jest Piotr Lamparski.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy otrzymają gorącą strawę, którą przygotowują Rycerze Kolumba.

Wielbłądy, alpaki, osiołki i inne zwierzęta i tym razem uatrakcyjnią orszak dzięki uprzejmości Państwa Agnieszki i Mirosława Złotorowiczów - właścicieli cyrku Arena.



W tym roku będzie tylko jedna trasa - z kościoła przy Radomskiej

Orszak wyruszy w następującej kolejności:

1. Orszak Niebieski „Melchior”/Europa

Parafia Wszystkich Świętych wraz ze społecznościami szkół i przedszkoli: Przedszkola nr 2 i nr 6, szkoły podstawowe nr 1 i 9, Gimnazjum nr 1 i 4, I LO, ZSZ nr 1.

2. Orszak czerwony „Kacper”/Afryka - NSJ

wraz ze społecznościami: Przedszkola nr 7, 13, 14, 15, podstawówki - STO i nr 11, gimnazja - Niepubliczne i nr 3, licea - III LO, ZSZ nr 3.

3. Orszak Zielony „Baltazar”/ Św. Trójca + Pozostałe Parafie/Azja oraz społeczności: Przedszkola nr 10 i 11, „podstawówki” nr 2, 10 i 12, gimnazja - nr 2 i STO, licea - II LO, ZSZ nr 2.

Konsultacje budżetowe

Prezydent miasta zaprasza mieszkańców, przedsiębiorców, instytucje i organizacje społeczne do uczestnictwa w konsultacjach dotyczących budżetu miasta Starachowice na 2015 rok. Spotkanie odbędzie się 8 stycznia br. o godz. 17.00 w sali Olimpia Urzędu Miejskiego ul. Radomska 45

Projekt uchwały budżetowej na 2015 r. zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w zakładce Sprawy Finansowe.

Zebrane propozycje zostaną przeanalizowane przez prezydenta i pracowników Urzędu Miejskiego, a najciekawsze propozycje zostaną uwzględnione w budżecie na rok 2015.

Mija termin uiszczenia opłaty

Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego przypomina, że z dniem 15 stycznia mija termin uiszczenia corocznej opłaty za zajęcie pasa drogowego. Opłatę należy uiścić w kasie Urzędu Miejskiego przy ul. Radomskiej 45.

Poszukiwani członkowie Rad Nadzorczych

Prezydent miasta Marek Materek zwraca się z prośbą do osób posiadających uprawnienia wymagane do zasiadania w Radach Nadzorczych o składanie stosownych dokumentów w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Starachowicach.

- Ogłosiłem nabór dokumentów osób, które są zainteresowane zasiadaniem w Radach Nadzorczych gminnych spółek i posiadają wymagane kwalifikacje - mówi prezydent miasta Marek Materek.

- Chciałbym, aby w Urzędzie Miejskim znajdował się wykaz osób uprawnionych do zasiadania w tego typu organach kontrolnych, które sprawują stały nadzór we wszystkich dziedzinach działalności spółek.

Stosowne dokumenty można składać w Urzędzie Miejskim, w terminie do 9 stycznia br. Osoby zainteresowane szersze informacje uzyskać mogą pod numerem tel: 41 273-83-16.

Wnioski o stypendia sportowe do 15 stycznia

Z dniem 31 grudnia 2014 roku zakończył się okres przyjmowania wniosków o przyznanie nagród i wyróżnień Prezydenta Miasta Starachowice za osiągnięte wyniki sportowe. Za kilkanaście dni mija natomiast termin składania wniosków o przyznanie stypendium sportowego.

Dokładnie 15 stycznia 2015 roku - zgodnie z obowiązującymi uchwałami Rady Miejskiej w Starachowicach - mija termin składania wniosków o przyznanie stypendium sportowego dla zawodników, którzy osiągnęli sukcesy sportowe w drugim półroczu 2014 roku. Szczegółowy regulamin i tryb przyznawania stypendium sportowego określają dwie uchwały Rady Miejskiej w Starachowicach z 2011 roku. Stypendia sportowe mają na celu wspieranie rozwoju zawodników szczególnie uzdolnionych sportowo. Stypendia sportowe mogą otrzymać zarówno zawodnicy nie-zrzeszeni, którzy mieszkają w Starachowicach jak i każdy sportowiec mieszkający na terenie naszej gminy.

Do 15 stycznia 2015 roku należy składać wnioski o przyznanie stypendium za wyniki osiągnięte w terminie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 roku.

Stypendia dla dyscyplin olimpijskich

Jeśli w tym okresie dany zawodnik uzyskał medal Igrzysk Olimpijskich,

Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Polski lub Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a uprawiana przez niego dyscyplina sportu jest tzw. „dyscypliną olimpijską” tj. znajduje się w programie Letnich lub Zimowych Igrzysk Olimpijskich, to taki wniosek należy złożyć w określonym terminie.

Stypendia sportowe mogą otrzymać również medaliści paraolimpijskich zawodów rangi międzynarodowej, a także reprezentanci gier zespołowych spełniający określone w uchwale Rady Miejskiej wymogi.

6-miesięczna pomoc finansowa

Prezydent miasta Starachowice przyznaje stypendium sportowe na okres sześciu miesięcy. Za wyniki sportowe osiągnięte w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 roku zawodnik otrzyma stypendium sportowe na okres od stycznia do czerwca 2015 roku - wypłacane w sześciu miesięcznych ratach bezpośrednio na wskazane konto. Tym, którzy na razie nie posiadają

niezbędnych wyników „medalowych”, pozostaje walka o sukcesy sportowe w pierwszym półroczu 2015 roku. Za medale zdobyte w tym okresie prezydent miasta może przyznać stypendium sportowe na okres od lipca do grudnia 2015 roku. Nabór wniosków odbędzie się na przełomie czerwca i lipca 2015 roku, a termin składania wniosków - zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej - mija 15 lipca 2015 roku.

Wysokość stypendium zależna od wyniku

Wysokość przyznawanego stypendium sportowego jest zależne przede wszystkim od wysokości środków budżetowych i możliwości finansowych miasta i co roku określa się je w uchwale budżetowej. Podstawą wyliczenia kwoty stypendium jest minimalne wynagrodzenie brutto za pracę przypadające w tym przypadku na dzień 31 grudnia 2014 roku.

Regulamin uchwały Rady Miejskiej szczegółowo określa maksymalną wysokość miesięcznego stypendium sportowego brutto podając maksymalną „wysokość

procentową” w zależności od osiągniętego sukcesu.

Zgodnie z Regulaminem przyznawania stypendiów sportowych (Załącznik do Uchwały Nr I/3/2011 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 28 stycznia 2011 roku) wnioski mogą składać:

- zarządy klubów i stowarzyszeń kultury fizycznej działających na terenie miasta,
- Komisje Rady Miejskiej w Starachowicach,
- osoby zainteresowane.

Stypendium jest przyznawane na pisemny wniosek wnioskodawcy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca:

- za wyniki sportowe uzyskane od 1 lipca do 31 grudnia w roku poprzedzającym rok przyznawania stypendium sportowego (w przypadku dyscyplin indywidualnych)
- za udział danego zespołu, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego okres przyznawania stypendium sportowego, na poziomie rozgrywek ligowych określonych szczegółowo w „Regulaminie przyznawania stypendiów sportowych” (w przypadku dyscyplin zespołowych).



Znakomitymi wynikami może poszczycić się Agata Nowak - zawodniczka Świtu Starachowice - medalistka mistrzostw Polski, zdobywczyni mistrzostwa świata w Granadzie w strzelaniu drużynowym z pistoletu pneumatycznego juniorek i „złota” medalistka Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w Nankin

Nauczycielka z mirzeckiego gimnazjum

W gronie najlepszych

Ucząca w mirzeckim Gimnazjum Publicznym Iwona Gralec znalazła się w gronie 13 najlepszych pedagogów w Polsce, wyróżnionych w konkursie pt. „Nauczyciel Roku”.



Nauczycielka Iwona Gralec znalazła się w gronie najlepszych

Plebiscyt po raz trzynasty zorganizowało Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z tygodnikiem „Głos Nauczycielski”. Kandydatów na „Nauczyciela Roku” mogli zgłaszać m.in. ich koledzy i koleżanki „po fachu”, a także rodzice, uczniowie, samorządy i organizacje społeczne. Finałowa gala odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie laureaci i finaliści odebrali od wiceministra edukacji narodowej Joanny Berdzik nagrody, wyróżnienia i gratulacje.

(Kas)

W SP 13

Realizowali projekt „Makuszyński”

Podsumowano całoroczną pracę nad projektem edukacyjnym poświęconym patronowi Szkoły Podstawowej nr 13. Pomysł powstał w związku ze 130. rocznicą urodzin Kornela Makuszyńskiego.

Celem projektu było propagowanie postaw zainspirowanych przesłaniem, jakie niosą utwory K. Makuszyńskiego. Nauczyciele z Zespołu Humanistycznego

SP nr 13 zaprosili do wspólnej pracy uczniów z klas IV - VI. Przygotowywali oni prezentacje multimedialne związane z życiem i twórczością



Był pokaz mody zainspirowany postaciami z książek pod hasłem „Szukamy natchnień w postaciach K. Makuszyńskiego”



Uczniowie podsumowali projekt

patrona szkoły, obejrzano również filmy realizowane na podstawie jego książek i uczestniczono w zajęciach informacyjno - warsztatowych przygotowywanych przez Bibliotekę Pedagogiczną w Starachowicach. Jedną z klas wybrała się na wycieczkę do Zakopanego „Śladami K. Makuszyńskiego”.

Powstała obszerna dokumentacja fotograficzna miejsc związanych z patronem. Odbył się też pokaz mody zainspirowany postaciami z książek pod hasłem „Szukamy natchnień w postaciach K. Makuszyńskiego”.

Pokaz wyników pracy uczniów w projekcie zgromadził liczną widownię.

A.G.

Spędzili noc w szkole

„Na pirackiej łajbie”

Ponad 60 uczniów klas IV - VI Szkoły Podstawowej nr 1, wraz z ubiegłorocznymi absolwentami, uczestniczyło w nocnej imprezie zatytułowanej „Na pirackiej łajbie”.

Zaopatrzeni w śpiwory, prowiant oraz stroje związane z tematyką imprezy, zgromadzili się w grudniowy wieczór w świetlicy szkolnej, za-

sprawnościowe, które rozpoczęły się od rozgrzewki oraz tańca pirackiego do muzyki z filmu „Piraci z Karaibów”. Było przeciąganie liny,

zmywanie pokładu, rzuty workami żywności celem nakarmienia tubylców, slalom na kocu - czyli sztuka utrzymania się w łodzi na wzburzonym morzu. Najwięcej emocji wzbudziła zabawa „Śmiałkowie trafiają na sztorm”, podczas której załogi musiały się przeczołgać pod falującą folią, imitującą wzburzone morze. Finałem sprawdzianu było uroczyste pasowanie na piratów i wspólne śpiewanie piosenek o tematyce morskiej, pod nadzorem Wojciecha Pocięchy, zwanego Bosmanem Wojciechem.

Jednak najbardziej wyciekniętym punktem nocnej imprezy było poszukiwanie

skarbów. Wyposażone w latarki załogi przeszukiwały szkołę, aby odnaleźć miejsce, w którym została ukryta skrzynia. Nie było to łatwe



Przygotowano liczne zadania sprawnościowe



Każdy miał na sobie strój pirata

poznali się z regulaminem i szczegółowym planem imprezy i zasiedli do wspólnej kolacji. Długo trwały później liczne zabawy i konkursy nawiązujące do tematyki spotkania.

Uczniowskie załogi wybrały swoich kapitanów i zaczęło się. Pierwszym zadaniem było wykonanie bandery, która towarzyszyła im podczas dalszych zmagani, a następnym - quiz sprawdzający wiedzę o morzach, oceanach i piratach. Dodatkowo w sali gimnastycznej, na przyszłych piratów czekały liczne zadania



Zabawa była doskonałym spędzeniem czasu w szkole



Nie mogło zabraknąć przeciągania liny

zadanie, bo po drodze należało rozwiązać liczne zagadki, a także pokonać swój strach, bowiem skarby strzegły straszne stwory, które używały różnych metod odstraszenia śmiałków. Z zakamarków szkoły, która przy zgaszonym świetle wydawała się niezwykle groźna, rozlegały się odgłosy jak z najstraszniejszych horrorów, a po korytarzach snuły się zjawy broniące dostępu do skarbu. Jak się okazało, wszyscy dzielnie stawili czoła przeszkodom i odnaleźli ukrytą skrzynię pełną monet i różnych kosztowności.

W czasie, gdy jedni poszukiwali skarbów, pozostali wykonywali prace plastyczne pt. „Moja łajba piracka”. Po tak emocjonujących chwilach wszyscy z ulgą przyjęli wiadomość o możliwości ulokowania się na swoich łajbach (salach lekcyjnych). Nie był to jednakże koniec wieczoru. Miłośnicy filmów o tematyce pirackiej mogli obejrzeć wszystkie części „Piratów z Karaibów”, a ci najbardziej zmęczeni zasnęli w swoich kajutach. Następnego dnia, po porannej toalecie i uprzątnięciu kajut (sal), wszyscy zmęczeni, ale pełni wrażeń, udali się do domów, aby w spokoju odespać „Noc w szkole”.

Była to już druga tego typu impreza. Za jej organizację i przebieg odpowiedzialni nauczyciele: Iwona Ambroszczyk, Małgorzata Pater, Renata Kwiecień, Monika Major, Wojciech Pocięcha oraz Krzysztof Mikos, a elementy dekoracji zaprojektowała i wykonała Anna Kołaczynska. W opiece nad uczniami nauczycieli wspierało kilku rodziców, którzy również spędzili noc w szkole.

Ewa Maj-Czerwińska

Poniedziałek 5 stycznia 2015 r.

Ogłoszenie wójta gminy Mirzec

o przystąpieniu do sporządzenia nowej edycji Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mirzec oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko
www.studiumuwarunkowan.i kierunkowzagospodarowaniprzesztrzennegogminy.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Mircu Uchwały Nr XLII/273/2014 z dnia 19 lutego 2014 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia nowej edycji „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mirzec”, równocześnie zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Obszar opracowań obejmuje tereny położone w granicach administracyjnych gminy Mirzec.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w dodatkowym terminie do dnia 28 lutego 2015 r.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Mircu, Mirzec Stary 9, 27-220 Mirzec,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy w Mircu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262).

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Wójt Gminy Mirzec.

Wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawia się bez rozpatrzenia.

f/m

Już działa

Duża Starachowicka Rodzina

Mały niebieski domek, a w jego sercu - rodzina - takie logo ma Program „Duża Starachowicka Rodzina”, zaprojektowane przez uczennicę Szkoły Podstawowej nr 13 w Starachowicach - Małgorzatę Hedę. W akcję włączyło się już ponad czterdzieści miejscowych firm i instytucji.

Ponad sto prac wpłynęło na konkurs na logo programu „Duża Starachowicka Rodzina”, ogłoszony przez prezydenta Starachowic. Oceną zajęła się czteroosobowa komisja, w której zasiadali: Anna Rachtan, Marta Blicharz, Danuta Duszynska i Małgorzata Wejner. Liczyły się pomysłowość, staranne wykonanie oraz... prostota pod względem graficznym i kolorystycznym.

Pierwsze miejsce zdobyła Małgorzata Heda ze Szkoły Podstawowej nr 13, a wyróżniono prace: Karoliny Franczyk, Aleksandra Bondarowicza, Agaty Klepac, Julii Becher, Natalii Lipińskiej, Wiktora Krawczyka oraz Patrycji Szważyk. Autorom gratulowali: prezydent Marek Materek, zastępca

prezydenta d.s. społecznych Jerzy Miśkiewicz oraz Marta Blicharz, prezes Starachowickiego Koła Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Nagrodzone logo Dużej Starachowickiej Rodziny będzie wykorzystywane na plakatach, ulotkach.

Przypomnijmy, 1 sierpnia 2014 r. weszło w życie zarządzenie prezydenta miasta w sprawie szczegółowych zasad realizacji programu „Duża Starachowicka Rodzina”, a pierwsze starachowickie rodziny odebrały już karty, upoważniające je do korzystania ze zniżek i ulg. Adresatami programu „Duża Starachowicka Rodzina” są rodziny wychowujące troje lub więcej dzieci. Nie ma znaczenia w tym projekcie kryterium dochodowe. Celem



Konkurs wygrała praca Małgorzaty Hedy

programu jest przyznanie rodzinom wielodzietnym ulg i zniżek, do usług świadczonych przez Gminę i jej jednostki organizacyjne oraz sklepy, firmy i instytucje będące partnerami projektu. Posiadacze takich kart zwolnieni są także z uiszczania opłat za korzystanie z dodatkowych zajęć w przedszkolach miejskich. W fazie opracowywania są ulgi na przejazdy komunikacją miejską. Obecnie jest

to blisko 40 instytucji z terenu Starachowic: prywatne szkoły, przychodnie oraz restauracje, siłownie, hurtownie, księgarnie, kawiarnie sklepy, gabinety lekarskie i inne. Niektórzy starachowiccy partnerzy programu „Duża Starachowicka Rodzina”, oferujący zniżki i ulgi na swoje produkty lub usługi, włączyli się również w realizację ogólnopolskiego programu.

- Wszystkim tym, którzy już przyłączyli się do naszej akcji, serdecznie dziękuję i zapraszam kolejnych partnerów do współpracy - mówi prezydent Marek Materek, zapraszając starachowickie rodziny do odbierania kart. Aby je dostać trzeba wypełnić wniosek, którego druk jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej UM lub osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańców, albo w Wydziale Profilaktyki Społecznej i Pomocy dla Uczniów Urzędu Miejskiego. Dodatkowych informacji udzielają również pracownicy Urzędu Miejskiego pod nr tel: 41 273-83- 62.

(An)



Z autorami najlepszych prac spotkał się prezydent Marek Materek

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA
europa-ka ul. Kościelna 98A
 tel. 41 274 - 0- 274

Nowoczesne technologie LED
 ekonomiczne,
 energooszczędne
 i ekologiczne oświetlenie

Bądź Patriotą - kupuj w polskich firmach
 Ponadto: profesjonalne elektronarzędzia BOSCH,
 kable, przewody, osprzęt elektryczny, źródła światła, itp.

Zapraszamy od 7.30 do 17.00, sobota 8.00 - 12.00

BRD BILANS sp. z o.o.
Profesjonalna obsługa księgowa firm

- Kadry i płace
- Ryczałt
- Księgi Przychodów i Rozchodów
- Księgi Handlowe
- Rozliczenia roczne

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
 BIURO RACHUNKOWE BILANS sp. z o.o.
 o/Starachowice, ul. Kościelna 98a
 tel. 41/ 274 02 74 wew. 19, lub 605 185 804

Skład Opalu i MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Starachowice, ul. Bugaj, tel./fax 41- 274-77-25

Oferujemy szeroki wybór

Ceny do negocjacji { materiałów budowlanych, materiałów ogrodzeniowych, sprzedaż piachu, kruszywa, płyty paździerzowe

OPAL WYSOKIEJ JAKOŚCI
- DRZEWO OPALOWE I KOMINKOWE
 Podpalka do węgla - cena hurtowa

Sprzedaż ratalna bez zyrantów i I wpłaty
Zapraszamy w godz. 7.00- 17.00

Zapewniamy transport

Zamów reklamę
Starachowicka Gazeta
Tel. 41-274-32-87

Jakość Energia Starachowice

Wybrali władze stowarzyszenia

Maciej Myszką został nowym prezesem Stowarzyszenia JES - Jakość Energia Starachowice i to właśnie on zastąpi dotychczasowego szefa organizacji Piotra Babickiego, który zrezygnował z ponownego ubiegania się o stanowisko ze względu na sprawowanie funkcji radnego miejskiego i wiceprzewodniczącego Rady.

Nowe władze wybrano na poświęconym walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia. W kadencji 2015-2016 w Zarządzie JES pracować będą ponadto: Ewa Babicka (zastępca prezesa), Katarzyna Musiałek (skarbnik), Dominika Piwnik (sekretarz i koordynator Lokalnego Centrum Wolontariatu) oraz Andrzej Kasperkiewicz (członek Zarządu). Członkami komisji rewizyjnej zostali wybrani: Jan Szważyk, Kacper Celuch i Agata Krysiak.

- Zostawiamy stowarzyszenie w dobrym punkcie. Przez ostatnie trzy lata konsekwentnie realizowaliśmy misję JES, czyli wyzwalanie energii starachowiczanki do aktywności obywatelskiej. Cieszę się, że znaleźliśmy stałe i silne miejsce w strukturze polskiego trzeciego sektora, szczególnie w zakresie organizacji młodzieżowych - powiedział ustępujący prezes.

- Będziemy chcieli działać z jeszcze większą jakością i energią. W naszym stowarzyszeniu znajdzie się miejsce dla każdego kto chce realizować swoje pomysły i twórczo zagospodarowywać czas. Serdecznie zapraszamy do JES - zachęcał natomiast Maciej Myszką, nowy prezes stowarzyszenia.



Członkowie nowego Zarządu JES, od lewej: Maciej Myszką, Ewa Babicka, Katarzyna Musiałek, Andrzej Kasperkiewicz

(Kas)

Prezydent Miasta Starachowice informuje:

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45 wywieszone zostały wykazy lokali handlowych przeznaczonych do ponownego wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym. Lokale znajdują się w Pawilonach nr 1 i nr 2 na terenie: Targowiska Miejskiego przy ul. Targowej w Starachowicach na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Starachowice jako działka nr: 1372/2 - obręb 05 stanowiącej własność Gminy Starachowice.

Wykazy wywiesza się na okres 21 dni od **05.01.2015 r. do 26.01.2015 r.** według załączników opublikowanych w BIP na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.bip.um.starachowice.pl

f/w

Prezydent Miasta Starachowice informuje:

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45 wywieszone zostały wykazy witryn reklamowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym. Witryny znajdują się na terenie: MHT „Galeria Skałka” przy al. Armii Krajowej 28 w Starachowicach na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Starachowice jako działka nr: 1317/9, 1317/10, 1317/11, 1317/12, 1317/14 stanowiącej własność Gminy Starachowice.

Wykazy wywiesza się na okres 21 dni od **05.01.2015 r. do 26.01.2015 r.** według załączników opublikowanych w BIP na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.bip.um.starachowice.pl

f/w

W PZOZ

Zaliczyli kurs rodzenia

W starachowickim szpitalu, od 2 grudnia br. działa bezpłatna Szkoła Rodzenia. Dzięki temu, przyszłe mamy mają okazję przygotować się do aktywnego, świadomego i sprawnego porodu.

Zajęcia, prowadzone przez specjalistkę w zakresie położnictwa, Joannę Kogut, odbywają się w kameralnych warunkach na terenie Oddziału Położniczo-Ginekologicznego z Salą Porodową i przeznaczone są dla kobiet od 28. tygodnia ciąży. Grupy składają się z pięciu par.

- Instruktorka przygotowuje przyszłe mamy do porodu, położu, karmienia piersią, rozwiązywania problemów laktacyjnych i opieki nad noworodkiem. Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu - we wtorki i czwartki, w godzinach od 17.00 do 18.30 - informuje Małgorzata Kałuża - Buczyłowska, specjalista ds. komunikacji i rozwoju PZOZ.

Pierwsza grupa uczestników już zakończyła edukację w Szkole Rodzenia. W styczniu rozpoczną się zajęcia dla drugiej oraz prowadzone będą zapisy na trzeci cykl szkoleniowy.

- Wszyscy zainteresowani uczestnictwem w wykładach i warsztatach proszeni są o kontakt telefoniczny, nr 504 239 889 - dodaje M. Kałuża - Buczyłowska. (J)



Pierwszy kurs w Szkole Rodzenia dobiegł końca

Atrakcji nie zabraknie

Finał WOPŚ

160 wolontariuszy będzie pracowało w Sztapie Miejskim podczas 23. Finału WOŚP w Starachowicach. Imprezowanie rozpoczyna się już w piątek (9 stycznia br.) i potrwa do niedzieli (11 stycznia br.).

W tym roku pieniądze zbierane są dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów. Wielkie granie z Jurkiem Owsiakiem zainauguruje koncert zamknięty w Publicznym Gimnazjum nr 2. Imprezę organizuje tam 40 Drużyna Harcerska. Kwesta i koncert zaplanowane są także w Gimnazjum nr 3. Tego samego dnia, o godz. 14.00, wolontariusze odbiorą puszkę i identyfikatory. Natomiast w sobotę (10 stycznia br.) o godz. 16.00 do 20.00 w Domu Nauczyciela trwać będzie koncert „W rytmie serca”. Wystąpią: Szkoła Tańca MiM, Zespół Tańca i Inscenizacji Plejada z SCK, Studio Taneczne TAKT z SCK, Zespół dziecięcy z Klubu Sportowego WIKING, Chór Kolorowe Nutki z Przedszkola Miejskiego nr 14 oraz Zespół Wokalny Małe Portamento z MDK. Zaplanowano również liczne licytacje.

Najwięcej będzie się działo w dniu finału, 11 stycznia br. Od godz. 10.00 do 14.00 Klub Płetwonurków Kalmar poprowadzi zajęcia na basenie miejskim. Przy zbiorniku wodnym „Piachy” od 11.00 będzie można podziwiać kąpiel członków

starachowickiego Klubu Morsa „Wektor”, a od 13.00 do 17.00 w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP przy ul. Hutniczej 10 czynne będą stanowiska fryzjerskie i będzie można skorzystać z konsultacji doradcy zawodowego Młodzieżowego Centrum Kariery. O 15.00 w Starachowickim Centrum Kultury rozpocznie się Koncert „W rytmie serca”. Wystąpią soliści z SCK, MDK, SDK, SSM, zespoły: Salut, Undergrund, Kafkan, Risk Cover Band i ANKH. Między występami organizatorzy spotkania zaplanowali liczne licytacje. Dodatkowo, w przerwach będzie można skorzystać

z salonu masażu Katarzyny Bilskiej. Atrakcji nie zabraknie również przed budynkiem SCK, bowiem od 14.00 do 18.00 Stowarzyszenie Semper Fidelis rozłoży stanowisko strzelnicze. O godz. 20.00 zabłyśnie tradycyjne „Światelko do nieba”. W wielkie granie włączył się także Gabinet Weterynaryjny „Goldi”, gdzie już od poniedziałku (5 stycznia br.) stać będzie puszką WOŚP, do której zbierane będą datki.

Patronat nad imprezą objęli: starosta Dariusz Dąbrowski i prezydent Starachowic, Marek Matek. (J)



Wolontariusze i pomocnicy przygotowania do wielkiego finału rozpoczęli już dużo wcześniej

XVII Dni Pawłowa

Zdecyduj kto zagra

Stachursky, Liber, LemON, czy IRA, Kombi, Happy Sad czy może Łzy? - który z tych wykonawców wystąpi na XVII Dniach Pawłowa przekonamy się w styczniu.

Trwa głosowanie na gwiazdę XVII Dni Pawłowa. W związku z ogromną liczbą pojawiających się propozycji, urzędnicy postanowili zwrócić się do mieszkańców o wybór hitowego zespołu czerwcowego święta gminy. W ankiecie na stronie pawlow.pl znalazło się aż 12 propozycji tj. Stachursky, Liber, Poparzeni Kawą Trzy, Zbigniew Wodecki, HappySad, Łzy, Kombii, IRA, LemON, Big Cyc, Ich Troje i Feel. Na razie prowadzi skarżyski zespół HappySad, za którym opowiedziało się blisko 35.21% ankietowanych. Na drugim miejscu jest LemON z poparciem 15,65%, a za nim Poparzeni Kawą Trzy z 12,71% głosów. Potem długo, długo nic i... Feel z liczbą 5,62% głosów, Liber z 4,4% głosów, Kombii (2,93%), IRA ex aequo z Big Cyc (2,69%), Stachursky oraz Ich Troje. Najmniejsze poparcie mają na razie: Zbigniew Wodecki i Łzy. Ale wszystko może się zmienić. Głosowanie trwa bowiem do 6 stycznia 2015 r. do godz. 23.59. (An)

W SSM

Opląteń dla samotnych

W Spółdzielczym Domu Kultury była to kolejna uroczystość, w której najważniejszymi gośćmi były osoby samotne. Organizatorzy świetnie rozumieją, że najgorsze, co może spotkać człowieka, to żyć w samotności, nie kochając i nie będąc kochanym.

Jest na tym świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami, nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogąc przybrać żadnego kształtu, osiada cicho na dnie serca, jak śnieg podczas bezwietrznej nocy. Wówczas może zrodzić się taka chwila, w której zdani sami na siebie, ludzie przestają żyć, a starają zaledwie przeżyć nikomu nie przeszkadzając. U większości normalną reakcją jest więc chronienie się przed najlepszą nawet samotnością, aby nie doświadczyć wielu nieuchronnych problemów wynikających ze zbliżającej się starości. Zdajemy sobie sprawę, że każdego to czeka, więc przed myśleniem o niej uciekamy w śledzenie bohaterów

telenoweli, czasami pachnie nam trunkowe towarzystwo lub wpadamy w szpony fanatyzmu religijnego lub politycznego. Zdarza się, że nagle wyjeżdżamy na kurację, gdzie w niezakłóconej przez nic ciszy dochodzą do głosu wszelkie nurtujące nas pytania, które zaczynają domagać się odpowiedzi.

Wiadomo, że umysł nie jest już tak lotny, a energia też nie do chwalenia. Jednak pozostało jeszcze sporo lat życia, mogących przynieść niejedną radość i wiele odkryć, które nas zachwycą. Starość nie jest bowiem łaskawa dla naszych ciał, ale może być hojna dla naszych wrażliwych umysłów, które przecież świadczą o naszej tożsamości.



Kolędowały „Nutki”

Na uroczystość opłatkową przybyła spora grupa osób samotnych, jednak nie tak liczna jak w latach poprzednich.

Przeszkodą była prawdopodobnie zła pogoda. Miłych gości - po raz ostatni przed odejściem na emeryturę - przywitał



Prezes Marek Skiba w otoczeniu seniorów

kierownik SDK Ryszard Wróbel, który szczególnie ciepłe słowa skierował do ks. Aleksandra Sikory oraz obecnego proboszcza parafii p.w. Najświętszego Serca Jezusowego Artura Lacha. Za stołem nie zabrakło także prezesa SSM Marka Skiby oraz członków Rady Nadzorczej. Po odczytaniu fragmentu Ewangelii św. Łukasza i modlitwie, nastąpiło spontaniczne łamanie się opłatkiem i składanie sobie samych

serdeczności. Przyszedł też czas na wieczernę, którą tradycyjnie przygotowali pracownicy SDK - same pyszności. Świątecznego nastroju dopełniły kolędy i pastorałki śpiewane przez dziewczęta ze spółdzielczego zespołu „Nuta”. Po zadowolonych twarzach osób samotnych można sądzić, iż możliwość spełnienia nawet małych marzeń sprawia, że życie jest tak fascynujące.

Marek Oziomek



Wspólna modlitwa



Kobiety stanowiły zdecydowaną większość

Poniedziałek 5 stycznia 2015 r.



Jan Surus

ur. 1942 r. - zm. 24.12.2014 r.

Mieczysława Jakubowska

ur. 1934 r. - zm. 25.12.2014 r.

Gustaw Pacocha

ur. 1930 r. - zm. 25.12.2014 r.

Wacław Wiktorowski

ur. 1945 r. - zm. 25.12.2014 r.

Waldemar Tchurz

ur. 1955 r. - zm. 26.12.2014 r.

Zbigniew Bogdański

ur. 1944 r. - zm. 27.12.2014 r.

Zdzisław Kielek

ur. 1942 r. - zm. 27.12.2014 r.

Helena Blach

ur. 1925 r. - zm. 27.12.2014 r.

Edward Mazurkiewicz

ur. 1948 r. - zm. 28.12.2014 r.

Zofia Orczyk

ur. 1921 r. - zm. 28.12.2014 r.

Marianna D. Lipiec

ur. 1944 r. - zm. 29.12.2014 r.

Jan Teodorowski

ur. 1935 r. - zm. 29.12.2014 r.

Anna Chorąży

ur. 1963 r. - zm. 30.12.2014 r.

Juliana Spadlo

ur. 1926 r. - zm. 30.12.2014 r.

Dariusz Malinowski

ur. 1963 r. - zm. 31.12.2014 r.

Julian Gralec

ur. 1934 r. - zm. 31.12.2014 r.

Stanisław Mielczarek

ur. 1926 r. - zm. 31.12.2014 r.

Stanisław Piasek

ur. 1948 r. - zm. 31.12.2014 r.

Czesława Wróbel

ur. 1921 r. - zm. 31.12.2014 r.

Zbigniew Iwanicz

ur. 1964 r. - zm. 1.01.2015 r.

Helena Urban

ur. 1934 r. - zm. 1.01.2015 r.

Janina Cebula

ur. 1925 r. - zm. 1.01.2015 r.

Jan Borkowski

ur. 1934 r. - zm. 1.01.2015 r.

Amelia K. Klepacz

ur. 1938 r. - zm. 2.01.2015 r.

Mimochodem

Dobry człowiek

O odchodzących na zawsze, jak powiedzenie każe, powinno się mówić albo dobrze, albo wcale. Tej zasady chyba jednak nie nadużyto żegnając odtwórcę roli polskiego agenta wszech czasów, J - 23.

Dawno nie płynęły zewsząd tak ciepłe słowa pod adresem kogoś, kto był osobą publiczną przez ponad pół wieku, wliczając w to wcześniejszą karierę artystyczną Stanisława Mikulskiego. Ciepły, serdeczny, miły, przyjaciel, również zwierząt - słowem: wspaniały, dobry człowiek. Wydawać by się mogło, że bez skazy. Niestety, w absolutnie nie ludzkim, lecz w politycznym wymiarze ją miał. Mianowicie to, że jego przekonania były niewłaściwego koloru. Co prawda, wielu kolegom z branży przestało to już robić różnicę, choć w okresie transformacji wyraźnie go

sekowali. Dziś sympatie polityczne aktora, a dokładnie ich niezmiennosc, obudziły wreszcie tak pożądaną wcześniej szacunek. Tym bardziej że będąc wierny swojemu sumieniu, aktor przez lata nic w sobie nie zmieniał. Przy całej lewicowości pozostawał szlachetną osobowością. We wszystkich medialnych wspomnieniach podkreślano jego niewzruszoną postawę wobec jawnego bojkotu publiczności, kiedy wychodził na scenę w latach 80. Przy absolutnej obojętności (raczej przyzwoleniu) koleżeństwa manifestującego w tym czasie rozbrat

z telewizją, co do tej pory poczytuje sobie ono za heroiczny wręcz czyn. Tyle że przynajmniej część jego przedstawicieli przyznaje teraz otwarcie, że St. Mikulski nie uczynił nic, by wkuć się w ich łaski, a już, nie daj Boże, się obraził. Bo umiał odzielić polityczne przekonania od człowieczeństwa. Jego serce, choć z dziada pradziada biło po lewej stronie, miało olbrzymią pojemność. Mieściło szacunek dla bliźniego, żeby nie powiedzieć miłość.

Trzeba by niebawem organizatorskiego przedsięwzięcia, chcąc zmusić media do dęcia

w jeden bęben. A tym razem tak się jakoś samo stało. Sądzić zatem należy, że charakterystyka St. Mikulskiego nie jest wcale na wyrost. Widocznie rzeczywistość taki był - tchnęła od niego żywotnością. Z tego względu dziwny wydał się opór skrajnie prawicowej strony, by nie czcić jego pamięci minutą ciszy podczas parlamentarnych obrad. Ze względu na owe przekonania, choć część parlamentarzystów też je przecieżył ma. Inna rzecz, czy w ogóle pomysł był szczęśliwy, jeśli aktor aktywnie w polityce (w przestrzeni publicznej, bo kulturalnej - tak) się nie spełniał. Udało się jednak upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu. Nie wypadło nie pochylić się nad odejściem w końcu ubiegłego roku działacza związkowego Kazimierza Świtonia. Tyle że uciekanie się do pokrętnych działań zniesmacza. Dowodzi, że w Polsce nie wystarczy być takim człowiekiem, że do rany przyłóż, by zasłużyć na pamięć.

Normalne, że ludzie mają różne przekonania, inne osady sytuacji. Chodzi jednak o to, by się mimo wszystko porozumieć. Zarówno na szczytach władzy, jak i lokalnie. Tu ponoć łatwiej. W miejscowych samorządach znaleźli się przedstawiciele różnych opcji. Gdybyż jeszcze zechcieli patrzeć na siebie przez pryzmat tego co ludzkie, a zarazem najlepsze dla minilokalności. Nie zawsze będą się ze sobą zgadzać, bo to niemożliwe, ale wymyślono przecież mediację i negocjacje. W ten sposób można dużo ugrać i wygrać. Byłe się nie odgrywać. Miejscowa, ta w powiecie i w Starachowicach, prawica na lewicy, ale również miejscowa, ta w powiecie i w Starachowicach, lewica na prawicy. Wszak za wieloma fasadami kryje się po prostu dobry człowiek, którego w porę trzeba umieć dostrzec, by życia nie zamienić w piekło. Na początek może co drugi tydzień w 2015 roku? Albo choć co drugi miesiąc.

/ewa/

Budują hospicjum w Alojzowie

Na koniec stycznia 2015 r. planowane jest zakończenie pierwszego etapu budowy ośrodka opiekuńczo - hospicyjnego - rehabilitacyjnego w Alojzowie (gm. Iłża). W pierwszym z budynków trwają prace wykończeniowe.

Budowa placówki to inicjatywa Stowarzyszenia im. O. Pio w Radomiu, na czele z Jadwigą Panek - Lenartowicz, która nie ukrywa, że wiele jest osób chcących wesprzeć przedsięwzięcie, a inwestycja możliwa jest do zrealizowania w dużej mierze dzięki osobom, które przeznaczyły na ten cel swój 1 procent podatku. Nie brakowało też darczyńców, którzy postanowili wesprzeć akcję czysto finansowo.

- Zaprośiliśmy ich na budowę, mogli zwiedzić plac i zobaczyć na własne oczy co robimy - mówi J. Panek - Lenartowicz dodając, że z nadzieją patrzy w przyszłość.

Nic dziwnego, bowiem prace w obiekcie dawnej szkoły idą pełną parą. Wykańczane są ścianki działowe, częściowo likwidowane i zamurowywane

bardzo duże okna, szykowane są podłogi pod wylewki. Jak przyznaje pani prezes, sytuację nieco skomplikowała tylko kwestia przyłącza energetycznego, bowiem tego typu inwestycji nie da się załatwić „od ręki”.

- Mam nadzieję, że do końca stycznia 2015 roku pierwszy etap budowy będzie już skończony. Następnie czekać mnie będą rozmowy z architektami. Będziemy dyskutować na temat rodzaju ogrzewania ośrodka,

rozważać będziemy też wybór pokrycia dachowego. Mam nadzieję, że aura będzie sprzyjała budowlanom - dodaje nasza rozmówczyni.

Ale ośrodek to nie tylko hospicjum, bowiem miejsce to



Tak będzie wyglądało stacjonarne hospicjum, które ma powstać w Alojzowie koło Iłży.

samo w sobie nie jest w stanie się utrzymać, dlatego będą też obiekty pomocnicze: mieszkania chronione dla osób niepełnosprawnych niezamierzających żyć oraz kontraktowa i komercyjna część rehabilitacyjna. Jadwiga Panek - Lenartowicz przyznaje, że dopiero wtedy, kiedy wszystkie trzy części będą gotowe, hospicjum, gdzie opieka jest bezpłatna, będzie mogło zarobić na swoje utrzymanie, bowiem - jak twierdzi pani prezes - nie można liczyć tylko na darczyńców, ale samemu trzeba również wypracować taką metodę, aby móc finansować opiekę.

Ten szczytny cel, zainicjowany przez radomskie Stowarzyszenie im. O. Pio, może wesprzeć każdy. Kolejna ku temu okazja nadarzy się przy rozliczaniu zeznań podatkowych za 2014 rok, kiedy to znów będzie można oddać swój 1 procent podatku na rzecz budowy ośrodka, o co apeluje J. Panek - Lenartowicz. (Kas)

Z kart historii miasta

Król w Starachowicach

Z wyjątkiem Kacpra, Melchiora i Baltazara, których niebawem zobaczymy w kolejnym orszaku Trzech Króli, starachowiczanie rzadko gościli koronowane głowy. Być może dlatego nasi rajcowie nie mieli dla nich specjalnego uszanowania, gdyż jak dotąd żadna ze starachowickich ulic nie nosi królewskiego imienia.

Jednym z nielicznych władców, który zawiązał na bardzo krótko do Starachowic, był Karol II, król Rumunii. Był to rok 1937, a dokładnie sobota 26 czerwca, kiedy to linią kolejową biegnącą przez nasze miasto przejechał specjalny pociąg z królewską delegacją. Ponieważ Polska i Rumunia w tamtym czasie były państwami sojuszniczymi, zjednoczonymi przeciw wspólnemu wrogowi ze wschodu, władze państwowe nakazały powitać sojuszników z wszelkimi honorami. Na trasie przejazdu pociągu wojewodowie i starostowie organizowali więc gorące powitania sojusznika.

W relacji z wizyty Karola II w Polsce zamieszczonej w Monitorze Polskim z 28 czerwca 1937 roku można wyczytać, że przejazd pociągu królewskiego odbywał się wśród gorącej manifestacji ludności. Na stacjach kolejowych gromadzili się przedstawiciele

miejscowych władz, duchowieństwa wszystkich wyznań, niezliczone delegacje oraz olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i społeczeństwa, którzy gromadzi się witali wódcę zaprzyjaźnionej z Polską Rumunii. Do uszu jadących pociągami królewskim dochodziły co pewien czas dźwięki hymnu narodowego rumuńskiego i wiaty na cześć Króla. Nawet na najmniejszych stacjach zbierała się tłumnie miejscowa ludność, witając serdecznie Jego Królewską Mość. (...) Gorące manifestacje odbyły się (...) w Sandomierzu, Ostrowcu, Wierzbniku i Starachowicach, Wszędzie olbrzymie tłumy wzdłuż toru i na peronie. Jak wspomina pani Wiesława Seremak, córka zawiadowcy drogowego w Wierzbniku Władysława Herca, stacja była udekorowana flagami rumuńskimi, a na peronie zebrało się dużo osób dla

oddania honorów władcy. Pamiętam, że młody królewicz stał w otwartym oknie wagonu. Ten młody królewicz to syn Karola II - wielki wojewoda Michał.

Ciekawostką jest fakt, że tłumaczem króla Rumunii podczas wizyty w Polsce był jeden z ówczesnych pracowników Zakładów Starachowickich, inżynier Juliusz Denk. Stało się tak dlatego, że kuzynem inżyniera Denka był sekretarz na dworze Karola II, a sam inżynier Denk znał biegle język francuski, rumuński, angielski, niemiecki i polski. Warto przypomnieć pokrótce jego postać. Urodził się w 1901 roku w Tele-dzie w Rumunii. Pochodził z rodziny polsko-rumuńskiej. W 1924 roku ukończył studia na Wydziale Mechanicznym na Politechnice Lwowskiej i uzyskał stopień inżyniera mechanika. Do 1928 roku był pracownikiem kontraktowym Polskiej Misji Wojskowej

Zakupów we Francji. Po powrocie do kraju podjął w 1929 roku pracę w Zakładach Starachowickich jako inżynier asystent w Dziale Broni. Szybko awansował i już od 1936 roku pełnił ważne obowiązki Szefa Działu Inspekcji Technicznej Zakładów. We wrześniu 1939 roku był Komendantem Obrony Przeciwlotniczej Zakładów Starachowickich. Po powrocie z wrześniowej tułaczki został uprzedzony, że jest zagrożony aresztowaniem. Wyjechał do Warszawy. Jego żona została aresztowana w Starachowicach i spędziła kilka miesięcy w areszcie. Po jej wypuszczeniu, oboje zostali przypadkowo aresztowani w Warszawie. Dzięki interwencji wspomnianego wyżej kuzyna (Rumunia była wówczas sojusznikiem III Rzeszy) zostali wypuszczeni. Dalszy okres okupacji niemieckiej przeżył z rodziną w Radomiu. Pracował jako kierowca



Inżynier Denk (pierwszy z lewej) jako tłumacz króla Rumunii Karola II w trakcie zwiedzania Fabryki Broni w Radomiu

w firmie zaopatrzeniowej. Był też żołnierzem Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny zgłosił się na wezwanie władz do rejestracji inżynierów i dostał przydział do Gliwic. Przejmował od Armii Czerwonej zakłady przemysłu maszynowego. Był dyrektorem Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych oraz prezesem

Klubu Sportowego Piast Gliwice. Ze względu na pochodzenie społeczne był szykanowany, a ostatecznie zwolniony ze stanowiska dyrektora. Pracował w różnych przedsiębiorstwach, między innymi jako projektant. Zmarł w 1961 roku w Gliwicach, i tam jest pochowany.

Adam Brzeziński

Inwestują, nie oszczędzają

Majątny ten nasz rząd

Majątek najbiedniejszego ministra wynosi tyle, ile warte jest jedno z mieszkań najbogatszego. Najbardziej oszczędny odłożył 814 tysięcy złotych, zaś najbardziej zadłużony ma kredyty na ponad miliard. Majątek wszystkich szefów resortów to w sumie nieco ponad 26 milionów złotych - wyliczył Money.pl.



Cezary Grabarczyk
- 234 tysiące złotych

Najbiedniejszym z ministrów jest szef resortu sprawiedliwości. Nie ma domu ani mieszkania, ale inwestuje w ruchomości - jest współwłaścicielem Audi A4 z 2006 roku, ma ponadto łódź żaglową Mak 747. Jego oszczędności to 35 tysięcy złotych.



Ewa Kopacz
- 546 tysiące złotych

Premier większość zainwestowała w mieszkanie własnościowe o powierzchni 43,4 m kw. Prywatnie jeździ Toyotą Yaris z 2007 roku. Szefowa rządu odkładała pieniądze na konta w trzech walutach: złotych, euro i dolarach - w przeliczeniu na naszą walutę w sumie blisko 78 tysięcy złotych. Jej zobowiązania są jednak prawie tak wysokie, jak majątek. Cztery kredyty: na zakup i urządzenie mieszkania oraz dwa konsumpcyjne obciążają ją na blisko 456 tysięcy złotych.



Teresa Piotrowska
- 652 tysiące złotych

Minister spraw wewnętrznych oszczędziła w gotówce jeszcze więcej niż premier Kopacz - 100 tysięcy złotych i 2 tysiące euro. Ma Nissana Note z 2011 roku, mieszkanie o powierzchni 50 m kw., którego jest współwłaścicielką oraz dwie działki.



Jacek Cichocki
- 718 tysięcy złotych

Majątek szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów to przede wszystkim trzy mieszkania,

które wynajmuje. Wraz z żoną posiada również działkę rekreacyjną i Volkswagena Transportera T4 z 1999. Oszczędził ponadto 68 tysięcy złotych w gotówce.



Władysław Kosiniak
- Kamysz
- 826 tysięcy złotych

Minister pracy i polityki społecznej ma dwie działki rolne, garaż, 86-metrowe mieszkanie hipoteczne oraz działkę budowlaną. Wynajmuje mieszkanie i garaż, dzięki czemu dostaje blisko 20 tysięcy rocznie. Ulokował 6 tysięcy złotych w funduszu inwestycyjnym i 190 tysięcy złotych na koncie dzielnym z małżonką. Jest współwłaścicielem Volkswagena Passata z 2003 roku i ośmiu udziałów w spółce Parster, oferującej usługi budowlane.



Maciej Grabowski
- 864 tysiące złotych

Na majątek ministra środowiska składa się dom i dwa mieszkania. Prywatnie jeździ Hyundaiem i30w z 2008 roku, udało mu się ponadto odłożyć w gotówce 198 tysięcy złotych i 300 euro.



Andrzej Biernat
- 882 tysiące złotych

Ponad 251 tysięcy złotych w gotówce, Land Rover Evoque z 2012 roku oraz dzielony z żoną dom o powierzchni 117 m kw. - to cały majątek ministra sportu i turystyki. Andrzej Biernat spłaca kredyt w wysokości 100 tysięcy złotych, zaciągnięty na kupno imponującego samochodu.



Janusz Piechociński
- 932 tysiące złotych

Wicepremier, minister gospodarki wspólnie z żoną odłożyli ponad 158 tysięcy złotych w polskiej walucie, euro i w dolarach. Deklaruje też niemal 60 tysięcy złotych zgromadzonych w III filarze emerytalnym, dom oraz dwa mieszkania. W skład majątku Piechocińskiego wchodzi również trzy działki: dwie rolne i leśnorolna. Minister ma ponadto 67 akcji Banku Handlowego oraz 43 udziały w spółce budowlanej Tani Dom.



Tomasz Siemoniak
- 1,02 miliona złotych

Wicepremier, minister obrony narodowej to pierwszy polityk, w zestawieniu którego majątek przekracza milion. Udało mu się odłożyć 10 tysięcy złotych na koncie, zarabia na wynajmie kilku mieszkań. Dwa ma na własność, trzeciego jest współwłaścicielem. Wszystkie są obciążone kredytem hipotecznym. Prywatnie jeździ Volvo S70 z 1997 roku. Zadłużenie Tomasza Siemoniaka przekracza 861 tysięcy złotych. Minister wziął aż cztery kredyty - trzy we frankach, na zakup mieszkań i jeden konsumpcyjny, w złotych.



Włodzimierz Karpiński
- 1,1 miliona złotych

Minister skarbu państwa to właściciel działki o powierzchni 116 m kw., na której znajduje się przedwojenny budynek. Jest też współwłaścicielem domu wartego pół miliona złotych, mieszkania, oraz działki kupionej od Agencji Rolnej Skarbu Państwa za tysiąc złotych. W garażu trzyma Forda Kuga z 2008 roku oraz Focusa z 2003 roku. Minister wziął też trzy kredyty: hipoteczny we frankach na budowę domu (w przeliczeniu - ponad 40 tysięcy

złotych) oraz dwa konsumpcyjne (w wysokości 48956,95 złotych i 13095,08 złotych). Z kancelarii Sejmu pożyczył ponad 17 tysięcy złotych.



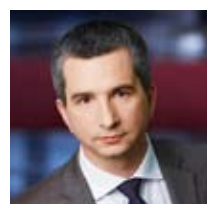
Joanna Kluzik-Rostkowska
- 1,3 miliona złotych

Majątek minister edukacji narodowej to 135 tysięcy złotych odłożonych na koncie oraz 14 udziałów, po 500 złotych każdy, w towarzystwie inwestorów osiedla, na którym mieszka. Prywatnie jeździ Oplem Zafirą z 2009 roku, wraz z mężem jest właścicielką domu w zabudowie szeregowej i 2/3 działki z wybudowaną na niej domem o powierzchni 180 m kw.



Marek Sawicki
- 1,4 miliona złotych

Minister rolnictwa i rozwoju wsi odłożył na koncie 285 tysięcy złotych. Ma ponadto, razem z żoną, dom oraz gospodarstwo ogólnorolne o powierzchni 4 hektarów, na którym znajdują się: obora, garaż, piwnica, dwie stodoły. Sawicki posiada również ciągnik Ursus 4514, Toyotę Aygo oraz dwie Skody Octavie.



Mateusz Szczurek
- 1,5 miliona złotych

Minister finansów posiada razem z żoną dom z działką. Jeździ zabytkowym Fordem Cortiną Mk1 z 1966 roku oraz Fordem Galaxy z 2009 roku. Rodzinie Szczurków zdarza się również wybierać na wycieczki brytyjskim, trzyosobowym rowerem Thorn Trident, którego ceny oscylują w granicach 10 tysięcy złotych. Jako minister finansów Szczurek zarobił w zeszłym roku 112898,28 złotych, a dodatkowo zaoszczędził ponad 462 tysiące złotych i 45,4 tysiące euro. W Pracowniczym Programie Emerytalnym ING Banku Śląskiego udało mu się ponadto odłożyć 6391,43 złotych.

Minister dostał również zwrot 4 tysięcy złotych zaliczki za niewykorzystane loty w Aeroklubie Warszawskim. Zobowiązania Mateusza Szczurka to około 150 tysięcy złotych kredytu hipotecznego.



Małgorzata Omilanowska
- 1,61 miliona złotych

Na majątek minister kultury i dziedzictwa narodowego składa się dom z działką i trzy mieszkania. Należy do niej również 33 procent udziałów w placu wartym niemal 560 tysięcy złotych. Minister oszczędziła prawie 80 tysięcy złotych w polskiej walucie i ponad 15 tysięcy euro w gotówce, 104 tysiące złotych w jednostkach funduszu inwestycyjnego i 45 tysięcy złotych w III filarze. Prywatnie Omilanowska jeździ Citroenem Xara z 2001 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na 63,5 tysiąca złotych, który wzięła na zakup jednego z mieszkań.



Bartosz Arłukowicz
- 1,8 miliona złotych

Minister zdrowia zaoszczędził niemal 84 tysiące złotych w gotówce. Jeździ prywatnie BMW 530 z 2006 roku, jest również współwłaścicielem mieszkania o wartości pół miliona złotych, lokalu użytkowego oraz działki wartej około 470 tysięcy złotych. Od niedawna buduje również dom. Zobowiązania finansowe ministra wynoszą niemal tyle, co jego majątek. Zaciągnął dwa kredyty na zakup lokalu użytkowego (143558,70 złotych i 247097,06 złotych), wykorzystał też 824 964 złotych 40 groszy z linii kredytowej.



Maria Wasiak
- 1,9 miliona złotych

Minister infrastruktury to rekordzistka, jeśli chodzi o pieniądze, które udało się jej odłożyć w gotówce. To 814 tysięcy złotych. Zainwestowała w polisy ubezpieczeniowe, ma również mieszkanie i 10/1050 działki wartę około 257 tysięcy



Lena Kolarska-Bobińska
- 2,5 miliona złotych

Minister nauki i szkolnictwa wyższego ma odłożone w gotówce 39533,06 złotych i 134881,92 euro oraz kolejne 479807,50 złotych w funduszach. Zarabia też na najmie nieruchomości. Ma mieszkanie własnościowe, dom, jest również współwłaścicielką dwóch działek, w tym jednej zabudowanej. Prywatnie jeździ Audi Q3.



Andrzej Halicki
- 3 miliony złotych

Minister administracji i cyfryzacji razem z żoną ma dom wartę 2,5 miliona złotych i mieszkanie, zaś wspólnie z synem - Opla Adama z 2013 roku. Minister sam jeździ Chryslerem Grand Voyagerem Town&Country z 2007 roku oraz Citroenem C4 Picasso Grand z 2011 roku. Udało mu się odłożyć około 4 tysięcy złotych na własnym koncie i 20 tysięcy złotych oraz 3 tysiące euro na koncie żony. Andrzej Halicki zaciągnął dwa kredyty. Do spłaty pierwszego, wziętego z myślą o budowie domu, zostało mu około 194 tysiące złotych. Drugiego zaś - blisko 140 tysięcy złotych.



Grzegorz Schetyna
- 3,9 miliona złotych

Najbogatszym ministrem w rządzie Ewy Kopacz jest szef resortu spraw zagranicznych. Jest współwłaścicielem: domu i działki wartych około 1,2 miliona złotych, drugiego domu za 590 tysięcy złotych oraz dwóch mieszkań. Prywatnie jeździ Volvo S60 z 2011 roku i Mercedesem klasy A z 2007 roku. Odłożył 350 tysięcy złotych na koncie i 59239,72 złotych w III filarze ubezpieczenia emerytalnego.

Money.pl

Wigilia u „Strzelców” i kombatantów

W świątecznie udekorowanej świetlicy, na tradycyjnej Wigilii spotkali się „Strzelcy” i kombatanci z Nowej Słupi.

Spotkanie rozpoczęła odprawa pododdziałów Świętokrzyskiego Batalionu PDS im. Czwartaków w Nowej Słupi z udziałem Kombatanckiego Pocztu Sztandarowego na placu pod Remizą, gdzie odbyło się także poświęcenie karetki, pozyskanej na rzecz mieszkańców Nowej Słupi oraz Schroniska Św. Alberta w Skoszynie przez prezesa mjr. Jarosława Chrobot. Zakup pobożności ksiądz prałat, gen. brygady Bogdan Lipiec w asyście księży i zaproszonych gości: pośta Krzysztofa Lipca, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego - Andrzeja Prusia, radnego Rady Powiatu Kieleckiego - Marka Partykę, przewodniczącego Rady Gminy Nowa Słupia - Sylwestra



Kolędy przeplatały się z poezją

Kozłowski, dyrektora Banku Spółdzielczego w Nowej Słupi - Marię Truchlewską, Grzegorza Gąsiora, właściciela firmy budowlanej oraz ks. ppłk. ds. Jana Mikosa, ks. mjr. ds. Włodzimierza

Czerwińskiego i ks. por. Mariusza z Kunowa. Goście wysłuchali też sprawozdania z działalności Kombatantów i Strzelców za rok 2014 i planu pracy na rok 2015, które w formie multimedialnej przedstawił Jarosław Chrobot.

- Jestem dumny, że udaje się nam pozostawiać tak wiele śladów po sobie, zwłaszcza, że nigdy nie otrzymaliśmy ani złotych publiczne - mówił prezes Chrobot.

Nie mogło zabraknąć też kolęd. Zaśpiewali je gościom Henryk Bartosik oraz Jarosław Chrobot, przeplatając poezją. Były także życzenia od wszystkich gości, szczególnie osobiste od ks. generała B. Lipca, związane go dość długo z parafią w Nowej Słupi. Na stołach gościły: tradycyjny barszczyk z uszkami, kapusta z grochem i grzybami, pierogi, ryby i ciasta przygotowane przez kombatantów. Na wspomnieniach i wspólnym kolędowaniu mile spędzono ten przedświąteczny wieczór. (An)



Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć sztandarów



Gości powitał jak zwykle Jarosław Chrobot

W Szkole Muzycznej

„Wieczór kolęd”

Polskie, nastrojowe kolędy i pastorałki rozbrzmiewały w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w naszym mieście.

Koncert wpisany jest w tradycję szkoły - o czym już na wstępie przypomnieli pani dyrektor tejże placówki artystycznej Barbara Ołowiak. Każdy uczniowski wy-

świata dźwięków, kreśląc z dnia na dzień nowe drogi życiowych wyborów.

„W dzień Bożego Narodzenia” i „Dzisiaj w Betlejem” - wykona-



Popis flecistek zachwycił

stęp grany dla publiczności jest niezbędnym ćwiczeniem pomagającym pokonać treść, jest też formą pochwalenia (nauczycieli i uczniów) postępami w nauce i technice, pokazaniu rodzicom, że ich wsparcie dla dziecka przynosi rezultaty, a tym samym uczy młodego człowieka upor, wiary w siebie, systematyki, umożliwia poznanie uroków tajemniczego

ła orkiestra pod dyktando Grażyny Ostrach wraz z chórem, nad którego brzmieniem pracowała Aleksandra Skowrońska. W wykonaniu samej orkiestry składającej się z czternastu osób: flety, klarnety, skrzypce, wiolonczelę, usłyszeliśmy kolędy: „W szopie leży”. Przed uczniami i swoimi pociechami wystąpili również dorośli wykonując „Pasterze mili”.



Najmłodsze członkinie orkiestry



Kwartet zaśpiewał „Pasterze mili

W składzie dobrze prezentującego się kwartetu wystąpili: Grażyna Ostrach, wiolonczelistka - Katarzyna Głowacka, rodzic - Robert Herman oraz sam przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego - Tomasz Oczkowski. Był także popis tria fletów, który wykonał pastorałkę „Gdy śliczna Panna”, natomiast „Przybieżeli do Betlejem” było już zasługą Karoliny Cieroch i Aleksandry Skowrońskiej. Wspaniale wypadł również kwartet smyczkowy, zespół gitarowy i urokliwie grające flecistki.

Tegoroczny „Koncert kolęd i pastorałek” sprawnie prowadził nauczyciel gry na gitarze Dariusz Wróbel. Dekorację

Przypomnijmy, kolędy śpiewane są w czasie Świąt Bożego Narodzenia aż do święta Matki Bożej Gromnicznej obchodzonego 2 lutego. Początkowo twórcy kolęd czerpali z Ewangelii. Z biegiem czasu pieśń coraz częściej sięgała do źródeł pobożności ludowej i jako bardziej świecka nazwana została pastorałką. Zwyczaj kolędowania dotarł do Polski jeszcze w XV wieku. W niecałe sto lat później ukazały się pierwsze Kantycjonały Chrześcijańskie, będące zbiorami religijnych pieśni kościelnych zwanych kantyczkami, do których zaliczano też kolędy. Do najbardziej znanych kolęd świata należy „Cicha noc” tłumaczona na



Chór z orkiestrą

świąteczną zawdzięczamy młodzieży szkolnej lecz bardzo interesujący plakat był już dziełem Leny Miszty. Dyrektor Barbara Ołowiak bardzo ceni sobie efekty pracy nauczycieli, postępy uczniów i pomoc rodziców, na którą zawsze może liczyć, za co wszystkim dziękowała, składając przy tej okazji najpiękniejsze życzenia świąteczno-noworoczne.

ponad trzysta języków. Po raz pierwszy wykonana została podczas pasterki w 1818 roku w austriackim Oberndorf bei Salzburg. Chociaż kolęda ta zaliczana została do oficjalnych pieśni kościelnych dopiero w 1866 roku, to po napisaniu polskich słów przez Piotra Maszyńskiego w 1930 roku, przedcudowną „Cichą noc” zaczęli śpiewać również i my.

Marek Oziomek

Co by tradycji stało się zadość...

Bigbandowa kolęda

Mini koncert kolęd i pastorałek dali w drugi dzień świąt starachowiccy Juniori z Anną Adamiak. We wspólne kolędowanie włączyli się parafianie z kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach.

Święta to okres spotkań, nie tylko w gronie rodziny, ale także przyjaciół. Dla młodych muzyków ze starachowickiego Juniors Bandu, od zawsze były okazją do wspólnego muzykowania z absolwentami orkiestry. Tak samo było w tym roku. 22 grudnia spotkali się na bigbandowej wigilii w sali prób Gimnazjum nr 3 w Starachowicach. Był opłatek, wspomnienia, miłe rozmowy, kolęda i plany na przyszłość.

Postanowili włączyć się w święta, stąd pomysł uczestnictwa we mszy świętej z instrumentami i ich muzyką, na co przystała też Anna Adamiak, znana starachowicka sopranistka.



Młodzi jazzmani kolędowali w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach

- Proboszcz naszej parafii, ks. Artur Lach z entuzjazmem przyjął tę propozycję - powiedział GAZECIE Mirosław Gęborek, dyrektor orkiestry, który przygotował na tę okazję proste, lecz piękne aranżacje kolęd, by mogli je śpiewać z „całym Kościołem”. I faktycznie tak było.

- Zostaliśmy przyjęci z dużą sympatią oraz radością - powiedział dyrygent, obok którego można było zobaczyć: Klaudię Koriat, Martę Olesińską, Annę Rachudą, Marię Becher, Kamila Rychlika, Annę Kuniczkowską, Macieja Tupikowskiego, Aleksandrę Kulczugę, Małgorzatę Pawłowską, Annę Krawczyk, Patrycję Rychlik, Pawła Topolskiego, Kacpra Celucha, Rafała Gęborka, Ewę Kozieł, Julię Kulczugę, Katarzynę Gałek i Pawła Leszczyńskiego.

- Wszyscy zostali po mszy na nasz mini koncert - wspólne kolędowanie - powiedział M. Gęborek.

Wierni nagrodzili muzyków gromkimi oklaskami.

(An)



Tym razem towarzyszyła im Anna Adamiak

Już bez unijnego wsparcia

Ustalili opłaty za żłobek

Wraz z końcem 2014 roku kończy się okres finansowania przez Unię Europejską jedynego w powiecie starachowickim publicznego żłobka znajdującego się w gminie Pawłów. Od nowego roku będzie podlegać gminie.

Takie rozwiązanie pozwoli na zaoszczędzenie wydatków na administrację, które gmina ponosiłaby powierzając prowadzenie placówki chociażby stowarzyszeniu. Radni podjęli więc uchwałę o utworzeniu klubu dziecięcego, bowiem jeszcze po zakończeniu finansowania żłobka przez Unię, placówka musi działać co najmniej przez trzy miesiące. Ustalili też wysokość opłat za pobyt dziecka w klubie i maksymalną stawkę za żywnienie. Wyszczególnili też warunki całkowitego i częściowego zwolnienia od opłat. I tak za każdą rozpoczętą godzinę pobytu rodzic zapłaci 1,50 zł, natomiast w przypadku, kiedy z usług klubu korzysta dwoje lub więcej dzieci opłata za drugiego malucha wynosi 50 procent stawki godzinowej. Zwolnione z opłat są natomiast te rodziny, które znalazły się w złej sytuacji materialnej w wyniku zdarzeń losowych, np. śmierci jednego lub obojga rodziców, ich długotrwałej ciężkiej lub nieuleczalnej choroby, pożaru lub zalania mieszkania. Radni zdecydowali też o opłatach za żywnienie, ich wysokość ustalona została w oparciu o normy fizjologiczne i aktualne ceny artykułów żywnościowych. I tak, stawka ta nie może przekroczyć 5,50 zł za dwa posiłki w ciągu dnia. (Kas)

W gminie Pawłów

Podwyższyli diety przewodniczącym

Pawłowscy radni jednogłośnie przyjęli uchwałę podwyższającą diety przewodniczącym komisji stałych. Ich pobory wzrosły z 985 zł miesięcznie do 1202 zł i są równe z deputatem wiceprzewodniczącemu Rady. (Kas)

Na sesji w Pawłowie

Wybrano radę społeczną

Podczas grudniowej sesji Rady Gminy w Pawłowie powołano skład Rady Społecznej tamtejszego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Przewodniczy jej wójt Marek Wojtas, który tę funkcję pełni z urzędu, a w jej składzie zasiadają: Ryszard Grudziecki i Jerzy Wsół. (Kas)

W Urzędzie Gminy w Brodach



Życzenia noworoczne złożyła wójt Marzena Bernat

W Wąchocku

Powołano nowego skarbnika

Beata Franczyk, dotychczasowy zastępca skarbnika Gminy Wąchock, zajęła miejsce Ewy Pawełczyk, która przeszła do pracy w Skarżysku.

Uchwałę dotyczącą odwołania Ewy Pawełczyk ze stanowiska skarbnika gminy i powołania nowego, radni podjęli 30 grudnia, podczas sesji Rady Miejskiej. Nowym skarbnikiem została pochodząca z Parszowa Beata Franczyk, która dotychczas pełniła funkcję zastępcy, a od 2005 roku pracowała w Referacie Finansów Urzędu Gminy w Wąchocku.

- Pani Ewa wprowadziła dużo ładu w referacie finansów. Uporządkowała wiele

tematów, które nie do końca właściwie działały. Dzięki jej pracy i pewnym ruchom wyprzedzaliśmy inne gminy z powiatu starachowickiego. Była także świetnym specjalistą w czytaniu umów, które skrzętnie i skrupulatnie analizowała. Ciężko jest się rozstać z tak znakomitym fachowcem - mówił podczas sesji burmistrz Jarosław Samela

dziękując pani skarbnik za 6 lat pracy na rzecz gminy. - Praca skarbnika to również praca na rzecz ludzi.

Tak się złożyło, że przeszedł czas na zmiany zawodowe w moim życiu. Zostawiam gminę w dobrej kondycji finansowej. Wszystkim dziękuję za dobre słowo jak i również za cenne uwagi i wskazówki dotyczące finansów gminy - mówiła wyraźnie wzruszona Ewa Pawełczyk, która od 1 stycznia 2015 r. obejmuje stanowisko skarbnika w Urzędzie Miejskim w Skarżysku - Kamiennej.

Mich



Nowym skarbnikiem gminy Wąchock jest 44-letnia Beata Franczyk

Sołtys chodził i...

Wychodził... drogę

Ze 150 - metrowego odcinka asfaltowego szlaku cieszą się mieszkańcy położonej w malowniczej okolicy, lecz daleko od drogi z prawdziwego zdarzenia, Ostrożanki.

Pieniądze na ten cel znalazły się w budżecie gminy przed listopadowymi wyborami samorządowymi, z czego niezwykle cieszy się sołtys wsi Tadeusz Chojnacki. I nie ukrywa, że chciałby, aby powstała wreszcie droga łącząca Podlesie z resztą wsi. Z wiarą patrzy jednak w przyszłość i wierzy, że skoro Ostrożanka doczekała się swojego radnego, to doczeka się też porządnej drogi.

(Kas)



Sołtys z dumą prezentuje 150 - metrowy odcinek asfaltowej drogi

fot. Jacek Rafalski

W gminie Wąchock

Uchwalili wynagrodzenie burmistrza

Podczas wtorkowej (30 grudnia ub.r.) sesji Rady Miasta w Wąchocku, radni ustalili wynagrodzenie burmistrza Jarosława Sameli.

Wybrany na trzecią już kadencję burmistrz Jarosław Samela zarabiać będzie 10 tys. 480 zł brutto. To o 490 zł. więcej aniżeli w poprzedniej kadencji. Na pensję burmistrza składają się: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5 800 zł, dodatek funkcyjny - 1850 zł, dodatek specjalny - 1683 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę - 1160 zł.

Za wynagrodzeniem dla burmistrza zagłosowało 7 radnych, a 6 wstrzymało się od głosu.

Mich

W gminie Pawłów

Dofinansują budowę kanalizacji?

Gmina Pawłów będzie wnioskować o dofinansowanie budowy kanalizacji ze środków unijnych, które pozostały z „rozdzania” na lata 2008 - 2013. Niestety, wsparcie finansowe mogą otrzymać tylko miejscowości, które osiągnęły tzw. wskaźniki koncentracji. A tych w gminie jest dwie.

Unijne wsparcie może otrzymać wniosek, jeśli na 1 kilometr sieci kanalizacyjnej, podłączonych jest co najmniej 90 gospodarstw. Jak poinformował podczas wtorkowej (30 grudnia 2014 r.) sesji Rady Gminy w Pawłowie wójt Marek Wojtas obecnie tylko dwie miejscowości w gminie mogłyby spełnić ten warunek. To Jawór i Warszówek. Jak oszacowano, inwestycja warta będzie około 7 mln zł. Włodarz gminy zapowiedział, że taki wniosek będzie złożony. Dodał również, że gdyby udało się pozyskać środki na ten cel, trzeba byłoby wykorzystać je do końca 2015 roku, a to - jak powiedział - niewiele czasu. (Kas)

Noworoczne spotkanie

Uroczyste spotkanie, podsumowujące 2014 rok, odbyło się 30 grudnia ub. r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Brodach.

W noworocznym spotkaniu uczestniczył poprzedni wójt Andrzej Przygoda, także radni, sołtysi, księża z terenu gminy, przedstawiciele Nadleśnictwa Starachowice, NZOZ „Panaceum” w Brodach, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, dyrektorzy szkół, prezesi stowarzyszeń oraz pracownicy Urzędu Gminy w Brodach.

- Każdy rok funkcjonowania samorządu to przede wszystkim wsłuchiwanie się w głosy oczekiwania mieszkańców i wyłożona dla nich praca. Zabieganie o przedsiębiorców, sportowców, organizacje pozarządowe, o wszystkie grupy społeczne. To też zacieśnienie więzi współpracy z samorządami ościennych gmin oraz parlamentarzystami i instytucjami państwowymi.



Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze



Koncert kolęd dał Chór Męski z Krynek

Temu wszystkiemu towarzyszą emocje związane odbiorem tej pracy. Nieustanne zabieganie o zaufanie mieszkańców - powiedział wójt gminy Brody, Marzena Bernat.

- Wszyscy tu zebrani uczestniczyli i tworzyli mijający rok. Chciałabym w imieniu swoim i przewodniczącego RG Brody życzyć, by w nadchodzącym 2015 roku, spełniły się oczekiwania współpracy i dialogu ze wszystkimi, którzy współtworzą nasze lokalne środowisko. Wytrwałości w działaniu i satysfakcji w pracy. Aby 2015 rok był owocny w sukcesy w życiu zawodowym i prywatnym, aby był obfity w nowe możliwości przynoszące dobre zmiany i dni - życzyła wójt Marzena Bernat.

Spotkanie uświetlił występ Chóru Męskiego z Krynek pod batutą Szymona Pochecia.

(J)

Psu także należy się SPA

Psi fryzjer - zawód przyszłości?

Nowa fryzura potrafi poprawić samopoczucie także psiej suczce, przekonuje Małgorzata Nosowicz ze Starachowic, która uruchomiła niedawno Salon Pielęgnacji... Zwierząt. Bo o włosy pupila trzeba dbać jak o własne, a nawet bardziej, bo nie chodzi tylko o wygląd, ale także o ich zdrowie. Jacy są jej klienci...?

Perfumowanie psimi „modnymi liniami zapachowymi”, przycinanie pazurków, strzyżenie, trzymowanie oraz kąpiele to zajęcia groomera, czyli fryzjera psów, którym jest od niedawna Małgorzata Nosowicz ze Starachowic. Z pomocą środków z Powiatowego Urzędu Pracy uruchomiła w mieście Salon Pielęgnacji Zwierząt, bo - jak przekonuje - warto się troszczyć o pupila.

Dobrzy właściciele nie tylko często wychodzą z nim na spacer, ale też dbają o jego sierść. To dlatego przybywa salonów, zajmujących się psią pielęgnacją. Są nawet tacy, co przekonują, że jest to zawód przyszłości. Co przekonało do niego panią Małgosię?

- Zwierzęta to moja miłość, ale i pasja. Przez całe życie towarzyszyły mi psy, w tej chwili mam yorki, niedawno nawet oszczeniła mi się sunia. Zawsze uważałam, że byłabym dobrym weterynarzem, ale ponieważ nim nie zostałam, uznałam, że mogę zajmować się pielęgnacją zwierząt - powiedziała nam psia fryzjerka, która sama jeździła wcześniej z czworonogami za miedzę, gdzie podpatrywała tę sztukę u innych.

- Dokładnie wszystko obserwowałam, a później próbowałam tego samego w domu. W pewnym momencie stwierdziłam, że fajnie by było

zająć się tym na poważnie, zwłaszcza, że jest na to zapotrzebowanie. Coraz więcej ludzi ma dziś alergię. Wybiera więc psy, które pozbawione są sierści. A włosy zwierząt, podobnie jak nasze, trzeba regularnie przycinać. Zapisalam się więc na kurs i przesłam szkolenia, dzięki czemu mogę się tym już zajmować.

Strzyżenie, czesanie, kąpiele i trzymowanie

Wbrew pozorom nie jest to prosta sprawa. Nie chodzi tylko o wygląd psiaka, ale także, lub przede wszystkim, o jego zdrowie. Co w tym sezonie jest na psim topie?

- Wszystko zależy od psa i właściciela. Możemy podciąć mu włosy bardziej przy uszkach, albo pod brzuszkiem, możemy zrobić także kucyka. Co trochę pojawiają się nowe trendy - mówi pani Małgosia pokazując nam pismo z aktualną psią modą.

Niewiele psich właścicieli jest jednak skorych do ekstrawagancji. Większość chce tylko strzyżenia. Nie jest to jednak jedyny zabieg, jakie możemy zafundować psu. Pani Małgosia może na przykład wyczyścić zwierzęciu oczy, uszy, ale też przyciąć równo pazury. W „Modnym Pupilu” można zafundować mu też trzymowanie. Zabieg polega na usuwaniu martwej sierści i jest całkowicie niegroźny.

- Z pomocą specjalnego grzebka ściąga się martwy włos, który zalega zwierzęciu spod spodu. Wykonuje się go np. niektórym terierom, sznaucekom, owczarkom czy husky'm, a więc wszystkim tym psom, które gubią sierść - tłumaczy nam psia fryzjerka, która zawsze trzyma pod ręką swój zestaw nożyc, szczotki, obcinacze do paznokci czy rozkołtuniacze. Bo nie każdy czworonóg, który tu trafia, był dobrze pielęgnowany. Niestety, nie wszyscy dbają o psy, tak jak należy. Bywa że strzygą je tylko dwa razy do roku, a trzeba to robić częściej. Inaczej na

zwierząt z sierścią, a inne do tych, mających włos. Czasem trzeba wydobyć kolor z białej czy czarnej sierści, tak jak z naszymi - dodaje ekspertka w strzyżeniu psiaków.

Czy jest to łatwe zadanie?

- Jeśli zwierzę jest agresywne, pracujemy w kagańcu. Na szczęście nie zdarzyło mi się jak dotąd i mam nadzieję, że nigdy się nie przydarzy, nic złego ze zwierzętami - mówi pani Małgosia, dodając że refleks stanowi w jej fachu co najmniej 80 proc. sukcesu.

Ważny jest także spokój. Jeśli psi fryzjer jest opanowany, zwierzę potrafi to łatwo wyczuć.



Klienci pani Małgosi wychodzą zadowoleni

fryzjer. Samowolne skakanie uczy psa tylko ucieczek i nie sie ze sobą pewne ryzyko. Jeśli pies nagle skoczy, i jeszcze w tak małym pomieszczeniu jak salon, gdzie pełno wokół jest różnych sprzętów, mógłby sobie uszkodzić jakąś część ciała. To niebezpieczne, szczególnie w trakcie strzyżenia. W rezultacie takich doświadczeń pies będzie się bał i nie wystoi spokojnie. Oprócz stolika, podstawowym profesjonalnym sprzętem używanym przez panią Małgosię jest specjalna smycz z uchwytem groomerskim, do którego przywiązuje się zwierzę, ponad stolikiem. Dzięki temu nie trzeba go trzymać w trakcie zabiegów. Można skoncentrować się dobrze na jego wykonywaniu. Ten sposób zapobiega zarówno ucieczce zwierzęcia ze stołu, jak i ewentualnemu spadnięciu. Częściowo ogranicza też jego ruch, zapobiegając nagłym zmianom pozycji np. w trakcie strzyżenia.

- Większość zwierząt tego nie lubi, ale chodzi o ich bezpieczeństwo, jak również mój komfort pracy - mówi fryzjerka, zwłaszcza że - jak dodaje - większość zwierząt się denerwuje. Należy je w odpowiedni sposób uspokoić. Ani dotyk obcych osób, ani ich obecność, ani tym bardziej zabiegi nie powinny przerażać psa. Niektóre psy mają naturalne obawy przed obcymi, inne kojarzą wizytę w salonie z wizytą w gabinecie lekarskim. Fryzjer w eleganckim fartuszkowi może wydać się psu ludząco podobny

do lekarza. Dlatego „uniform” pani Małgosi różni się mocno od kitla lekarza, przez co także pies lepiej się czuje.

- Wiadomo, że żadna krzywda im się tutaj nie dzieje. Ale już samo rozczesywanie może być mało przyjemne. To tak, jak z nami - mówi fryzjerka. - I chociaż nie jest to za przyjemne, wychodzą stąd raczej zadowolone - dodaje pani Małgosia.

Merdata ogonami na koniec

Ile trwa taka wizyta?

- Z tym bywa już różnie - przypina groomerka. - Żeby dobrze wypielęgnować zwierzę trzeba poświęcić mu trochę czasu, co najmniej 2 godziny. Podstawą jest dobre rozczesanie włosów i wysuszenie. Mnóstwo psiaków ma posklejane włosy i pełno kołtunów. Wówczas może to potrwać trochę dłużej. Wszystko zależy od psa. Od tego, jak jest duży i jak się tu u nas aklimatyzuje. Na pewno jest to o wiele bardziej czasochłonna wizyta niż u zwykłego fryzjera.

Ale pani Małgosia to nie przeszkadza, bo bardzo lubi przebywać z psami. Zresztą nie tylko z nimi. Do swojego salonu zaprasza też koty. Jeśli od małego przyzwyczai się je do czesania, to pielęgnacja będzie dość miła.

Sądząc jednak po minach wychodzących zwierząt, są zadowolone z efektów wszystkich zabiegów. Cóż... nikt nie powiedział, że uroda nie wymaga poświęceń, nawet od zwierząt.

(An)



Każdy zabieg zaczyna się od mycia



Niektóre psy lubią strzyżenie za uszkiem

sierści mogą powstać kołtuny, przez co skóra zwierzęcia może się łatwo odparzyć. Dlatego każdą wizytę poleca zacząć od mycia.

- Nie chcę robić tego na sucho, także ze względu na sprzęt. Mam profesjonalne nożyce z mikrozębami. Wystarczy, że dostanie się jakiś piasek, a będzie już po nich - powiedziała fryzjerka.

- Łatwiej jest zresztą rozczesać mu włosy. Wszystkim obowiązkowo nakładamy także odżywki - mówi pani Małgosia, pokazując całą paletę, w której była na przykład taka z jedwabiem oraz wysokoproteinowa.

- Inne stosujemy dla

Wizyta w salonie

Każdy z klientów pani Małgosi trafia na stolik, a właściciel na stół, dzięki czemu może zobaczyć całą jego sylwetkę i ma dobry dostęp do włosów na całym ciele. Ponieważ nie jest to jednak duża powierzchnia, a w dodatku sporo nad ziemią, najlepiej, gdy zwierzę będzie już wcześniej przygotowywane do stania tutaj. Właściciel może trenować z nim w domu, wykorzystując jakiś nieduży stolik. Ważne, żeby powierzchnia nie była śliska. Nie można w końcu pozwolić, żeby pies spadł, poślizgnął się, albo zeskoczył. Bo ze stolika w zakładzie zawsze zdejmują go

Dotknij swojej historii

W poszukiwaniu korzeni

Szukanie przodków stało się „trendy”. Genealodzy amatorzy krążą po cmentarzach, archiwach, urzędach stanu cywilnego, gromadzą zdjęcia, studiują kroniki, podręczniki historii, aby więcej wiedzieć o czasach swoich pradziadków: kim byli, jak potoczyły się ich losy. Jeden z nich nawet kieruje naszym powiatem, a swego czasu pomagał też ministrowi...

„Nie podam ręki nikomu, kto nie wie jak jego prababka z domu” - mawiał Melchior Wańkowicz. Ilu z nas uściśnaby dłoń? Pewnie niewielu, bo nasza wiedza o przodkach jest raczej niska, a znajomość korzeni sięga najwyżej pokolenia rodziców czy dziadków. W czasach, gdy zewsząd słychać „żyj chwilą” i „ważne jest tylko to, co tu i teraz”, wspomnianie przeszłości wydaje się passe. Są jednak ludzie, którzy widzą w tym sens. I nie dlatego, by móc się pochwalić, że ich przodkowie byli hrabiami, baronami czy markizami, tylko dlatego, że widzą w tym wyraz szacunku dla zmarłych, sposób na lepsze poznanie siebie, albo chcą zaspokoić własną ciekawość. Do takich osób zalicza się niewątpliwie Dariusz Dąbrowski, starosta starachowicki, który - mimo studiów matematycznych - serce i duszę oddał historii. Brał udział w poszukiwaniach papieskiego papamobile i z równie dużym zaangażowaniem tropi ślady swojej rodziny oraz ciekawostki związane z Wierzbnikiem. Ostatnio trafił na unikatowe zdjęcie Wierzbnika z czasów I wojny światowej, po odrocie Rosjan, jak głosił podpis, wykonane prawdopodobnie przez fotografa wojsk austriackich o pseudonimie „Austryjan”. I takich perełek, jak twierdzi, ma w swoich zbiorach o wiele więcej.

- Większość kupuje na aukcjach. Sporo znalazłem na popularnym Allegro, gdzie goszczę dość często - przyznał starosta. - Mam pewne zwroty wpisane już tam na stałe i gdy tylko pojawią się jakieś przedmioty, związane np. z Wierzbnikiem czy Towarzystwem Starachowickich Zakładów Hutniczych, od razu jestem informowany. W ten sposób pozyskał już wiele ciekawych przedmiotów czy książek.

- Od zawsze interesowało mnie otoczenie i jego historia. Myślę, że moja wewnętrzna pasja do poszukiwań zawsze gdzieś we mnie tkwiła, a że wykazywałem też skłonność do przedmiotów ścisłych, poszedłem w tym drugim kierunku. Skończyłem matematykę na WSP w Kielcach i informatykę na Akademii Ekonomicznej

w Katowicach, w ramach studiów podyplomowych. Gdy jednak w pierwszej kadencji zaczęliśmy się zajmować Zespołem Wielkopieczym, wszystko nagle odżyło, tym mocniej że napędzały to wydarzenia oraz sukcesy bieżące - mówi D. Dąbrowski.



To właśnie jego historia (Adam Dąbrowski) zainspirowała starostę do poszukiwań własnych korzeni

- Jeżeli człowiek spotyka się z ludźmi, dotyka pewnych przedmiotów, historia staje się namacalna. Kiedyś na teren Wielkiego Pieca nie można było praktycznie wejść, chyba że nielegalnie, dziurą, która była gdzieś w płocie. Człowiek wiedział, że taka budowla istnieje, ale nic ponadto. Dopiero po jej przejęciu, rozpoczęło się rozpoznanie, włącznie z przedzieraniem się przez chaszcze, bo teren był porośnięty jakimiś dziko rosnącymi krzakami czy poszukiwaniem poszczególnych elementów wyposażenia. A zagadkowe było tam wszystko, łącznie z niezwykle maszyną parową, która podobno była na Powszechnej Wystawie Przemysłowej w Paryżu w 1889 roku, gdzie otwierano Wieżę Eiffla, gdzie odwierano Wieżę Eiffla, czego do dzisiaj nie dało się nam do końca zweryfikować, czy choćby historią zakładów Ludwiga Stuckenholtz Wettera, gdzie została skonstruowana. To potrafi być bardzo frapujące zajęcie, a przy tym jest doskonałą odskocznią od nauk ścisłych, a zwłaszcza matematyki, która obracając się ciągle wokół dziesięciu cyfr i ograniczonej liczby znaków, nie może

już niczym chyba zaskoczyć. Można zgłębiać matematykę wyższą, lub uczyć jej uczniów, ale są to powtarzalne czynności, podczas gdy to, co się wiąże z regionalistyką, powtarzalne nigdy nie będzie - przekonuje starosta. - Człowiek ciągle znajduje nowe historie, czegoś się uczy...

Ze wsi do Stanów

Tak było chociażby podczas jego poszukiwań stryjecznego dziadka - Adama, który jako młody chłopak uciekł z domu i znalazł się w... USA.

- Historia to trochę niezwykła, bo chodzi o prostego chłopaka, który mieszkał na wsi i zajmował się kłusownictwem. Jakiego miał wykształcenie? Pewnie nie większe niż cztery klasy. Wiem tylko tyle, że uczył się ponoć na szewca, co zresztą miało ciąg dalszy w jego późniejszym życiu - opowiada D. Dąbrowski. - Często chodził także polować, co miało też związek z jego zniknięciem. To było jeszcze przed Wielką Wojną, może ok. roku 1910, gdy wrócił do domu z jednej ze swoich prób - opowiada starosta. - Zapomniał, że wcześniej nałado-

rodzinę. Wiedziałem, że miał dwóch synów oraz dwie córki, z czasem odkryłem, że dzieci było siedmiu. Wiedziałem, że jeden z jego potomków stacjonował w wojskach amerykańskich w Niemczech, a drugi był pilotem w armii amerykańskiej i - jak pisał stryjeczny dziadek - „dowodził krew do Korei”, co można było rozumieć dwojako. W domu zachowały się również zdjęcia jego dwóch córek: jednej urodzonej w 1930 i drugiej o cztery lata młodszej, z czasów gdy były nastolatkami. Był także adres w mieście Baltimore, aleja Floty 1619 i na tym koniec - powiedział D. Dąbrowski.

Na tropie krewnego

Na wstępie postanowił wyszukać wszystkich Adamów Dąbrowskich (z pominięciem polskiej pisowni), a że było ich sporo, bo w samym Baltimore około 200, wysłał maila zbiorowego do wszystkich. Efekt był średni, choć trafił na kilka ciekawych przypadków, jak choćby na Paula Dąbrowskiego, który był wówczas głównym architektem w mieście, i który przypominał mu nawet swą fi-



Pan Dariusz od dawna tropi swoich przodków

wał fuzję, którą po polowaniu chował pod strzechę sąsiada. Pech chciał, że kiedy to robił, nagle mu wypaliła. Efekt był taki, że cała stodoła stanęła w ogniu. Zdążył wpaść tylko do domu, powiedzieć matce co zrobił i że ucieka. A potem tak jak stał, tak przepadł. Rodzina sądziła, że umarł. Odezwał się jednak po kilku latach. Napisał, że jest w... Ameryce. Kiedy wybuchła wojna, zgłosił się na ochotnika, walczył na froncie zachodnim we Francji. Być może chciał być bliżej rodziny, a potem wrócić jako bohater, ale tak się nie stało, bo gazy bojowe poraziły mu wzrok i odesłano go razem z innymi do Stanów. Jako weteran dostał odszkodowanie i wrócił do Baltimore, gdzie - jak udało mi się ustalić - wcześniej pracował w hucie - opowiada starosta, któremu udało się dotrzeć nawet do jego karty mobilizacyjnej.

- Mając pieniądze kupił sobie małą manufakturę, w której, zgodnie ze swoją profesją, zaczął wytwarzać własne obuwie i to seryjnie. Założył także

zjomnią dawnego krewnego, bo podobnie jak on był niewysoki, a wręcz korpulentny. Ale niestety...

- Poinformował mnie w liście, że nie może mieć związku z moją rodziną, bo jest „importem z Chicago”, ale podziękował za maila. Moje poszukiwania zainspirowały też jego. Zaprościł mnie również na kawę, jeśli będę tylko w Baltimore - mówi starosta, który nawiązał też kontakt z innym Dąbrowskim, wspominającym pilota o tym samym nazwisku.

- Obaj kończyli tę samą szkołę. Jeden chciał latać myśliwcem, a drugi bombowcem, ale przydziały dostali na odwrót, w ostatniej chwili się zamienili. Traf chciał, że ten potencjalny mój kuzyn, polecił myśliwcem na wojnę w Korei i zginął. Faktycznie przy jego nazwisku w wykazach armii amerykańskiej jest adnotacja - zaginiony w akcji. Ale po raz kolejny nie chodziło o niego. Od rodziny dostałem też zdjęcia córek Edwarda, czyli jednego z synów mojego stryjecznego dziadka. Na



W swojej kolekcji ma również kilka zdjęć bliskich

jednym był napis: Hawaii, AFB czyli Air Ford Base Hickame, koło Pear Harbor, z czego by wynikało, że tam stacjonował. Napisałem więc do oficera prasowego bazy Hickame na Hawajach. Okazało się jednak, że nie przechowują tam informacji archiwalnych. Nie był więc w stanie ustalić nazwisk osób, które tam kiedyś stacjonowały. Odesłał mnie wówczas do Narodowego Archiwum w Waszyngtonie, gdzie trafiłem na karty mobilizacyjne synów Adama Dąbrowskiego. Udało mi się ustalić część jego rodziny, choć nie mam pewności czy aby na pewno. Nie wszystko jeszcze zweryfikowałem... Co rusz pojawiają się nowe fakty. Trafiam na nowe osoby oraz adresy. Wiem, że po zamknięciu fabryki, stryjeczny dziadek założył restaurację. Jest tam do dzisiaj. Czy nadal prowadzą ją moi krewni? Tego nie wiem. Próbowałem tam kiedyś zadzwonić, ale trafiłem na pracownika. Niewiele się dowiedziałem. Wiem, że nad drzwiami wisi nadal podkowa. Kto wie... może jeszcze mojego kuzyna, w końcu to takie polskie... Zastanawiające jest również to, że specjalnością tamtejszej restauracji są... pierogi ukraińskie - mówi z uśmiechem starosta.

- Jak na razie udało mi się ustalić, że mój stryjeczny dziadek wpłynął do portu Nowy Jork 8 marca 1913, a wypłynął z Hamburga w lutym. Miał wtedy może jakieś 22 lata. Nie znał języka, nie miał predyspozycji, a mimo to jakoś zafunkcjonował. Pewnie przez niedostatek zaciągnął się szybko do wojska, a dzięki odszkodowaniu udało mu się zacząć od nowa. To wszystko jest naprawdę ciekawe... Pamiętam, jak ojciec opowiadał mi, że po wybuchu II wojny światowej, dziadek otrzymał list od swojego brata z instrukcją, jak ... bić Niemców. Pisał do niego jako weteran. List dotarł do Polski w grudniu, zawierał wszystkie możliwe stemple. Wszyscy zastanawiali się tylko kiedy za listem przyjdzie gestapo. W końcu instruuwał w nim w bliskich jak mają strzelać. Szkopuł w tym, że pisał gwarą, w dodatku jak słyssał, przez co ci, którzy to cenzurowali, pewnie nie wiedzieli o co mu chodzi.

Na ratunek ministrowi

I takich anegdot ma już na pięć, łącznie z tą, jak pomagał Radosławowi Sikorskiemu. Temu samemu, który stoi dzisiaj na czele Sejmu. Wówczas był jeszcze zwierzchnikiem MON. Podczas jednej

z wizyt w Kanadzie spotkał się z tamtą elitą, w tym m.in. z senatorem, którego dziadek służył w legionach u Piłsudskiego i który wywodził się podobno z Waśniowa. A że polityk chciał się dowiedzieć czegoś więcej o swoim przodku, polski minister zaofiarował pomoc. Sprawa trafiła do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Niewiele jednak potrafił mu pomóc. Traf chciał, że był tam na stażu Zbigniew Tuchołski, syn Anny German, który dość często gościł w Starachowicach i który znał się z D. Dąbrowskim i wiedział o jego poszukiwaniach.

- Zadzwonił do mnie z prośbą o pomoc. Wiedział, że jestem zarejestrowany w narodowym archiwum USA. Umówiliśmy się na 48 godzin. To, co było możliwe do uzyskania w kraju, uzyskałem. Szybko ustaliłem, że archiwa gminy żydowskiej z Waśniowa znajdowały się u nas, w Starachowicach, przy ulicy Hutniczej. Nie było więc żadnych problemów, aby je przejrzeć. Od razu sprawdziłem też portal związany z wyspą Ellis Island w Nowym Jorku, gdzie było centrum imigracyjne, na którym wysadzano pasażerów - imigrantów do Ameryki, i gdzie rejestrowano ich w księgach. Tam właśnie znalazłem nazwisko mojego stryjecznego dziadka i również tam trafiłem na ślad rodziny senatora. Okazało się, że wcale nie przybył on do Kanady, a tylko - jak wielu innych - wylądował w Nowym Jorku. Dopiero później przeniósł się tam, co przekazałem zresztą Centralnemu Archiwum. Jak się okazało były to jedyne informacje, jakie w imieniu ministra przekazano senatorowi - mówi z uśmiechem starosta, który jeśli chodzi o swoje korzenie nie postawił jeszcze kropeczki nad „i”.

- Wątek nadal jest niedopięty, zostawiony w pół drogi. Myślę sobie, żeby tam może jeszcze pojechać... Zabrać ze sobą zdjęcia i list napisany przez stryjecznego dziadka. Wiem, gdzie znajduje się jego grób. Mam adres dawnej restauracji. Nawet jeśli nie uda się dopiąć tego wszystkiego do końca, to było warto - uważa starosta, który poleca to wszystkim innym, którzy mają w sobie choć trochę żyłki poszukiwacza. Bo warto, jak twierdzi, wiedzieć skąd się wywodzimy.

(An)



Starości udało się dotrzeć do wykazu sporządzonego na wyspie Ellis Island, gdzie rejestrowano wszystkich imigrantów. Wśród wielu nazwisk odnalazł także również swojego krewnego - Adama Dąbrowskiego



„Wiesz jak można kochać
Zwykłego człowieka...?
Co nie pcha się na afisz
Wstaje codziennie
do pracy
Wydaje mu się,
że jest stary,
Malutki
Prawie niewidoczny
Ma swoje problemy
Zwykłą wyblakłą codzien-
ność
Przemyka ulicami
Wtopiony w tłum

Każdy dzień jest
odbiciem w lustrze
Przelatuje nad nim
jego życie
Bez fanfar, okrzyków,
Bez wielkich wzlotów
I nadzwyczajnych
upadków
Zwykły
Lecz niezwykły
Potrafi kochać
Wybaczać
Ma swój moralny kodeks
Wie dobrze
Co znaczy słowo prawda
Wierność
Odwaga
Wie więcej
Niż ci nadzwyczajni
Rozpostarci
na plakatach
Ci
Co uczą nas
każdego dnia
Jak mamy się ubierać,
Jak myśleć...
Może ta zwyczajność
Powinna być
dziś przykładem...?
Ja kocham tego
zwykłego człowieka”.

Jolanta Wanda Mórawska

klikom.net

INTERNET
tel. 41 333 6 333 • info@klikom.net



nr 50

Komentarz Piotra Legutki do jesiennych wyborów samorządowych jest krótki: „To idzie młodość”. W polskim samorządzie bowiem w wyniku buntu obywatelskiego nastąpiła wyraźna zmiana pokoleniowa.

Najmłodszym prezydentem miasta w Polsce został Marek Materek. W Starachowicach. „Jego sukces ma wymiar symboliczny, bo to 50 - tysięczne miasto w województwie świętokrzyskim zasłynęło przed laty aferą, która zapoczątkowała koniec władzy SLD, zaś w ostatnich miesiącach było świadkiem spektakularnego upadku prezydenta związanego z PiS, skazanego za łapówki.” Zwycęstwo ruchów społecznych było przewidywane raczej w dużych aglomeracjach, tymczasem doszły one do głosu właśnie w małych ośrodkach. Do tego, co się wydarzyło, eksperci radzą przykładać bardziej klucz pokoleniowy aniżeli partyjny. „Bo to nie jest tak, że wszędzie partie były odrzucane. Jeśli jednak odnosiły sukces, to właśnie dzięki „świeżej krwi”. PSL może się teraz chwalić prezydentem Krzysztofem Kosińskim (26 lat, Ciechanów), zaś PiS Lucjuszem Nadbereżnym (29 lat) w Stalowej Woli. Jeśli jakaś partia ma w tej grupie wiekowej problem, to jest nią ... PO, dotąd kojarzona właśnie z „młodymi, wykształconymi z wielkich ośrodków”. /.../ Marek Materek nie kryje, że priorytetem jego kadencji będzie tworzenie lepszych warunków dla życiowego startu dla ludzi młodych. Podobne hasła wyniosły do władzy wielu jego rówieśników. Politycy w Warszawie od lat nie są w stanie zahamować procesu masowej emigracji, być może lepiej poradzą sobie z tym samorządowcy w Gorzowie (Jacek Wójcicki, 33 lata), Białej Podlaskiej (Dariusz Stefaniuk, 33 lata) czy Zamościu (Andrzej Wnuk, 39 lat).” Okazało się, że młodzi potrafią rozbić niejeden „układ zamknięty” na polskiej prowincji. Bo na poziomie sejmików zmiana pokoleniowa nie zadziałała. Doszło wręcz do reelekcji urzędujących dotąd marszałków. Te same twarze, niczym w monarchii. Ci, którzy utrzymali władzę, mają jednak świadomość, że epoka automatycznych reelekcji się kończy. Nawet Robert Biedroń w Słupsku wcale nie miał poparcia środowisk gejowskich. Zatriumfowały w polskim ciemnogrodzie może nie dokładnie postępy i nowoczesność, ale tęsknota za prestiżem, choćby medialnym. „Wyborcy niewątpliwie poczul tym razem swoją siłę. Także wielu lokalnych działaczy dostało twardy dowód na to, że warto się starać, bo nawet kropla w końcu wydrąży skałę.” W każdym razie praca na rzecz lokalnej społeczności zaczyna się liczyć.



nr 43

Polski wymiar sprawiedliwości jest pogrążony w kryzysie - nie owija w bawełnę Janusz Niemcewicz, wiceminister sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka. „Sądzą nas technicy prawa” (tytuł wywiadu) - mówi Marcinowi Pietraszewskiemu.

Mnożenie wydziałów prawa na różnych uczelniach doprowadziło do obniżenia poziomu absolwentów. Wielu adeptów zawodu ma trudności ze stosowaniem rozumowań prawniczych. „Jeśli ktoś widzi przepis, a nie dostrzega całego systemu, w którym on funkcjonuje, jest co najwyżej sprawnym technikiem prawa, a nie prawnikiem”. Na dodatek sędziowie bywają bardzo wyniośli wobec stron procesu. Spóźniają się, co jest wyrazem lekceważenia podśadnego. „Sędziowie uważają, że wraz z nominacją spłyną na nich autorytet urzędu i że przyznając się do błędu, ugoda w ten autorytet.” Tyle że autorytet trzeba zdobyć wcześniej. I wtedy przyznanie się do błędu mu nie zaszkodzi. W sądach rejonowych orzekają często trzydziestolatkowie. „Młodzi sędziowie niewiele wiedzą o życiu. A sędzia powinien być mądry - czyli wykształcony i doświadczony. Powinien „czynić” sprawiedliwość, a nie tylko ją wymierzać. Łatwiej rozwiązywać nowe problemy, jeśli można się oprzeć na wcześniejszych doświadczeniach. Dlatego mówi się, że mądrość jest owocem dojrzałości. /.../ Starożytni odróżniali pojęcia „scientia” i „sapientia” - wiedza, którą można nabyć, i mądrość, którą można przyswoić z wiekiem. /.../ Nasze prawo jest elastyczne. Sędzia dysponuje całym wachlarzem kar. Może też umorzyć sprawę z powodu znikomej szkodliwości, może odstąpić od wymierzenia grzywny, jeśli widzi, że nie da się jej osiągnąć. Może odstąpić od karania aresztem, gdy widzi, że sprawca nie będzie mógł odbyć kary. Żeby z tych możliwości skorzystać, trzeba, po pierwsze, pewnej biegłości w posługiwaniu się prawem, a takiej młodzi sędziowie jeszcze nie mają i, po drugie, trzeba przed sobą widzieć nie oskarżonego, tylko człowieka z jego przeszłością, sytuacją rodzinną, stanem psychicznym. Czasami sędziom brakuje wrażliwości i empatii. Tego nie nabywa się za stołem sędziowskim. To trzeba umieć, zanim się zacznie osądzać ludzi.” Niestety, w Polsce więcej jest sędziów ogarniętych poczuciem misji. A potrzeba dobrze sprawujących urząd.



nr 46

Właściciele największych polskich firm są „Oburzeni” - donosi Szymon Krawiec. Postanowili zawalczyć o polską gospodarkę. Bo mają dość biernych polityków, absurdu prawa i wspierania zagranicznej konkurencji.

Najwyższa pora zmienić warunki do prowadzenia biznesu w Polsce. Kondycja polskiej przedsiębiorczości jest bardzo zła. Po 25 latach transformacji jesteśmy zadłużeni, nieinnowacyjni, mało eksportujemy, a większość firm nie buduje bogactwa kraju. I to dlatego nie możemy dogonić Zachodu. W rankingu państw według skali skomplikowania systemów podatkowych Polska zajęła tak odległe miejsce, że lepiej go nie wymieniać. Jesteśmy nawet za malutkim Suazi na południu Afryki. „Polski przedsiębiorca dokonuje w ciągu roku przeciętnie 18 płatności podatkowych. Na rozliczenie się z fiskusem poświęca 36 dni roboczych w roku! Państwo zjada polskim przedsiębiorcom prawie 42 proc. zarobionych pieniędzy. W Szwajcarii, Irlandii czy

nawet Słowenii łączne podatki nie przekraczają jednej trzeciej zarobków. Na co idą pieniądze polskich przedsiębiorców? I tutaj, uwaga, absurd. Między innymi na zwolnienia podatkowe dla zagranicznych inwestorów, którzy wprowadzają się do Polski. Przez ostatnie dwie dekady Fiat nie płacił u nas podatku dochodowego. Nic nie szkodzi. Rząd zwolni włoskiego producenta samochodów na kolejne 12 lat, bo firma ma zatrudnić tych, których wyłała z pracy kilka lat temu.” Takich gigantów jest więcej. Podobne ultimatum postavili Francuzi z Michelin, o granty z kasy państwa ubiegały się IBM, HP czy Credit Suisse. Z tego właśnie bierze się przewaga zagranicznej konkurencji. Budowała swoje potęgę w dogodnych warunkach. Tymczasem polscy rządzący tego nie rozumieją, powiększając jeszcze dystans między polskimi i zagranicznymi inwestorami, fundując jak nie grunty pod inwestycje, to wakacje podatkowe i zwolnienia w strefach ekonomicznych. W zeszłym roku firmy o obcym kapitale zgarnęły u nas w dywidendach ... 35,6 mld zł. Większość pieniędzy znalazła się w kraju pochodzenia zagranicznych właścicieli. A politycy? Udują, że dużego polskiego biznesu w Polsce w ogóle nie ma. I nikt nie chce wysłuchać jego głosu.



nr 51

„Jak kupić ambasadę” - zdradza Piotr Milewski. Prestiżowe nominacje dla sponsorów prezydenta to reguła amerykańskiej polityki. Właśnie ambasadorką USA na Węgrzech została mianowana hollywoodzka producentka opery mydlanej „Mada na sukces”, która wyłożyła na kampanię wyborczą Baracka Obamy 800 tys. dolarów i pomogła zebrać 2,1 mln. Nie jest kompletną ignorantką, bo ukończyła wydział ekonomii i nauk politycznych, ale po węgiersku nie mówi i nigdy wcześniej nie była w Europie Środkowo - Wschodniej.

„Sprawa ambasadorów mianowanych po linii partyjnej wraca na łamy prasy z każdym kolejnym lokatorem Białego Domu, bo odpowiednio dobierając dane, łatwo mu dokopać. Prezydent wyznacza kandydatów grupami, więc bywają momenty, kiedy liczba nominowanych sponsorów przekracza ogólnie przyjęte normy.” Sponsorzy nie zadowolają się byle czym. Biorą posady albo w prestiżowych stolicach europejskich, albo w tropikalnych rajach, gdzie cały czas świeci słońce. Zawodowym dyplomatom przypadają kraje niebezpieczne, o złym klimacie, położone na peryferiach świata. Listę otwierają takie stolice, jak Luanda, Asmara, Dżibuti, Mogadysz, Chartum, Ułan Bator, czy Duszanbe. I nie ma nadziei na zmianę przepisów. Nie leży ona w interesie polityków. „Dlaczego niby mieliby podcinać złotą gałąź, na której siedzą? Żaden poważny sponsor nie łoży na kampanię dla pięknych oczu kandydata czy jego słusznych haseł. Multimilionerzy płacą, bo chcą się dowartościować - bywać na

bankietach w Białym Domu lub wydawać przyjęcia w Paryżu czy Brukseli. Wielkie korporacje płacą za ustawy zgodne z ich interesami.” Już Richard Nixon powiedział: „Jak ktoś chce zostać ambasadorem, musi dać co najmniej ćwierć miliona. Poniżej stu tysięcy nie będziemy gadać. Chrzanić bzdety o politycznej przyjaźni i tak dalej. Sponsor to ma być sponsor. Przez duże S”. I tak dzieje się od lat. Czy to za Billa Clintona, kiedy finansowi magnaci kupowali ambasady dla siebie lub swoich bliskich, czy za prezydentury Busha seniora i George’a W. Busha. Tyle że G.W. Bush zarezerwował dla przyjaciół politycznych 30 proc. stanowisk ambasadorów, B. Clinton - 28 proc., Bush senior - 31,3 proc. B. Obama bowiem przesadził. Dogania Reagan i Forda, którzy przekroczyli próg 38 proc.



nr 50

Marcin Rotkiewicz w „Podkładaniu świni” przyjrzał się eksperymentom na zwierzętach. W 2013 r. do celów doświadczalnych zostało ich wykorzystane 162 tysiące. Mniej niż w 2012 r. Przypomina, że z rąk myśliwych ginie w kraju ponad pół miliona zwierząt rocz-

nie. I to nie zawsze śmiercią natychmiastową.

„Liczba krów, świń czy kur zabijanych na mięso idzie już w dziesiątki milionów. Do tego można doliczyć gryzonie, masowo trute i zabijane za pomocą pułapek - ile ich jest, trudno dokładnie stwierdzić, ale z pewnością mnóstwo.” Przy okazji autor odnotowuje przypadek pustułki, zasiedlającej kanał wentylacyjny instytutu biologii. Ten drapieżny ptak z rodziny sokołowatych łapie od trzech do pięciu gryzoni dziennie, co pokazuje specjalnie tam zamontowana kamera. Rocznie więc zabija tyle ssaków, ile wykorzystuje do doświadczeń instytut, w którym zamieszkał. Bez doświadczeń na zwierzętach nie jest możliwy postęp wielu dyscyplin nauki, nie mówiąc o medycynie. Bez tego nie byłoby wielu szczepionek, środków znieczulających, transplantacji tkanek i narządów, antybiotyków, aparatów do dializ, płucoserca, by - passów i leków przeciwnowotworowych. Nie odkryto by co wywołuje AIDS. Doświadczenia pomagają też w weterynarii. I to są twarde fakty. Niemniej jednak spór o eksperymenty nie gaśnie. Naukowców przedstawia się jako psychopatycznych karierowiczów, którzy „krwią i cierpieniem zwierząt piszą swoje publikacje i habilitacje. Tylko że wśród nich nie brakuje osób empatycznych, płacących emocjonalną cenę ze owe doświadczenia. Starają się ograniczać ból i stres zwierząt. Na pewno byłoby szczęśliwi mogąc pracować wyłącznie z komputerem i przy użyciu metod in vitro. Zresztą koszt eksperymentów jest wysoki. Gdyby istniała taka możliwość, naukowcy przerzuciliby się na tańsze metody alternatywne - broni świat nauki autor. Rozumie, że eksperymenty budzą nawet

odrazę, lecz zachęca, by pamiętać, czemu służą. Gdyby nie poświęcenie życia wielu psów i szczurów, pacjent z uszkodzonym rdzeniem kręgowym, o czym ostatnio rozpiszywały się media, nie zacząłby znów chodzić. Dlatego ważne, by debata nad ustawą o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych i edukacyjnych odbywała się bez nagonki, w atmosferze dialogu. Do uchwalenia nowych przepisów zobowiązuje Polskę Dyrektywa Unii Europejskiej.



nr 46

„Uczmy się rozmawiać o seksie” - zachęca prof. Andrzej Jaczewski, z którym rozmawiał Kacper Leśniewicz. Rodzice tego nie robią, gdyż nie wiedzą, jak nazywać czynności seksualne, nie mówiąc o nazewnictwie narządów płciowych. Zresztą dzieci też nie potrafią podjąć rozmowy na ten temat.

Jeśli maluch otrzymuje na swoje pytania pokrętne odpowiedzi, wyciąga wniosek, że to kwestia, której poruszać nie należy. Nastolatki zatem radzą sobie same. Szukają informacji w sieci. „Powieś przewrotnie: gdyby w szkołach dobrze funkcjonowała edukacja seksualna, szybko wyrosłoby pokolenie mądrzejszych rodziców, mądrzejsze społeczeństwo. /.../ Byłem i jestem zwolennikiem edukacji seksualnej w szkole, bo wiem, że przeciętne rodziny się tym nie zajmują. /.../ Marzy mi się, by uświadomienie seksualne było naturalne i ściśle związane z ogólną edukacją, no i żeby to jednak rodzice odpowiadali na pytania dzieci.” Chcąc jednak oszczędzić im zakłopotania, niezbędne jest działanie szkoły. Jak dotąd poziom wiedzy jest niedostateczny, a „fanatycy katoliccy nadal robią ludziom wodę z mózgu, np. zwalczając antykoncepcję nawet wtedy, gdy prezerwatywa zapobiega AIDS, „lecząc” homoseksualistów, wiążąc edukację seksualną z pedofilią czy propagując kult dziewictwa, czyli czystości, bo seks jest brudny! /.../ Proszę pamiętać, że nie zawsze tak się działo. Kiedyś była również dyskusja z katolikami. Byli mądrzy i życzliwi rozmówcy /.../. Dyskutowaliśmy /.../ rzeczowo, ale przyjaźnie. Dziś niestety nie tylko Kościół przyczynia się do dramatycznego stanu rzeczy.” Nie bez znaczenia jest powszechna ignorancja. „Nie ma katedr seksuologii, instytutów, systemu kształcenia.” Politycy prawiacy propagują zakłamaną moralność. Jak przekonać opornych? „Odpowiem panu anegdotycznie: w liceum Lelewela w Warszawie, gdzie uczyli się bracia Kaczyńscy, były lekcje poświęcone tzw. uświadamianiu seksualnemu. Brali w nich udział. Jako uczniów może ich nie pamiętać, ale Jarosław kiedyś, przed laty, sam wspominał o tych lekcjach i o tym, że je prowadziłem. Wymienił mnie po nazwisku, a kontekst wypowiedzi był pozytywny, z czego byłem dumny. Więc może trzeba niektórych przypomnieć pewne fakty” - jest zdania profesor.

wybrała /ewa/

GRA W KARTY		SLŹYNNY ATENSKI WÓDZ, SYN MILTIADESA		MIESZKA- NIEC ARKTYKI	4	UMOCNIENIA ZIEMNE	SLŹYNNY KABARET W PARYŻU	SIOSTRA BALLA- DYN	L. AT.62 SKUTEK PANIKI NA GIEŁDZIE	7	ZIEMNY LUB STOŁOWY	
						RZĘKA WE FRANCJI SZEKSPI- ROWSKI BOHATER						
INDIANIN Z PLEMENIA DAKOTA		DŹALOL, ŁÓDŹYCKI PROZAIK MIASTO NA HONSIU	6				JEDNOSTKA STRUMIENIA ŚWIETLNEGO					
				POŻYWIENIE DLA HIEN				2			WYWROTKA	
AUTOCHTONI Z MEKSYKU	IGNACY SLŹYNNY GEOLOG DORODNY KOŃ		3				MIĘKKI METAL		BRAT LECHA I CZECHA TEKST PRZYSIĘGI			
PORA DNIA				DOBRA ROZRYWKĄ	CO DZIEŃ INNA	WŁADCA DAWNEJ ROSJI STRÓJ SĘDZIEGO				SLŹYNNY UTWÓR MARII KONOP- NICKIEJ		GODY GŁUSZCÓW
CYKL PRACY SILNIKA												
			5	GÓRY W POLSCE OPRAWCA				HODOWCA BYDŁA W MONGOLII				
SIAŁA GO BABA				RODZAJ CZEKOLADKI				WYMARŁY GATUNEK DRONTA		9		
PORT ARKI NOEGO						ZIÓŁKO, ANANAS						
ŚLĄSKA GRA W KARTY												
	8			NACZYNIĘ NA ZUPĘ		1		PRZY BUTACH TATERNIKA				

„Wódz” z Wąchocka

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

2

Wódz z Wąchocka

Litery z pól oznaczonych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

„BAL SYLWESTROWY”

to hasło krzyżówki z nr 1.

Życzymy milej rozrywki.

UŚMIECHNIJ SIĘ

☺ ☺ ☺

Skacowany mąż i nadąsa-na małżonka siedzą przy stole. Ponura cisza. W końcu małżonka nie wytrzyma-uje:

- Ale wczoraj wróciłeś nachlany!
- Ja?! Wcale nie byłem taki pijany!
- Nie?! A kto w łazience błagał prysznic, żeby przestał płakać?!!!

☺ ☺ ☺

Zięć zwraca się do teściowej:

- Mamusiu, wychodzę.
- Kupić coś?
- Mieszkanie sobie kup!

☺ ☺ ☺

- Spałeś ze swoją żoną przed ślubem?
- Nie, a ty?
- Spałem, ale sorry, wtedy jeszcze nie wiedziałem, że się z nią ożenisz...

☺ ☺ ☺

Dyrektorka domu wczasowe-go wita w progu wczasowicza:

- Postaramy się, by czuł się pan, jak u siebie w domu!
- Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

(az)

Georgina

HOROSKOP dla Ciebie od 5 do 11 stycznia 2015 r.

BARAN (21.03-20.04)

Przed tobą bardzo pomyślne dni, choć być może na początku trzeba będzie zająć się czymś nudnym i męczącym. Ale jak już zrealizujesz ważne zadanie, będziesz mógł tylko szaleć i szaleć. Odrobisz zaległości w życiu kulturalnym i zajmiesz się tym, co jest dla ciebie ważne, a nie tym, czego wymagają obowiązki i tradycja. Będziesz zadowolony z bliskich, a bliskim będzie bardzo dobrze z tobą.

BYK (21.04-21.05)

Nie załamuj się niepowodzeniem, są tacy, którym się gorzej wiedzie. Wszystko w nowym roku przeminie. W domu trzeba będzie pognęgić i poszukać kompromisów. Być może trafisz do kina na jakiś beznadziejny film, lecz pogoda ducha i optymizm cię nie opuszczą. Trzeba będzie to jakoś przeżyć. Wciąż pamiętaj, że wkrótce będzie lepiej niż jest obecnie.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Będziesz skłonny do brawy i lekkomyślności. Ale wyróżnisz się, poradysz sobie w kwestii, z którą twoi poprzednicy nie dali sobie rady. Poczujesz, że potrzebujesz odmiany,

nowych wrażeń i doświadczeń. I zaczniesz rozglądać się za nową miłością, z wielką nadzieją, że może jednak przyjdzie tej zimy. Nie jest powiedziane, że nie spotkasz jej właśnie w najbliższych dniach. Bywaj na balach i bankietach.

RAK (22.06-22.07)

Single okażą się bardziej otwarte na stały związek z kimś, kogo być może znają już od dawna. Macie największe szanse, by nadać właśnie teraz sens swojemu życiu lub znaleźć powołanie. Popołudniami znajdź trochę czasu na aktywny relaks. Wyciągnij stęper, zacznij gimnastykę, poddaj się masażom lub innym zabiegom dla zdrowia i urody. Spodziewaj się zastrzyków finansowych.

LEW (23.07-21.08)

Praca zacznie cię lubić, a i ty będziesz z niej dumny. Nie przesadzaj jednak z liczbą obowiązków. Bierz na siebie tylko tyle, ile jesteś w stanie unieść. Życie uczuciowe powoli wróci do normy. To od ciebie będzie zależało, czy będą w nim uniesienia i emocje jakie lubisz. Zachowasz dystans i wewnętrzny spokój. Unikniesz intryg i zyskasz uznanie w oczach ludzi. Nie zwlekaj z niezbędnymi wydatkami.

PANNA (22.08-21.09)

W tych dniach wieczory będą szczególnie długie i przyniosą ci romantyczne chwile we dwoje. Przed tobą silne wzruszenie i wyjątkowe przeżycia duchowe. Z pewnością zdołasz oderwać się od spraw materialnych i codziennej rutyny. Jeśli jesteś uczniem lub studentem, to szukaj inspiracji w książkach i rozwijaj swoją inteligencję. W finansach koniecznie trzymaj się zasady: lepszy rydz niż nic.

WAGA (22.09-23.10)

Będziesz w dobrej formie i właśnie teraz najlepiej stawisz czoła wszelkim problemom. Tym finansowym, towarzyskim, a także uczuciowym. Możesz próbować się z kimś dogadać, kogoś do czegoś przekonać albo nawet przeprosić. Z pewnością ci się to uda. Nie ulegaj namowom nieprzychylnych i zazdrosnych osób. Lepiej takie omijać z daleka. Lecz jeśli zaprosi cię na randkę ktoś o niebieskich oczach, to nie odmawiaj.

SKORPION (24.10-22.11)

Skoncentruj się na obowiązkach i intratnych interesach. Jeśli chodzi o spotkania, to raczej

będą z tymi, którzy mogą ci w czymś pomóc, pokierować, niż z takimi, do których ciągnie cię serce. Skup się lepiej na czymś co przynosi dochód, a w przyszłości zbierzesz spore żniwo i znacznie łatwiej będzie ci się żyło. Możesz już teraz zacząć tworzyć twoje szczęście i realizować życiowe ambicje we wszystkich dziedzinach.

STRZELEC (23.11-21.12)

Powodzenie czeka cię w praktycznych sprawach. Takich jak zakupy, inwestycje, remonty czy życie zawodowe. Znacznie polepszy ci się w pracy. Nie tylko dostaniesz wyższe notowania, ale także zyskasz finansowo. Nawet jeśli na początku będzie ci się wydawało, że jest ciężko, to zadowolenie z obrotu różnych spraw już wkrótce nadejdzie. W uczuciach ktoś wciąż będzie cię ścigał na ziemię i daleko nie polecisz.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Znajdziesz się tam, gdzie ludzie często przyrzekają sobie miłość, wierność, a także obchodzą miłe uroczystości. A przynajmniej duża część przedstawicieli twojego znaku się tam znajdzie. Niewykluczone, że odkryjesz w sobie jakąś pasję. Zajmiesz się działalnością,

na którą wcześniej nie miałeś czasu. Zadbasz także o siebie i najbliższych, zorganizujesz wypad na basen i na długie spaceru na łonie natury nawet jeśli będzie zimno.

WODNIK (21.01-18.02)

Jeżeli masz kłopoty z utrzymaniem dobrej wagi, to powinien częściej niż zwykle się ruszać, bo niełatwo ci będzie odmówić sobie przyjemności częstego ucztowania. A będziesz ucztował - to nie ulega wątpliwości. Dostaniesz bardzo dużo zaproszeń, a i sam zorganizujesz huczne biesiady. Twoje szare komórki są w doskonałej formie. Dlatego sukcesy na egzaminach i sprawdzianach masz w kieszeni.

RYBY (19.02-20.03)

Zorientujesz się, że to, co przeżywałeś już od jakiegoś czasu, nie jest wcale takie zwyczajne, jak ci się do tej pory wydawało. Wreszcie docenisz, jak jest ci dobrze. Zrozumiesz, że macie do siebie wiele ciepłych uczuć, rozumiecie się i wspieracie. Ciesz się swoim związkiem, bo drugiego takiego już nie znajdziesz. W rodzinie będą szczere rozmowy, jakie wcześniej się nie zdarzały. Dowiesz się o czymś, czego nie podejrzewałeś.

Lokale, Nieruchomości

AGA BIURO POŚREDNICTWA NIERUCHOMOŚCI I UBEZPIECZEŃ
ul. Na Szlakowisku 2
Pośrednik LESZEK KITA nr licencji 4408
Tel.41-275-53-50; 509-135-824

MIESZKANIA
M-2, 36 m, Wysockiego, 87 000 zł
M-3, 34 m,Murarska, 80 000 zł
M-3, 43 m, Graniczna, 85 000 zł
M-3, 50 m, Kopalniana, 108 000 zł
M-3, 52 m, Staszica, 115 000 zł
M-3, 46 m, Na Szlakowisku, 110 000 zł
M-3, 45 m, Piłsudskiego, 118 000 zł
M-3, 44 m, Armii Krajowej, 120 000 zł
M-3, 52 m, Lelewela, 137 000 zł
M-4, 58 m, Armii Krajowej, 144 000 zł
M-4, 58 m, Wojska Polskiego, 133 000 zł
M-4, 63 m, Hauke-Bosaka, 150 000 zł
M-4, 64 m, Wysockiego, 150 000 zł
M-4, 65 m, Hauke-Bosaka, 159 000 zł
M-4,70 m, Hauke-Bosaka, 158 000 zł

Pozostałe informacje w Biurze oraz na stronie www.biuroaga.gratka.pl

Sprzedam bliźniak ok. 150 m kw.
z mieszkalnym poddaszem
i garażem wolnostojącym.
Działka 469 m kw.
Starachowice ul. Pogodna.
W rozliczeniu przyjmę mieszkanie w bloku
Tel. 501 266 473

Sprzedam dom jednopiętrowy
o powierzchni 270 m kw.
z usługami handlowymi na parterze,
na działce 307 m kw.
przy ul. Radomskiej
Bardzo dobry na inwestycje
www.akcespolska.com
Tel. 41 242 84 39; 694 697 688

Sprzedam działkę budowlaną
o powierzchni 3 043 m kw.
(50 x 60 m)
przy ul. Bocznej. Tel. 885 259 412

Sprzedam dwie działki budowlane
po 2000 m kw
nad Zalewem w gm. Brody
tel. 607-190-586

Sprzedam dom do remontu, drewniany.
Wszystkie media.
Działka 1000 m kw. w Brodach.
Cena 50 000 zł
tel. 606-853-631

Działka budowlana – rolna
10100 m kw., w Rzepinie I,
wszystkie media, KW,
tel. 880-063-170

Sprzedam działkę 973 m
w pobliżu zalewu "Wióry"
Zbrza, gmina Pawłów. 502-313-440

Sprzedam dom do remontu
na działce 1000 m kw.,
przy ul. Partyzantów.
tel. 696-087-210

Sprzedam 1/2 domu
oraz działkę 730 m kw.,
w centrum Wąchocka,
tel. 603-355-277

Sprzedam dom w centrum
ok. 90 m kw. Starachowice
Tel. 606-107-541

Sprzedam działkę budowlaną w Lubieni,
o powierzchni 1500 m kw.,
uzbrojoną z wydanymi
warunkami zabudowy,
z dojazdem do drogi krajowej E-9.
Cena 40 zł m kw.
tel. 601-521-495

Sprzedam Restaurację 200 m kw.
z wyposażeniem + ogródek
- parking 200 m kw.
lub **WYNAJMĘ**. Starachowice.
tel. 503-129-367.

Sprzedam działkę budowlaną
między ul. Polną i Długą
o powierzchni ok. 1400 m kw.
Tel. 513-698-884.

Do WYNAJĘCIA
GABINETY LEKARSKIE
NA DZIAŁALNOŚĆ MEDYCZNĄ
w Przychodni „MED-STAR” Sp. z o.o.
Starachowice, ul. Radomska 35
Telefon kontaktowy: 41-275-64-53

Lokal biurowy do WYNAJĘCIA 60 m kw.
ul. Rzemieślnicza 1. Dom Rzemiosła
Tel. 607 345 881

Do wynajęcia w Starachowicach
dwie hale produkcyjne – magazynowe
265 m kw. i 150 m kw.
Tel. 512 477 748

Do wynajęcia przy Armii Krajowej lokale:
* handlowy 87 m,
* gabinety lekarskie,
* biurowo - usługowe.
tel. 501-058-784

Wynajmę lokale (w Pawilonie):
- handlowy 70 m kw.,(parter)
- usługowe do 300 m kw., (piętro)
- magazyny 70 i 200 m kw.,
Starachowice
tel. 503-129-367

Do wynajęcia lokale od 12 do 130 m kw.,
na biura, gabinety lekarskie,
handlowe, fitness, szkoły, przedszkola
Starachowice, ul. 1-go Maja 13
tel. 601-964-125

Wynajmę pawilon handlowy
ul. Kopalniana
tel. 502-107-215

Do wynajęcia dom jednorodzinny,
3 pokoje z kuchnią
wszystkie media.
Tel. 530-332-201

Wynajmę mieszkanie od 03.01.2015 r.,
50 m kw., 1 pokój
i pokój z aneksem kuchennym,
łazienka, przedpokój
w domu prywatnym.
Tel. 515-098-572.

Do wynajęcia mieszkanie
3 pokoje z kuchnią 60 m kw.,
częściowo umeblowane
przy ul. Armii Krajowej.
Tel. 881-652-536

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią
centrum miasta.
Tel. 41 274-81-07

Wynajmę kawalerkę
na ul. Wysockiego II piętro.
Kontakt po godz. 16.
Tel. 41 274-50-14; 508-21-77-96

Do wynajęcia na piętrze G.H. PANORAMA
lokale handlowo - usługowe
o pow. 17 i 45 m kw.
Tel. 606 834 911
(od 2 do 7)
Lokal do wynajęcia przy ul. Ilżeckiej
22 m.kw., 500 zł/miesiąc
Tel. 605 – 898 – 134

Wynajmę mieszkanie
2 pokoje w Centrum miasta.
Tel. 509-688-165

KURSY PRAWA JAZDY

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„NESKA”

Starachowice, ul. Św. Barbary 3

Tel. 605-340-804

ZAPRASZAMY

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Siwec Artur

609-257-820, 798-445-350

Miejskie Centrum Rekreacji i Wypoczynku

(Szkolna 14)

ZAPRASZAMY

OŚRODEK SZKOLENIA

KIEROWCÓW „SYLWEX”

Sylwester Bujnowski

Starachowice, ul. Partyzantów

(DOM NAUCZYCIELA)

505-902-981

ZAPRASZAMY:

poniedziałki, czwartki od 10.00 do 16.00

Ubezpieczenia Kredyty

UBEZPIECZENIA
Nina Wziątek

Promocja ubezpieczeń rolnych
zniżki do **30%**
dla nowego klienta.
PRZYJDŹ I SPRAWDŹ

CENTRUM ZDROWIA VITA
27-200 Starachowice
Ul. BORKOWSKIEGO 1
II piętro, pokój 206
Tel. 504 052 888

USŁUGI
KSIĘGOWO- FINANSOWE
Prowadzenie
- Ksiąg Przychodów i Rozchodów
- Ksiąg Handlowych
- Sporządzanie zeznań
rocznych PIT
- Sporządzanie deklaracji
PIT CIT VAT ZUS
Czynne: Poniedziałek-Piątek 8.00-16.00

602 343 353
ul. Borkowskiego 1
(Centrum zdrowia Vita, lok 205)

Firma Ananas oferuje
szybką pożyczkę z dojazdem
do klienta od 300 zł do 1500 zł
Tel. 530-266-153

Tłumaczenia

Tłumacz przysięgły

języka FRANCUSKIEGO

tłumaczenia zwykłe.

Starachowice.

Tel. 41-273-20-63;

605-627-074

Praca

Zatrudnię pomocnika (do 30 lat)
fachowca (do 40 lat)
do wykończeniówki z doświadczeniem
tel. 696-565-447

Zatrudnię mężczyznę
do przyuczenia zawodu
praca fizyczna. Wiek do 35 lat.
Tel. 41 274-95-52 do 15:00

Kobieta z doświadczeniem chętnie
zaopiekuje się starszą osobą.
Tel. 506-681-989.

Praca

HURTOWNIA BUDOWLANA
W STARACHOWICACH

ZATRUDNI

MAGAZYNIERA

CV proszę składać drogą e-mail
na adres: ireneuszg@majster.biz.pl

Praca

Przyjmę fryzjerkę na staż
do salonu fryzjerskiego
w Starachowicach.
Tel. 506-619-546.

Praca dla murarzy na terenie
Warszawy od zaraz.
Kontakt 884-896-929

Kucharza pomocnika,
kucharza oraz kelnera zatrudnię.
Tel. 600-856-396

Kierowcę do rozwożenia
posiłków zatrudnię.
Tel. 600-856-396

41 274 67 61; 602 677 948

ul. Radomska 72 (ZSZ nr 1)

ZAPRASZAMY

Ośrodek Szkolenia Kierowców

„MICHAŁ”

Michał Lewandowski

ul. Piłsudskiego 11a (obok Galerii X)

500-740-258

ZAPRASZAMY

Poniedziałek. Czwartek

od godz. 13.00 do 17.00

Biuro Tłumaczeń

Starachowice Armii Krajowej 19

WSZYSTKIE JĘZYKI

NIEMIECKI - ekspresowo,

ANGIELSKI - 24 h

NIDERLANDZKI, DUŃSKI,

NORWESKI, inne

664-425-995; tel./fax.41-273-37-10

FAKTURY

Magdalena Błaszczuk

tłumacz przysięgły języka angielskiego

602-252-566

Autobox Sp. z o.o. zatrudni
technologa
z doświadczeniem w motoryzacji

Opis stanowiska:

- przygotowywanie i prowadzenie dokumentacji technologicznej,
- udział w projektowaniu oprzyrządowania na potrzeby produkcji,
- opracowywanie limitów materiałowych i norm czasowych,

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne – mechaniczne
- znajomość programów Auto CAD 2004, SOLID WORKS
- kreatywność
- komunikatywność

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- możliwość rozwoju zawodowego
- wynagrodzenie do negocjacji

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV
i listu motywacyjnego w terminie do 16.01.2015 r.
na adres Spółki: Autobox Sp. z o.o.,
ul. 1 Maja 12, 27-200 Starachowice lub
e-mail: autobox@autobox.pl

Autobox Sp. z o.o. zatrudni
Inżyniera konstruktora
z doświadczeniem w motoryzacji

Opis stanowiska:

- udział w projektowaniu nowych wyrobów,
- prowadzenie i aktualizacja dokumentacji konstrukcyjnej,
- przygotowanie i prowadzenie dokumentacji technicznej,

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne – mechaniczne lub elektryczne,
- dobra znajomość języka angielskiego lub /i j. niemieckiego
- znajomość programów Auto CAD 2004, SOLID WORKS
- kreatywność

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- możliwość rozwoju zawodowego
- wynagrodzenie do negocjacji

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV
i listu motywacyjnego w terminie do 16.01.2015 r.
na adres Spółki: Autobox Sp. z o.o.,
ul. 1 Maja 12, 27-200 Starachowice
lub e-mail: autobox@autobox.pl

Szkoła NAUKI JAZDY „NA LUZIE”

ul. Kościelna 20

Tel.665-369-488

Nasze auto: HYUNDAI i20

ZAPRASZAMY

Ośrodek Szkolenia Kierowców

„STANKO”

Starachowice ul. Bohaterów 39a

Tel. 691 022 171

Zapraszamy

Nauka

JĘZYK ANGIELSKI dla dzieci i młodzieży

oraz przygotowanie do matury.

ZAPRASZAMY!

667 677 176

Usługi cmentarne

NAGROBKOWE:

- NAPISY;
- PORTRETY;
- RZEŻBY

790-647-343

Zdrowie

Zdrowie

CHIRURG DZIECIĘCY, ORTOPEDA TRAUMATOLOG WOJCIECH WĄSACZ PRZYJMUJE: STARACHOWICE, HUTNICZA 2A, ŚRODA 16.00-17.00. Tel. 601-821-917 INT/1128/0	USG Lek.med. KRZYSZTOF MARZEC ul. Marchlewskiego 6 czwartek 16.00-18.00 lub po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu Tel.603-135-258 INT/1132/0	Salon Optyczny  mgr Magdalena Kozłowska Centrum Zdrowia VITA (2 piętro, pok. 207) ul. Borkowskiego 1 (obok Starostwa) okulary ZAPISY DO OKULISTY I OPTOMETRYSTY Tel. 510-118-918 ZAPRASZAMY pon. - piątek od 8.30 do 17.00 PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY lek. med. GRZEGORZ WUS specjalista chorób oczu. Przyjmuje: VIVAMED ul. Kilińskiego 28 poniedziałek, wtorek, środa 16.00 - 18.00 504-066-729 Rejestracja 41-271-90-20 INT/1124/0	Prywatny Gabinet Laryngologiczny lek. med. ANNA WANCERZ - FIGARSKA L A R Y N G O L O G Przyjmuje: pon. 10.00 -14.00 śr., czw., pt. 9.00 -13.00 wt. 10.00 - 15.30 Przychodnia WAMED Starachowice, ul. Jana Pawła II 1 Tel.41-273-57-02; 608-039-704 - Konsultacje i leczenie; - Badania słuchu; - Badania profilaktyczne. INT/1112/0	„ANTON” aparaty słuchowe BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU Umowa z NFZ Starachowice, ul. Św. Barbary 3 od poniedziałku do piątku 9.00 - 15.00 41-274-68-80 INT/914/45	GABINET PRYWATNY lek. med. Marzena Padzik- Gelbert SPECJALISTA REHABILITACJI MEDYCZNEJ, PEDIATRA badanie dorosłych, dzieci z zaburzeniami koordynacji, wad postawy, skolioz leczenie bólów kręgosłupa met. McKenziego MED STAR ul. Radomska 35 środy od 16:00 rejestracja tel. 502464935 INT /1123/1
SPECJALISTA DERMATOLOG WENEROLOG, ALERGOLOG dr n. med. SŁAWETA GRAŻYNA PRZYJMUJE PRYWATNIE: STARACHOWICE UL. HUTNICZA 2A ŚRODA OD 16.00 DO 18.00 INT556/51	Prywatny Gabinet Urazowo - Ortopedyczny lek. Stanisław Dobrucki Chirurgia Urazowo - Ortopedyczna Przyjmuje: poniedziałek, czwartek, piątek w godz. 16.00 - 17.00 ul. Piaskowa 4 Osiedle Wanacja - dojazd od Miodowej przez ul. Czachowskiego Tel. 41-273-29-58; 603-375-043 INT/1109/0	PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY lek. med. GRZEGORZ WUS specjalista chorób oczu. Przyjmuje: VIVAMED ul. Kilińskiego 28 poniedziałek, wtorek, środa 16.00 - 18.00 504-066-729 Rejestracja 41-271-90-20 INT/1124/0	Prywatny Gabinet Neurologiczny dr n. med. ANITA ROSOŁOWSKA SPECJALISTA NEUROLOG przyjmuje : STARACHOWICE Na Szlakovisku 8 - poniedziałek od 15.00 698-485-071 lub 602-828-444 1099/20	Gabinet Ginekologiczny Tomasz Szary Specjalista Ginekolog – Położnik Starachowice, ul. Górna 26 Tel. 602 665 230 Konsultacje i leczenie USG ginekologiczno – położnicze INT352/41	INT9/26 środy od 16:00 rejestracja tel. 502464935 INT /1123/1 Specjalista Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych Wojew. Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze Mariola Myszowska – Rachudała przyjmuje w soboty od 11.00 Starachowice, Nowowiejska 157 tel. 662-564-933 INT/1125/0
EWA RAKOWSKA – SKUZA specjalista ginekolog – położnik ul. 6-go WRZEŚNIA 54 przyjmuje: poniedziałek, środa, piątek USG od 16.00 663-777-890 49/52	PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNO - DIABETOLOGICZNY lek. med. EWA KOPROWSKA Specjalista Chorób Wewnętrznych Diabetolog Przyjmuje: Starachowice, NZOZ „Med-Star” ul. Radomska 35 pok. 213 czwartki: 16.00 – 17.00 -leczenie cukrzycy i powikłań - oznaczenie poziomu cukru we krwi -porady internistyczne Tel. kontaktowy: 600-175-086 INT652/0	PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY RENATA ZDZIECH Specjalista Otolaryngolog * badanie endoskopowe migdałka gardłowego * badanie słuchu Przyjmuje: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00 ul. Murarska 14 („ESKULAP”) zapisy: Tel.603-045-676 2678/24	PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY lek. med. Krzysztof Figarski Specjalista Chorób Wewnętrznych KARDIOLOG przyjmuje: „VITA” Centrum Zdrowia Starachowice, Borkowskiego 1 poniedziałek od godz. 15 - ej. Tel.604-071-544 INT/1113/0	INT/23/sz od 23/sz P /2/15	
NEUROLOG specjalista - neurolog DARIUSZ PODWIAK przyjmuje Starachowice, ul. Borkowskiego 1 (VITA) obok starostwa wtorek, godz. 16.00 - 18.00 tel. 509 480 321 1681/0	PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNO - DIABETOLOGICZNY lek. med. EWA KOPROWSKA Specjalista Chorób Wewnętrznych Diabetolog Przyjmuje: Starachowice, NZOZ „Med-Star” ul. Radomska 35 pok. 213 czwartki: 16.00 – 17.00 -leczenie cukrzycy i powikłań - oznaczenie poziomu cukru we krwi -porady internistyczne Tel. kontaktowy: 600-175-086 INT652/0	Dr n. med. KATARZYNA BUJAK Specjalista Chorób Wewnętrznych GASTROENTEROLOG przyjmuje: poniedziałki i środy – od godz. 16.00 VIVAMED ul. Kilińskiego 28 tel.604-13-14-83 OD/27	INT/852/0		



ELWIRA STAWSKA

LEKARZ DENTYSTA

rejestracja telefoniczna

tel. 600 001 333

rejestracja internetowa

www.eldent.org

ul. Kościelna 1/2 (Plac Rynek)

STARACHOWICE

Godziny otwarcia:

poniedziałek - czwartek

10⁰⁰ - 16⁰⁰

piątek

9⁰⁰ - 14⁰⁰

Godziny wizyt

mogą być dostosowane

do indywidualnych

potrzeb pacjenta

po telefonicznym uzgodnieniu.



Stomatologia



Lek. stomatologii ogólnej Anna Bujak przyjmuje w Przychodni ul. Radomska 70 (nowy szpital) Umowa z NFZ poniedziałek, wtorek od 13.00 do 18.00 środa, czwartek, sobota od 8.00 do 14.00 Tel. 41 273 90 98 Wizyty prywatne Czwartek od 16.00 do 18.00 (telefonicznie) 512 290 489 INT/922/0	Gabinet Stomatologiczny JOLANTA DOBNER lek. stomatologii Starachowice, Rzemieślnicza 1 DOM RZEMIOSŁA codziennie 16.00 - 19.00 Sobota 10.00 - 15.00 Święta całodobowo na telefon 607-170-887; 41-274-76-17 Profesjonalne usuwanie zębów Promocja leczenia zachowawczego INT/904/0	Gabinet Stomatologiczny lek. dent. SYLWIA SARMAK Starachowice Armi Krajowej 5 pon. 14.00-18.00 wt. 14.00 - 18.00 pt. 9.00 - 14.00 Tel.504-444-551 INT/852/0
---	--	---

NZOZ DUO - DENT

ul. 6 - go Września 109 Starachowice (budynek przychodni NZOZ Vitamed)

świadczy usługi w ramach NFZ w Poradni Protetyki Stomatologicznej

Lek. stom. WOJCIECH WYSKIEL

specjalista protetyki stomatologicznej

oraz w Poradni Chirurgii

Stomatologicznej

Dr. n .med. MACIEJ WYSKIEL

specjalista chirurgii stomatologicznej

Tel.41-273-33-50

INT/1125/0

stomatologia



borowski

NOWOCZESNE METODY

LECZENIA ZĘBÓW

- implanty
- wybielanie

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00 – 19.00

ul. Staszica 17

Tel. 41/275-12-88

www.stomatologiaborowski.pl

INT/785/0

W starachowickim szpitalu

Chętnie korzystali z porad dermatologa

40 pacjentów skorzystało z dodatkowych konsultacji oferowanych przez Poradnię Dermatologiczną PZOZ w Starachowicach. Porad w kierunku łysienia tzw. typu męskiego, udzielała lek. med. Katarzyna Kopania.

Pacjenci, którzy zgłosili się do poradni, oprócz wstępnej diagnozy, uzyskali też skierowanie na badania laboratoryjne.

- Celem dodatkowych konsultacji przeprowadzonych w Poradni Dermatologicznej było oszacowanie skali problemu występującego w lokalnej społeczności. Wszystko po to, by wyznaczyć prawidłową terapię, dzięki której można zahamować schorzenie, a nawet je wyleczyć - mówi Małgorzata Kałuża - Buczyłowska, specjalista ds. komunikacji i rozwoju PZOZ

(J)

To już tradycja

Jasełka w Lipiu

W Szkole Podstawowej w Lipiu uczniowie wystawili jasełka.



Ks. Z. Zep z kościoła Św. Trójcy poprowadził modlitwę



Dla dzieci przygotowano ciekawe stroje

W wyjątkowej scenografii i za sprawą szkolnych aktorów, wszyscy na chwilę przenieśli się do Betlejem. Przedstawienie przeplatane było kolędami i pasterkami. Młodych artystów nagrodzono gromkimi brawami.

(J)



Dziewczynka była pierwsza

Pierwszą starachowiczanką, urodzoną nowym roku w Powiatowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Starachowicach, jest Urszula Siwiec. Przyszła na świat 35 minut po godz. 1.



Ula urodziła się o 1.35 w Nowy Rok

Urszula ważyła 3,480 kg i mierzyła 52 cm. Szczęśliwymi rodzicami są Beata i Bartosz. Jest to ich pierwsze dziecko.

- Termin miałam na 30 grudnia. Myślałam nawet, że urodzę wcześniej, ale na szczęście udało się i Ula przyszła na świat po nowym roku - powiedziała GAZECIE Beata Siwiec.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi z narodzin dziecka - dodał z uśmiechem, tata Bartosz.

Onkologiczne pakiety w szpitalu

Z początkiem stycznia, w Powiatowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Starachowicach ruszyła Szybka Terapia Onkologiczna, w ramach której diagnozowani i leczeni są pacjenci z podejrzeniem lub rozpoznaniem nowotworu złośliwego.

Pakiety onkologiczne realizowane są w zakresie: endokrynologii, chirurgii ogólnej, gruźlicy i chorób płuc, okulistyki, nefrologii, neurologii, onkologii, otolaryngologii, urologii, hepatologii, położnictwa i ginekologii, dermatologii oraz chirurgii onkologicznej. Koordynatorem akcji w starachowickim szpitalu jest Katarzyna Oleszczuk - Tobiszewska.

- Podstawą do diagnostyki i leczenia w ramach Szybkiej Terapii Onkologicznej jest karta diagnostyki i leczenia onkologicznego, która zastępuje skierowanie. Informacji o organizacji procesu można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.00 pod tel. 41 273 99 49, bądź w punkcie informacyjnym - mówi GAZECIE Małgorzata Kałuża - Buczyłowska, specjalista ds. komunikacji i rozwoju PZOZ Starachowice.

(J)

Niecodzienny gość

Pani Zima odwiedziła przedszkole

Niezwykły gość odwiedził dzieciaki z Przedszkola Miejskiego nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. Misia Uszatka w Starachowicach.

Przedszkolaki serdecznie powitały gościa i wraz z nim chętnie uczestniczyły w konkursach i zabawach. Rozwiązywały zagadki, określały charakterystyczne cechy nowej pory roku, układały puzzle, dzięki którym dowiedziały się, kto jest przyjacielem gościa - Pani Zimy, a chcąc poznać tajemnicę, kto zamieszkuje zimową krainę musiały węgielkiem poprawiać ślady narysowane magiczną kredką.



Brały udział w wielu zabawach



Dzieci ucieszyły się z odwiedzin niezwykłego gościa

Dzieciaki, w trakcie wykonywanych zadań, wspólnie śpiewały tematyczne piosenki, a na zakończenie spotkania „Zima” podziękowała wszystkim za tak uroczyste i wesołe przyjęcie i złożyła przedszkolakom życzenia udanych i bezpiecznych zabaw na śniegu oraz szczęśliwego Nowego Roku.

(Kas)

W PM nr 11

Cud Betlejemskiej Nocy

Dzieci z grupy „Stokrotki” z Przedszkola Miejskiego nr 11 z Ol im. Misia Uszatka w naszym mieście, przygotowały pod kierunkiem Doroty Bugały i Ewy Kielek bożonarodzeniowe jasełka i zaprezentowały przedszkolnej społeczności.



W przedszkolu pojawili się też pasterze



Dzieci zadbały o świąteczną atmosferę

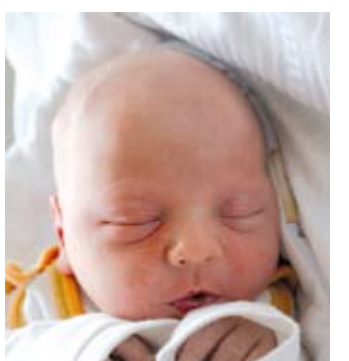
Inscenizacja pt. „Cud Betlejemskiej Nocy” miała starannie przygotowaną choreografię, a scenki z życia nowo narodzonego dzieciątka, pasterzy, mędrców, dzieci i aniołów przeplatane były kolędami i pasterkami.

- Dzieci z dużym przejęciem i poświęceniem wiernie odgrywały swoje role we wspaniałych strojach przygotowanych przez rodziców. Za sprawą naszych małych aktorów na chwilę wszyscy przenieśliśmy się do Betlejem - mówi GAZECIE dyrektor placówki Ewa Rychel.

(Kas)



Syn Małgorzaty Krawczyk - ur. 1.1.2015r., godz. 11.30, waga - 3,300 (Starachowice)



Adam Rycombel - ur. 1.1.2015r., godz. 14.15, waga - 3,660 kg (Dąbrowa)

W szpitalu

Połamali się opłatkiem

Dyrekcja i pracownicy Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach wzięli udział w spotkaniu świątecznym. Było wspólne kolędowanie, łamanie się opłatkiem i skromny poczęstunek.

W spotkaniu opłatkowym uczestniczyli: dyrektor Sebastian Petrykowski, zastępca dyrektora ds. pielęgniarstwa Dorota Rurarz, kierownicy i pra-

Piosenki SCK. Kolędy i pastorałki zaprezentowały podopieczne Miłosza Weimanna: Katarzyna Gęborek i zespół wokalny „Majowe Malinki”. Nie



Zaśpiewały dziewczyny ze Studia Piosenki SCK

brakowało życzeń świątecznych, które złożył m.in. ks. Marek Janas. Starosta, Dariusz Dąbrowski podkreślił natomiast, że pracownicy służby zdrowia podczas świąt są często daleko od rodziny wykonując swoje codzienne obowiązki. Podziękował im za ten szczególny

wysiłek, poświęcenie i pracę, która służy innym ludziom.

Spotkanie było również dobrą okazją do podsumowania roku działalności szpitala.

- Chylę czoła nie dlatego, że będzie to dobry wynik finansowy, choć to ważne, ale dlatego, że wykonujecie państwo więcej dla pacjentów, niż chce kupować NFZ. Warto pamiętać, że należy realizować więcej, bo te działania służą zdrowiu innych - powiedział starosta Dariusz Dąbrowski.

Dyrektor szpitala, Sebastian Petrykowski odczytał „Przypowieść o Narodzeniu Pańskim”, Romana Brandstaettera i złożył wszystkim uczestnikom opłatkowego spotkania serdeczne życzenia. (J)



Połamano się opłatkiem

cownicy poradni, pracowni i oddziałów szpitalnych oraz administracji. Przybył także starosta Dariusz Dąbrowski oraz księża z parafii Wszystkich Świętych: ks. Karol Adamczyk, ks. Kamil Borkowski oraz ks. proboszcz Marek Janas, dziekan Dekanatu Starachowice Północ.

Świąteczne spotkanie uświetnione zostało występem młodych artystów ze Studia



Spotkanie opłatkowe zorganizowano w sali konferencyjnej PZOZ

Świątecznie u posta

Spotkania opłatkowe rokrocznie organizuje nasz poseł Krzysztof Lipiec. Tegoroczne odbyło się w sali Starachowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Uczestniczyli w nim też: posłanka Maria Zuba i senator Jarosław Rusiecki.

Po raz pierwszy od ośmiu lat w świątecznym spotkaniu uczestniczył prezydent Starachowic. Byli samorządowcy wspierający Prawo i Sprawiedliwość lub tworzący z nim koalicje w samorządach. Było ogólne łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd i konsumpcja wigilijnych potraw, przygotowanych przez pracowników Biura Poselskiego Krzysztofa Lipca.

Mich



Posel Krzysztof Lipiec tradycyjnie zorganizował świąteczne spotkanie

„Na Łazach”

Wspólne kolędowanie zjednoczyło mieszkańców

Parafialne Kolędowanie zorganizowano 28 grudnia br. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach.

- Śpiewać Panu, to modlić się w dwójnasób. Choć każda modlitwa miła jest Bogu, to ta uniwersalna maksyma wydaje się pokazywać bardziej mistyczny charakter śpiewu. Parafialne Kolędowanie to nie konkurs, a propozycja wspólnego zaśpiewania kilku kolęd. To nie przegląd, a chęć wspólnej, śpiewanej modlitwy, ku chwale Pana. W tym wspólnym kolędowaniu wszyscy stanowią publiczność, a jednocześnie jesteśmy śpiewającymi artystami. A zatem do kolędy, bo w niej Bóg - powiedział do zgromadzonych ks. proboszcz Grzegorz Roszczyk i przekazał prowadzenie spotkania ministrantowi, Filipowi Kowalowi.

Na „pierwszy ogień” poszli pomysłodawcy Parafialnego Kolędowania, czyli zespół „Zwiastuna”, natomiast

Weronika i Paulina Kowalczykówny zaśpiewały „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, kolędy wykonali też Rycerze Kolumba



Weronika i Paulina Kowalczykówny zaśpiewały „Pójdźmy wszyscy do stajenki”



Marianna Cieśla wykonała pieśń „Hej, kolęda”

oraz Marianna Cieśla z „Hej, kolęda”. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowała też 9 pań, wystąpił również Adam Bogusław Cygan, a po nim duet: córka Zuzia i jej mama Lidia Wolszczak, także Karolina Fijołek w utworze „Przekażcie sobie znak pokoju”.

Wystąpił również Rafał Zdziech z utworem „Jerozolima” i schola: mamy młodych chórzystów, dzieci solo i w duetach. Wokalny popis dała



Wokalny popis dała też Zuzia Wolszczak

również Beata Rybicka wraz z synami, natomiast ukoronowaniem spotkania był występ państwa Oczkowskich z córką Alą. Niektórym z wykonawców akompaniował na organach, Jerzy Kosztowniak. Nad całością Parafialnego Kolędowania

czuwał grający na gitarze Jarosław Piekarski.

Ks. proboszcz Grzegorz Roszczyk, dziękując za wspólną modlitwę, zapowiedział wszystkim, że zobaczą się w następnym roku na kolejnym Parafialnym Kolędowaniu. (J)



Nie zabrakło parafialnej scholi



Na kolędowanie licznie przybyli mieszkańcy

Poniedziałek 5 stycznia 2015 r.

Działo się w Mieście Cudów...

„Pozytywnie zakręcenie” w Wąchocku

Liczne rzesze mieszkańców i gości ściągnęły 27 grudnia do Opactwa Ojców Cystersów w Wąchocku, gdzie odbyła się III Gala Ogólnopolskiego Konkursu o Tytuł Pozytywnie Zakręconego. Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się m.in. Honorowy Sołtys Wąchocka, opactwo cysterskie i Gmina Wąchock, która okrzyknięta została światową stolicą dobrego humoru, dobrej satyry i dobrego pozytywnego zakręcenia.

Zwykli - niezwykli - tak można o nich powiedzieć, bo choć nie robią może spektakularnych rzeczy, to swoją pracą czynią wiele dobrego, o czym normalnie mało się mówi.

Adam Uliczny z Lublina, to człowiek niejednej pasji, społecznik, który wspiera na co dzień różne fundacje, zajmując się zwłaszcza leczeniem i rehabilitacją dzieci. A że ciągnie go chodzenie, to chodzi, także do ... Watykanu. W tym roku odbył już dwie pieszce pielgrzymki: na kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII (1950 km) oraz do Fatimy (3850 km), wyceniając każdy przebyty kilometr na 1 grosz, a zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczając na cele społeczne.

Marek Samsonowski znany wszystkim w Wąchocku i poza, jako Honorowy Sołtys Miasta Cudów, jest animatorem kultury oraz artystą, który z niezwykłą pasją kultywuje tradycje wąchockiego humoru.

Bronisław Opalko, czyli Genowefa Pigwa, to fenomen polskiej sceny kabaretowej. Od lat jeździ po kraju, wyśmiewa polskie przywary, promuje

zmarznętego po nocnej wędrówce 2-letniego Adasia.

Opactwo Cysterskie w Wąchocku, które obchodzi w tym roku osiemset trzydziestą piątą rocznicę obecności w tym mieście oraz pięćdziesiątą przywrócenia praw Opactwa, nie może z nikim się równać pod względem pozytywnego wpływu na duchowość, kulturę i gospodarkę naszego regionu.

I wreszcie Miasto i Gmina Wąchock, która realizuje z powodzeniem inwestycje związane z humorem i poprawą wizerunku polskiej stolicy dowcipu.



Jedna ze statuetek powędrowała do Honorowego Sołtysa Wąchocka



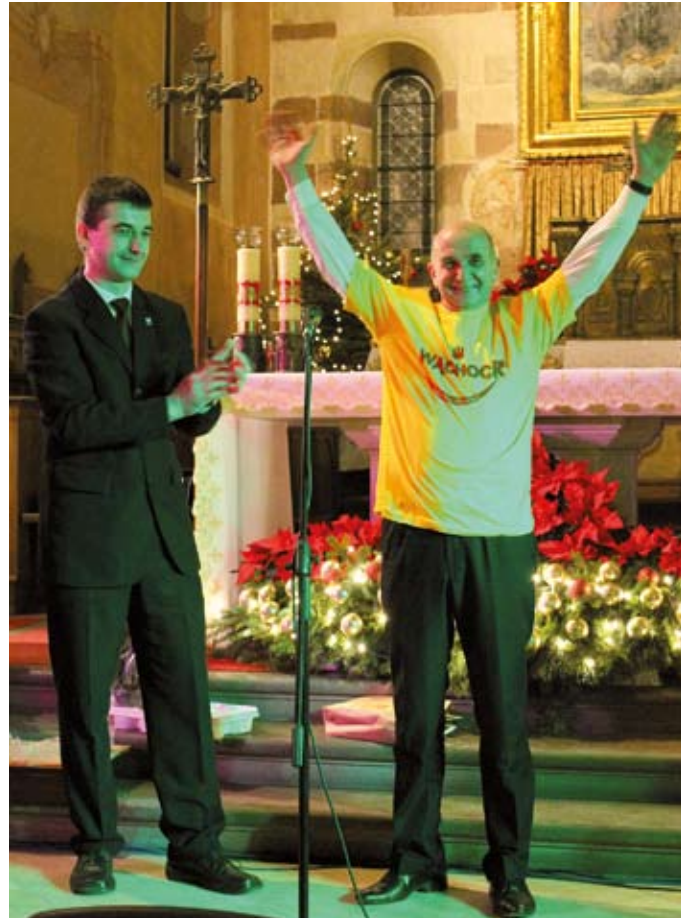
Ogromne oklaski zebrał też młody raper - Mateusz Laskowski czyli Lasio Companija z Dębina, który mimo własnej choroby, pomaga innym



Opat, oprócz amonita, który stał się symbolem Pozytywnie Zakręconych, dostał też w prezencie wielką poślaczaną śrubę od producenta z Puław

STUDIO z Kielc pod kierunkiem Marka Tercza.

Goście mogli również od rana zwiedzać miasto i klasztor, a w nim także muzeum, z wyjątkowymi przewodnikami - zakonnikami Zakonu Cysterskiego z Wąchocka, Honorowym Sołtysiem Wąchocka Markiem Samsonowskim i dziennikarzem Tomaszem Szczukowiczem, a potem wzmocnić się kawą, herbatą i ciastem w kawiarni u ojców Cystersów. O godzinie 15.00 w klasztornej krypcie niezłomnego żołnierza



Jerzy Jabłonka okrzyknął Wąchock światową stolicą dobrego humoru, dobrej satyry i dobrego pozytywnego zakręcenia

AK „Ponurego” odbyła się również odprawa z musztrą paradną i śpiewem kolęd partyzanckich i żołnierskich w wykonaniu Chóru Dziecięcego GRH „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin”, który dziękował podkomisarzowi Michałowi Godyniowi. Oryginalną statuetkę wręczyli mu: Jerzy Jabłonka, twórca i organizator gali, przewodzący kapitule konkursowej, Bożena Wrona - przewodnicząca Rady Powiatu Starachowickiego, ojciec opat oraz zastępca burmistrza Wąchocka Sebastian Staniszewski, a dzieci



Był również podkom. Michał Godyń, który uratował niedawno zmarznętego po nocnej wędrówce 2-letniego Adasia

jąc kulturę ziemi świętokrzyskiej i komentując w zapasce i chustce na głowie zastaną tu rzeczywistość.

Chór Dziecięcy Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin”, złożony z dzieci, z kilkunastu wsi pod Rykami, działający pod kierunkiem porucznika Tadeusza Kucharskiego daje radość, krzując też patriotyzm. W swojej dwuletniej historii śpiewał razem z chórem Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz we Włoszech, w 70. rocznicę bitwy na Monte Cassino, gdzie pojechał na zaproszenie córki generała Władysława Andersa.

Mateusz Laskowski, znany większości jako Lasio Companija, z Dębina, wyróżniony niedawno tytułem Zwykły Bohater - na co dzień rapuje. Prowadzi przy tym aktywną działalność społeczną, kulturalną i charytatywną, pomagając potrzebującym, zaraża dobrocią oraz radością, a jego muzyka przywraca wiarę, daje nadzieję i siłę.

Podkomisarz Michał Godyń, zastępca komendanta Komisariatu Policji w Krzeszowicach pod Krakowem, policjant i strażak ochotnik, który bardzo profesjonalnie ratował



Wyjątkowym laureatem był Bronisław Opalko

To właśnie oni dostali w tym roku tytuł Pozytywnie Zakręconych w stopniu SUPER, jeśli nie liczyć Wąchocka, który zasłużył sobie na złoto. Dekoracja odbyła się 27 grudnia na Gali Finałowej, zorganizowanej przez Puławską Strefę Kultury 4D w Opactwie Ojców Cystersów w Wąchocku, a prowadzonej przez dwójkę aktorów: Kingę i Arkadiusza Głogowskich, z warszawskiego Teatru Grot. Poprzedził ją piękny bożonarodzeniowy spektakl „Świat według górali świętokrzyskich - pieśni i bajania świętokrzyskie o prawdziwych narodzinach Jezusa Chrystusa” w wykonaniu aktorów Teatru Scena Autorska



Tegoroczni laureaci tytułu Pozytywnie Zakręcony



Szybka przemiana Genowefy Pigwy w Bronisława Opalkę

puławski producent śrub, który wręczył zakonnikowi poślaczaną śrubę, ważącą kilka kilogramów. Sołtysowi Wąchocka towarzyszyła jego kapela, która przygotowała dla gości piękne, stare kolędy w zupełnie nowej odsłonie. Niejednemu zakręciła się łza, gdy dziękowano za wyróżnienie „Lasio” dedykując swój występ małemu Krystianowi z Dębina, który przegrał walkę z nieuleczalną chorobą - nowotworem mózgu - i zmarł tego samego dnia, kiedy odbywała się gala.

Statuetkę i złoty tytuł odebrał też wiceburmistrz Sebastian Staniszewski w towarzystwie Adriana Malinowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Wąchocku, rekompensując się kołem sołtysa, koszulką Wąchocka i wpisaniem Jerzego Jabłonki w poczet przyjaciół sołtysa Wąchocka. Ten w odpowiedzi, jako autorytet w dziedzinie pozytywnego zakręcenia, okrzyknął Wąchock nie tylko europejską, ale także światową stolicą dobrego humoru, dobrej satyry i dobrego pozytywnego zakręcenia, co zostało przyjęte gromkimi brawami.

Po zakończeniu uczty duchowej na gości czekał poczęstunek, przygotowany w refektarzu klasztornym.

Impreza odbyła się w ramach Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, przy wsparciu: AGBO,

Metalco, Reklamix, Giełdy Eventów, atys Art Photography, Propaganda.Fm, Mars Roman Kucharski, A.J.Motyl, JMP Flowers, Wod Gaz, Włodzimierz Lesisz Autoserwis. Honorowy patronat objęli nad nią: wojewoda świętokrzyski, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, burmistrz Miasta i Gminy Wąchock oraz Honorowy Ambasador Pozytywnie Zakręconych, Anna Maria Anders, natomiast medialny: TVP Kielce, Radio Lublin, Radiopuławy24.pl, Kolory Życia, Kronika Wąchocka i oczywiście „GAZETA STARACHOWICKA”.

(An)



REPERTUAR 05.01.2015 - 08.01.2015r.

PREMIERY:

PADDINGTON, komedia/familijny, b.o.			
pn	wt	śr	czw
10:45	10:45	10:45	10:45
13:00	13:00	13:00	13:00
15:15	15:15	15:15	15:15
17:30	17:30	17:30	17:30

POLECAMY:

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII – DUBBING 2D , fantasy/przygodowy, od 12 lat			
pn	wt	śr	czw
11:00	11:00	11:00	11:00
14:00	14:00	14:00	14:00

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII – NAPISY 2D , fantasy/przygodowy, od 12 lat			
pn	wt	śr	czw
17:00	17:00	17:00	17:00
20:00	20:00	20:00	20:00

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII – DUBBING 3D , fantasy/przygodowy, od 12 lat			
pn	wt	śr	czw
09:00	09:00	09:00	09:00
15:00	15:00	15:00	15:00

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII – NAPISY 3D, fantasy/przygodowy, od 12 lat			
pn	wt	śr	czw
21:00	21:00	21:00	21:00

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII – HFR 3D, fantasy/przygodowy, od 12 lat			
pn	wt	śr	czw
12:00	12:00	12:00	12:00
18:00	18:00	18:00	18:00

PANI Z PRZEDSZKOLA, komedia, od 15 lat			
pn	wt	śr	czw
19:30	19:30	19:30	19:30
21:30	21:30	21:30	21:30

NOC W MUZEUM: TAJEMNICA GROBOWCA, komedia/przygodowy/familijny, od 15 lat			
pn	wt	śr	czw
12:00	12:00	12:00	12:00
16:15	16:15	16:15	16:15
18:30	18:30	18:30	18:30
20:45	20:45	20:45	20:45

KRÓLOWA ŚNIEGU 2, animacja, b.o.			
pn	wt	śr	czw
10:00	10:00	10:00	10:00
14:15	14:15	14:15	14:15

Rezerwacja i informacja: 41 273 11 22

Katarzyna Sobczyk z Małyszyna

Dostała wsparcie na „projekt życia”

Jest artystką, absolwentką trzech kierunków studiów, wiceprzewodniczyła „Grupie Fotografów Lubelskich”, zasiada w zarządzie Fundacji „5 Medium”. Teraz - pochodząca z Małyszyna Katarzyna Sobczyk, bo o niej mowa, będzie mogła zrealizować kolejne marzenie: autorski projekt ph. „Chodź, pomaluj swój świat”. A to dzięki stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego, które otrzymała i nie ukrywa radości. O sobie i swojej pasji do sztuki opowiada GAZECIE.

- Jesteś bardzo związana z rodzinną miejscowością...

- Pochodzę z Małyszyna - sympatycznej wioski, do której z chęcią wracam z Lublina przy okazji każdego świąt i dłuższych weekendów. Tutaj się wychowałam, stąd dojechałam do liceum, tu podjęłam decyzję o kierunku studiów, jaki podejmę.

- Tu też stawiałaś swoje pierwsze artystyczne kroki?

- Zaczynałam w Państwowym Ognisku Plastycznym w Starachowicach. Z łezką w oku wspominam dodatkowe zajęcia w „Pałacyku”, gdzie spędzałam większość wieczorów w czasie nauki w liceum. Panowała tam domowa, rodzinna atmosfera, a kompetentni, pomocni pracownicy inspirowali do działań twórczych, rozwijania się „na własną rękę”.

- Jednak to właśnie w rodzinnym domu podjęłaś decyzję, co chcesz studiować...

- Tak. Zdecydowałam się na edukację artystyczną, pedagogikę i dekorację wnętrz.

- Tak, to prawda. W fundacji bardzo wiele się nauczyłam - między innymi pozyskiwać fundusze na swoje przedsięwzięcia. W swoim animacyjnym CV m.in. mam projekty takie jak: „Projekt - Buch! - Dzieci w ruchu! - warsztaty twórcze inspirowane poezją i postacią Juliana Tuwima”, „Teatr Wyobraźni - Bajki, których nie widać” - działanie, w ramach którego dzieci niewidome nagrały słuchowisko dla przedszkolaków, „Akademię Sztuk Dziecięcych”.



Kocha to, co robi



Na fotografii zna się, jak mało kto

-A później wyjechałaś do Lublina. Jak, twoim zdaniem, wykorzystałaś czas studiów?

- Myślę, że dobrze wykorzystałam czas studiów, bo oprócz nauki dużo się udzielałam w organizacjach studenckich i pozarządowych, dzięki temu zawsze mogłam liczyć na stypendium rektora.

- Studia dobiegły końca a Ty postanowiłaś, że...

- Zaraz po studiach zaczęłam pracę w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN”, w dziale o nazwie „Dom Słów”. W pracy mam możliwość działać zgodnie ze swoimi pasjami.

- Czyli...?

- Prowadzę zajęcia artystyczne - literackie dla dzieci i młodzieży, koordynuję także działania „Innego Lublina” - projektu o charakterze społecznym, kierowanym do osób społecznie wykluczonych. Dodatkowo działam w Fundacji „5 Medium”, tworzę i realizuję projekty artystyczne - edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży, także tych niepełnosprawnych.

- Wróćmy jeszcze do fundacji. Dużo się tam nauczyłaś...

- Wszystko to zostało zauważone i otrzymałaś rządowe stypendium...

- Dowiedziałam się o tym dzień przed wigilią Bożego Narodzenia. To świetny prezent pod choinkę (śmiech).

- Wiem, że masz już konkretny cel, na jaki przeznaczysz nagrodę. Zdradź naszym czytelnikom, co to będzie?

- Stypendium przeznaczę na projekt, który chodził mi po głowie już od roku. „Chodź pomaluj swój świat” to działanie skierowane do dzieci niewidomych i widzących, w którym



Praca sprawia jej dużą przyjemność

uczestnicy „słowem i pędzlem” namalują dzieła sztuki. Najpierw wezmą udział w warsztatach artystycznych, prowadzonych przez studentów Wydziału Artystycznego. Techniki, które wykorzystamy są dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku - rysunek na folii, rzeźba, ma-

rowieśnicy, którzy poprzez integrację poznają ich problemy, możliwości. Publiczność,

zebrana na wystawie dowie się, czym jest audiodeskrypcja i jak wielkie znaczenie ma ona dla osób, które nie widzą. „Wirtualną wystawę”, czyli publikację obrazów i nagrań chcę rozszerzyć do ośrodków, w których uczą się i mieszkają osoby niepełnosprawne wzrokowo w całej Polsce, one mogły się za-inspirować, uwierzyć w swoje siły.

- Co dla Ciebie było inspiracją do tego typu działania?

- Do stworzenia tego projektu zainspirowały mnie oczywiście dzieci niewidome, z którymi spotykam się w ramach pracy w Domu Słów, ale także działań Fundacji „5 Medium”. Obcowanie z niewidomymi popycha mnie do wielu aktywności - w ramach pracy dyplomowej na Wydziale Artystycznym stworzyłam ilustrowany elementarz - tyflografikę dla niewidomych.

- Nie da się nie zauważyć, rozmawiając z Tobą, że masz w sobie wiele cech ekstrawertyka..

- Zdecydowanie! Jako ekstrawertyczka lepiej czuję się pracując z ludźmi, lub dla nich. W skrócie: moją pasją jest zarazanie swoją pasją, dlatego wszystko co lubię staram się przeformułować tak, żeby zmieniło się w interakcję z drugim człowiekiem. Często co prawda zaszywam się z maszyną w swoim pokoju, ale ta praca daje mi satysfakcję tylko wtedy, kiedy z efektów nie cieszę się sama. Ilustrowany elementarz także został uszyty i przyniósł dużo radości nie tylko mnie.

- Zdradź nam plany na przyszłość

- Hmm...marzę o tym, żeby wszystko układało się tak dobrze jak dzieje się to dotychczas, więc planuję nie zwalniać tempa pracy (śmiech).

- Dziękuję za rozmowę. (Kas)



Kocha aparat, jak widać z wzajemnością



Tyflografika z szytego elementarza



Juventa druga w Puławach

W XX Memoriale M. Matyasa o puchar prezydenta miasta Puławy, młodzi (rocznik 2005) piłkarze Juventy Starachowice zajęli znakomite drugie miejsce.

W turnieju brało udział 8 zespołów, które rozegrały spotkania systemem „każdy z każdym”. Prowadzeni przez trenera Krzysztofa Zubę piłkarze Juventy spisali się bardzo dobrze, zajmując II miejsce, w 7 spotkaniach strzelając 16 bramek, a tracąc tylko 3. Najlepszym zawodnikiem turnieju został zawodnik JUVENTY Starachowice - Jakub Brzozowski.

Wyniki spotkań: *JUVENTA Starachowice - Ruch Ryki 4:0, *JUVENTA Starachowice - Młodzik Radom 2:1, *JUVENTA Starachowice - Puławiak II 1:0, *JUVENTA Starachowice - Lider Lipsko 1:1,

*JUVENTA Starachowice - Puławiak Puławy 0:1, *JUVENTA Starachowice - Dubler Opole

Lubelskie 1:0, *JUVENTA Starachowice - Opolanin Opole Lubelskie 7:0.

Klasyfikacja końcowa

1. Puławiak Puławy
2. Juventa Starachowice
3. Puławiak II Puławy
4. Młodzik Radom
5. Lider Lipsko
6. Dubler Opole
7. Opolanin Opole
8. Ruch Ryki

Juventa (rocznik 2005): Miłkołaj Michalczak, Michał Stanecki, Jakub Brzozowski, Maksymilian Głina, Marcel Rożek, Antoni Chmielewski, Filip Hryniewicz, Adrian Kurek, Igor Papierowski, Kamil Kozieł, Maciej Lasak. **Trener:** Krzysztof Zuba Mich



Młodych piłkarzy Juventy dopingowała liczna grupa rodziców

Chybyce

Wigilijny turniej

Dziewczeta z Gimnazjum w Chybicach wygrały XIX Wigilijny Turniej Piłki Koszykowej.

Organizatorem zawodów, które rozgrywane są od 1995 roku, jest Gimnazjum w Rudkach, od 2004 r. są rywalizacją rangi powiatowej, a patronuje

im Rada Powiatu Kieleckiego. W tegorocznej imprezie zagrało systemem „każdy z każdym” pięć drużyn. Gimnazjalistki z Chybic odniosły

komplet zwycięstw, pokonując ekipy z Rudek, Nowej Słupi, Łagowa i Paprocice.

Wyniki: *Chybyce- Rudki 12:8, *Chybyce - Łagów 16:3, *Chybyce - Nowa Słupia 11:10, Chybyce - Paprocice 8:0.

Gimnazjum w Chybicach: Dominika Dudzic, Natalia Fałek, Aleksandra Kozłowska, Anna Nowocień, Kinga Serwicka, Klaudia Bryła, Agata Figiel, Diana Jop. (az)



Pięć ekip rywalizowało w turnieju

Rozmowa z prezesem AP Star Starachowice

„W Starachowicach będzie II liga”

Akademia Piłkarska Star Starachowice ma być jednym z czołowych klubów w Polsce zajmującym się szkoleniem dzieci i młodzieży. Powstała w 2011 roku z myślą o szkoleniu młodych piłkarzy, którzy w przyszłości będą stanowić o sile seniorskiej piłki w Starachowicach. Dziś ma na koncie wiele sukcesów i wygranych turniejów. O początkach i planach na przyszłość mówi Waldemar Rak, główny pomysłodawca stworzenia Akademii.

- Mija trzy lata od kiedy istnieje Akademia Piłkarska Star Starachowice. W jakim punkcie obecnie się znajdujecie?

- Zaczynaliśmy tak naprawdę od zera. Inicjatywa stworzenia silnego klubu szkolącego młodzież wyszła od byłego już zarządcy seniorskiego Staru na czele z Janem Lipińskim oraz kibiców. Po rozstaniu z Juventą, dostałem taką propozycję i na nią przystałem. Przez trzy lata udało nam się stworzyć od podstaw siedem grup szkoleniowych. Jak na tak krótki okres czasu, to naprawdę ogromna ilość. Najmłodszą grupą jest rocznik 2010 i jest on połączony z dziećmi urodzonymi w 2009 roku. Pozostałe grupy trenują osobno. Wszyscy pod czujnym okiem wykwalifikowanych trenerów, którzy posiadają profesjonalne licencje szkoleniowe. Nasi trenerzy od dziecka związani są z piłką nożną, co dodatkowo podnosi poziom treningów.

- Na początku chyba było ciężko o jakiegokolwiek sukcesy. Nie zniechęcało do Pana do dalszej kontynuacji prowadzenia Akademii?

- Biorąc pod uwagę doświadczenie, jakie posiadam, byłem i jestem spokojny. Mówiąc o jakichkolwiek sukcesach, to na nie trzeba będzie jeszcze sporo poczekać. Dla mnie największym sukcesem będzie moment, w którym wyszkolony przez nas zawodnik zagra w kadrze Polski, lidze centralnej bądź drużyna juniorów młodszych i starszych zdobędzie tytuł mistrza Polski i zadomowi się w czołówce klubów młodzieżowych w kraju. To są takie - można powiedzieć - prawdziwe sukcesy. Natomiast obecnie liczy się selekcja, ta naturalna. Obserwowanie zawodników pod kątem talentu i umiejętności. Zaznaczam jednak przy tym, że do nas na trening może przyjść każdy. Przychodzi jednak czas, w którym ci najlepsi zostają bardziej doceniani. Przez Akademię, mówiąc kolokwialnie, przewinęła się już masa dzieciaków. Najważniejsza jest ciężka i solidna praca, gdyż talent to nie wszystko. Efektem końcowym i sukcesem dla mnie jest widok zawodnika grającego na coraz wyższym poziomie, czego przykładem są moi wychowankowie.



- No właśnie. Przecież grający obecnie w Koronie Kielce Bartosz Kwiecień wyrastał na piłkarza właśnie pod Pana okiem...

- Tak, Bartek od dziecka trenował w grupie, którą prowadziłem, wtedy jeszcze w Juwencie, gdzie zaczynałem swoją trenerską przygodę. Oprócz Bartka trenował u mnie Maciek Ciepiewski i Mateusz Zawal, którzy

Na pływalni

Rywalizowali strażacy

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach wzięli udział w zawodach pływackich, które odbyły się na krytej pływalni miejskiej. Rywalizowali w trzech konkurencjach indywidualnych i jednej drużynowej.

50 m stylem dowolnym najszybciej przeplynał mł. kpt. Sergiusz Ziewiec, który wygrał również rywalizację 50 m stylem klasycznym, drugi był str. Dawid Spadło, a trzeci str. Hubert Żak. W stylu klasycznym srebro zdobył str. str. Marcin Furtowicz, brąz - str. str. Hubert Żak, dystans 50 m stylem grzbietowym najszybciej pokonał str. Dawid Spadło, tuż za nim był mł. kpt. Sergiusz Ziewiec, a trzeci na metę przyplłynął str. str. Hubert Żak.

Grupowo strażacy rywalizowali w sztafecie 4 x 25 m stylem dowolnym. Pierwsza była ekipa w składzie: Hubert Żak,

Andrzej Basiak, Grzegorz Piętak, Piotr Miernikiewicz, drugie miejsce zajęli: Sergiusz Ziewiec, Marcin Furtowicz, Artur Obara, Dawid Spadło, a trzecie: Robert Gizan, Kamil Wudarczyk, Mateusz Filipczak, Piotr Kozera.

Zawody były jednocześnie eliminacjami do przyszłorocznych Mistrzostw Województwa Świętokrzyskiego w Pływaniu Strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

(Kas)



Strażacy rywalizowali na starachowickiej pływalni

- A co ze współpracą z innymi klubami szkolącymi młodzież? Mam tu przede wszystkim na myśli Juventę, która w przeszłości pokazała, że bazując na wychowankach można stworzyć silną trzecioligową drużynę...

- Szczegółowo powiem, że obecnie nie ma takiej potrzeby. To są odrębne kluby i każdy robi swoje. Nie ma też jakiejś zażyłości pomiędzy zarządami. Gorzej jest z rodzicami, którzy niekiedy zapominają o tym, że na boisku biegają dzieci mające 10 lat. Bardziej skupiają się na tym, że są dwa kluby mające odrębną nazwę i to strasznie psuje atmosferę zawodów. To bardzo niepokojące zjawisko, przenoszące się nawet do szkół. Z takimi rzeczami muszą sobie radzić również nauczyciele. Ale tak jak mówiłem wcześniej, wynikają one głównie z postawy rodziców.

- Jakie plany na przyszłość ma Akademia?

- Naszym marzeniem jest stworzenie szkoły sportowej z prawdziwego zdarzenia. Sport musi iść w parze z nauką. Nie może być tak, że młodzież opuści jedno bądź drugie. Na pewno jest szansa, żeby taka szkoła powstała w Starachowicach, lecz trzeba pamiętać, że wymaga to czasu i odpowiedniego przygotowania.

- Na koniec mam jeszcze jedno pytanie. W Starachowicach będziemy jeszcze kiedyś oglądać drugą ligę?

- Tak. Mam taką nadzieję i głęboko w to wierzę. Myślę, że to byłby idealny prezent na 100-lecie klubu.

Michał Karkusiewicz



Dobrze poinformowane źródła podają, że Kamilla Baar już wkrótce stanie na ślubnym kobiercu! Dowodem na to, że aktorka przyjęła oświadczyć Piotra Kochańskiego, z którym związała się kilka miesięcy temu, jest piękny pierścionek lśniący na serdecznym palcu jej lewej dłoni!

Tele-echo

Plotkobranie

O krok od ślubu

Kamilla Baar, szerokiej widowni telewizyjnej znana m.in. jako Hana Goldberg z „Na dobre i na złe”, jest bardzo szczęśliwa! Uczucie, jakie tuż przed wakacjami połączyło ją z przystojnym prawnikiem, kwitnie. Wiele wskazuje na to, że niebawem aktorka rozpocznie przygotowania do ślubu z ukochanym.

Kamilla Baar już kiedyś była... żoną. Mając 26 lat poślubiła swego kolegę ze studiów, aktora Wojciecha Solarza, czyli Wojtkę z „O mnie się nie martw”. Ich małżeństwo trwało zaledwie 4 lata. To Kamilla zdecydowała się wystąpić o rozwód, by bez żadnych przeszkód móc związać się Wojciechem Błachem, czyli trenerem Bartnikiem z „Komisarza Aleksa”, który również był świeżo po rozwodzie, a którego poznała w Krakowie, gdzie oboje starali się o angaż w Teatrze St. Ani ona, ani on - gdy niespełna rok po pierwszym spotkaniu postanowili iść razem przez życie - nie chcieli jednak zalegalizować swojego związku. Podobno aktorka nawet przez chwilę nie brała ślubu z Wojtkiem pod uwagę, choć jej ukochany bardzo chciał przysiąc jej dożywotnią miłość i wierność przed urzędnikiem USC.

Dziś Kamilla Baar na nowo układa sobie życie i wierzy, że tym razem naprawdę znalazła szczęście. Znajomi aktorki twierdzą, że mając za sobą dwa nieudane związki, Kamilla walczyć będzie z całym sił, by ten trzeci okazał się związkiem na całe życie.

To, że znany prawnik Piotr Kochański jest dla niej kimś wyjątkowym, Kamilla Baar udowodniła, pokazując się na początku grudnia w jego towarzystwie na premierze filmu „Obce ciało” Krzysztofa Zanussiego. To właśnie wtedy na palcu aktorki fotoreporterzy wypatrzyli śliczny pierścionek - znak, że para jest już po słowie i że lada moment ich związek zostanie usankcjonowany przez prawo. Podobno ukochany oświadczył się gwiazdzie „Na dobre i na złe” podczas ich wspólnych wakacji w Republice Południowej Afryki.

- Jestem szczęśliwa - powiedziała niedawno Kamilla Baar, potwierdzając tym samym, że u boku starszego od niej o 18 lat prawnika znalazła wreszcie prawdziwą, wielką miłość...

Karol Borowy

„Służby specjalne” wiosną w TVP2!

Po bardzo dobrym przyjęciu przez kinową widownię powstaje serialowa wersja głośnego filmu Patryka Vegi. Składające się z 5. odcinków „Służby specjalne” już w marcu trafią na antenę TVP2.

Akcja „Służb specjalnych” rozpoczyna się w momencie likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych. Generał Światło (Wojciech Machnicki) werbuje członków tajnej specgropy, która ma rzekomo zniwelować straty spowodowane rozwiązaniem WSI i zażegnać niebezpieczeństwo ujawnienia kolejnych agentów. Widzowie zobaczą kulisy funkcjonowania służb specjalnych we współczesnej Polsce oraz ich działania na styku świata polityki, biznesu, mediów i przestępczości.

W skład grupy wchodzi: podporucznik Aleksandra Lach (Olga Bołądź), pułkownik Marian Bońko (Janusz Chabior) i kapitan Janusz Cerat (Wojciech Zieliński). Po serii spektakularnych zabójstw, intryg i szantaży zaaranżowanych w kraju i za granicą członkowie specgropy orientują się, że zostali wykorzystani w zupełnie innym celu, niż im się początkowo wydawało.

Miniserial łączący w sobie elementy thrillera politycznego, kryminału, filmu sensacyjnego i psychologicznego składać się będzie z pięciu odcinków. Połowa serialowej fabuły to przedstawienie historii ukazanej już w filmie

kinowym, w pozostałej części zobaczymy przebieg zdarzeń sprzed zawiązania specgropy. Dowiemy się, co działo się wcześniej z trójką głównych bohaterów.

- Pokażemy ich prywatne życie i pracę oraz opowiemy, co

spowodowało, że znaleźli się w jednej grupie, dowodzonej przez generała Światło - zapowiada producent filmu i serialu Emil Stępień.

Zmagania oficerów z rodzinnymi dramatami będą naprawdę



Serial „Służby specjalne” zobaczymy wiosną w TVP 2.
Wstępnie czas emisji zaplanowano na niedzielę na godzinę 21.10

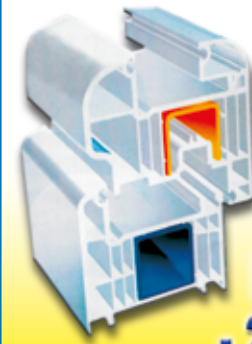
FACTOR
SPÓŁKA DORADZTWA PODATKOWEGO
KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI
KADRY I PŁACE
DOTACJE I FINANSOWANIE INWESTYCJI
REPREZENTACJA W POSTĘPOWANIACH
PODATKOWYCH I ODWOŁAWCZYCH
MONITORING I WINDYKACJA NALEŻNOŚCI
BEZPŁATNA REJESTRACJA FIRM
Starachowice ul. Krótka 1 (Rynek)
tel. 41 274 32 44 WWW.FACTOR.NET.PL
PONAD 20 LAT DOŚWIADCZENIA

Art. HYDRAULICZNE
ZPUH Skwarliński
HURT • DETAL • USŁUGI
PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
PROFESJONALNIE,
NAJTANIEJ
ul. Składowa 25a
tel./fax 41/273-31-10,
kom. 694 739 876
STARACHOWICE

emocjonujące. Twórcy serialu i TVP nie wykluczają, że jeśli prezentacja pięciu odcinków wzbudzi odpowiednio duże zainteresowanie widzów, powstanie klasyczny, 13-odcinkowy sezon „Służb specjalnych”. W obsadzie znaleźli się ponadto: Kamilla Baar, Agata Kulesza, Jan Frycz, Marcin Bosak, Eryk Lubos i Andrzej Grabowski. Obok nich pracują naturszczycy - autentyczni oficerowie służb i policji oraz... przestępcy. **A. W.**

OKNA I DRZWI

PCV-ALUMINIUM-DREWNO



**okna PCV bezołowiowe,
6-komorowe
w cenie
3-komorowych**

**Pewność i zaufanie
- 20 lat doświadczenia**

ZEGPOL Al. Wyzwolenia 70

**Tel. 41 274-50-68; 41 275-53-35;
www.zegpol.com.pl zegpol@op.pl**

Michał Żebrowski marzy o córce

Choć Michał Żebrowski ma już dwóch synów i czuje się spełniony w roli ojca, chciałby, żeby jego rodzina znów się powiększyła...

Michał Żebrowski bardzo poważnie myśli o tym, by ponownie zostać ojcem. Wieść niesie, że właśnie o córkę prosił w tym roku... świętego Mikołaja.

- Duża, pełna dzieci i pełna szczęścia rodzina to moje największe pragnienie - powiedział Michał Żebrowski w wywiadzie tuż po tym, gdy cztery lata temu urodził się jego pierwszy syn Franek.

Dziś aktor ma już dwóch synów (młodszy, Henryk, urodził się rok temu), ale podobno i on, i jego żona Aleksandra nie mieliby nic przeciwko, by znów zostać rodzicami.

Aleksandra Żebrowska doskonale zdaje sobie sprawę, że posiadanie braci i siostr to wielkie szczęście. Sama pochodzi z wielodzietnej rodziny (ma siedmioro rodzeństwa), więc nic dziwnego w tym, że chciałaby mieć przynajmniej trójkę dzieci i jest bardzo zadowolona, że jej mąż też marzy o kolejnym potomku.

- Najbardziej w życiu kręci mnie zabawa z moimi dziećmi, rodzina - powiedział niedawno Michał Żebrowski w rozmowie z Agatą Młynarską, dodając, że co prawda wychować dzieci jest trudniej, niż je posiadać, ale nigdy nie zrezygnowałby z ojcostwa, a gdyby wymagało tego dobro jego żony i synów, rzuciłby wszystko i poświęcił się najbliższemu.

Udaje mu się jednak doskonale dzielić obowiązki męża i taty z pracą, odnosi sukcesy zarówno jako ojciec, jak i aktor oraz dyrektor Teatru 6. Piętro. Do pełni szczęścia brakuje mu tylko córki...



Michał Żebrowski z żoną